

Z dziejów Szamotuł w latach 1945 - 1990

I. Władze administracyjne

1. Zarząd Miasta i Miejska Rada Narodowa (1945 – 1950)

Początek 1945 r. przyniósł Szamotułom upragnione wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Było ono efektem ofensywy odrzańskiej prowadzonej od 14 stycznia 1945 r. przez 1 Front Białoruski. Już 19 stycznia oddziały Armii Czerwonej walczące na tym froncie dotarły na wschodnie rubieże Wielkopolski.

W nocy z 23 na 24 stycznia 1945 r. oddziały 1 zmechanizowanego korpusu generała Kriworzejna 2 gwardyjskiej armii pancernej generała Bogdanowa prowadzącego działania w celu sforsowania niemieckich umocnień „czworoboku odrzańskiego” przełamały w rejonie Obornik rubież ”C” tych umocnień. Po przeprawie na południowy brzeg Warty dokonały zwrotu na zachód i 26 stycznia wkroczyły do Szamotuł.

W obliczu zbliżającej się do Szamotuł Armii Czerwonej w dniu 21 stycznia 1945 r. w mieszkaniu Jana Ciupki przy Rynku 26 odbyło się zebranie kilkunastu mieszkańców miasta z zamiarem poczynienia przygotowań do przejścia władzy. Uczestnikami tego zebrania byli między innymi: Stefan Bartsch, Jan Ciupka, Antoni Hampel, Hieronim Lewandowski, Mieczysław Lewandowski, Henryk Przybylski, Józef Schol, Józef Smolibocki i Ludwik Sobański. Efektem podjętych decyzji było pojawienie się następnego dnia na ulicach Szamotuł polskiej służby porządkowej. Jej posterunki rozstawiono w obiektach przemysłowych, magazynach żywności itp. Zorganizowano także punkt Polskiego Czerwonego Krzyża, który przejął pomieszczenia i sprzęt po niemieckim Czerwonym Krzyżu. Niemcy mimo intensywnych przygotowań do opuszczenia Szamotuł udaremnił skutecznie działania polskiej milicji. Niemniej, kiedy 26 stycznia 1945 r. późnym popołudniem ulicą Lipową i Nowowiejską wkroczyły szpice oddziałów radzieckich Polski Komitet Obywatelski mający swą siedzibę w budynku przy Rynku 10 był przygotowany do spełnienia funkcji polskiego organu władzy w mieście. Komitet podjął najbardziej niezbędne działania dotyczące grzebania poległych, przywracania ulicom nazw polskich, uruchamiania urzędów publicznych, ewidencji mieszkań i sprzętu poniemieckiego. Po przyjaznym spotkaniu z oficerami wojsk radzieckich w siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Dworcowej 7 wydawało się że rola Polskiego Komitetu Obywatelskiego w tym względzie nie powinna być przez nikogo kwestionowana. Tymczasem już 28 stycznia 1945 r. przybyła do Szamotuł grupa oficerów i żołnierzy radzieckich tworzących komendanturę wojenną Szamotuł i powiatu szamotulskiego. Funkcję komendanta wojennego pełnił Grigorij Kuźmicz Bronnikow, a jego zastępcą był major Kazanow. Zadaniem Kazanowa była organizacja w Szamotułach polskich władz cywilnych. Podejmując określone zadania na tym polu Kazanow działał w ścisłym porozumieniu z wojewódzkimi władzami PPR w Poznaniu, które miały od swych radzieckich mocodawców mandat na tworzenie organów władzy w wyzwolanych spod okupanta niemieckiego miejscowościach. Kazanow podczas oficjalnego spotkania z Polskim Komitetem Obywatelskim zaakceptował na stanowisku jego przewodniczącego nauczyciela Józefa Scholla.

Funkcjonowanie administracyjnych władz Szamotuł w całym okresie istnienia Polski Ludowej przebiegało w warunkach politycznej zależności od równoległych struktur politycznych. Do 15 grudnia 1948 r. były to: Komitet Powiatowy i Komitet Miejski PPR, a po tej dacie Komitet Powiatowy i Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wspomniana wyżej próba oddolnego demokratycznego tworzenia administracyjnej struktury władzy w Szamotułach, podjęta przez grupę kilkunastu mieszkańców miasta w dniu 21 stycznia 1945 r. w postaci powołania Polskiego Komitetu Obywatelskiego była zarazem pierwszą i ostatnią w ciągu trwania w Polsce rządów komunistycznych

W pierwszych dniach lutego przy udziale radzieckiej komendantury wojennej i funkcjonariuszy PPR zorganizowano tymczasowy Zarząd Miejski. Funkcję burmistrza powierzono tymczasowo Andrzejowi Polusowi.

Zarząd przystąpił do przywracania normalnych warunków życia w mieście. Z chwilą wycofania się okupantów niemieckich Szamotuły zostały pozbawione prądu elektrycznego i w związku z tym także możliwości korzystania z wodociągów. W czasie okupacji Niemcy dokonali przebudowy elektrowni miejskiej z prądu stałego na prąd zmienny. Był on czerpany za pośrednictwem głównej stacji rozdzielczej w Gorzowie z elektrowni w Niemczech. Przy czynnym zaangażowaniu Komitetu Powiatowego PPR i poparciu radzieckiego komendanta wojennego zgromadzono zapas ropy umożliwiający uruchomienie silników elektrowni i zapewnienie miastu energii elektrycznej. Szybkie wznowienie pracy

przez rzeźnię, młyny zbożowe i piekarnie przyczyniło się do rozwiązania kwestii zaopatrzenia miasta w żywność. W ciągu kilkunastu dni otwarto w mieście 6 piekarni, 4 sklepy rzeźnicze, 9 sklepów ogólnospożywczych i 4 restauracje. Szamotuły przysły z pomocą żywnościową Poznaniowi.

Począwszy od 16 lutego z Szamotuł udawały się do Poznania pod hasłem „Szamotuły - Poznaniowi” transporty z żywnością ofiarowaną przez mieszkańców Szamotuł i powiatu. Bez żadnych przerw działał szpital w którym pracowało dwóch lekarzy szpitala oraz apteka. Ważną funkcję spełniała zorganizowana przez administrację placówka Polskiego Czerwonego Krzyża Sprawowała ona opiekę nad powracającymi z niemieckich obozów jenieckich żołnierzami i oficerami polskimi, Polakami powracającymi z robót przymusowych w Niemczech, a także jeńcami wojennymi innych narodowości: Włochami, Francuzami, Amerykanami, którzy w różnych okolicznościach znaleźli się na terenie Szamotuł. Większych problemów nie nastęczyło uruchamianie na terenie miasta łączności telefonicznej oraz pocztowej i kolejowej. Ogromne znaczenie psychologiczne miało usunięcie wszelkich napisów niemieckich.

W dniu 7 marca 1945 r. odbyło się pierwsze posiedzenie MRN. Zebranie prowadził burmistrz. Na 16 radnych 12 było delegowanych przez Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej, a pozostałe 4 osoby były dokooptowane przez burmistrza. Wyboru prezydium MRN dokonano przez aklamację. W skład prezydium weszli Franciszek Maćkowiak (przewodniczący), Kazimierz Beik i Józef Górowski - wiceprzewodniczący oraz Franciszek Tomczak i Józef Andrzejewski. Przewodniczący MRN pełnił etatowo funkcję przewodniczącego Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej. W Szamotułach doszło tym samym do zupełnie wyjątkowej - jak na owe czasy - sytuacji objęcia najważniejszych stanowisk administracyjno - samorządowych przez urzędników przedwojennych. Burmistrz Andrzej Polus pełnił przed wojną funkcję sekretarza gminy Szamotuł, a przewodniczący MRN Franciszek Maćkowiak pracował jako urzędnik katastralny. Wprawdzie obaj wstąpili po wojnie do PPR i byli w pełni dyspozycyjni wobec powiatowych i miejskich władz tej partii, to sytuacja taka z uwagi na przygotowanie fachowe tych osób, była korzystna dla miasta. Jeszcze w tym samym miesiącu. MRN powołała 8 komisji w skład których wchodziłi radni i kompetentne osoby spoza rady: mieszkaniowa, elektryfikacji i wodociągów, rzeźni, miejskiej opieki społecznej, rolna, rewizyjna i budowlana oraz miejski komitet dostaw.

Na posiedzeniu MRN w dniu 19 kwietnia 1945 r. dokonano w tajnym głosowaniu wyborów pełniącego dotąd swe funkcje tymczasowego burmistrza i członków zarządu miejskiego. W wyniku wyborów burmistrzem wybrano: Andrzeja Polusa, wiceburmistrzem Stanisława Hubnera, członkami Zarządu Mariana Galasa, Stanisława Maćkowiaka i Ignacego Stawujaka. Przebieg posiedzenia i podjęte uchwały w jednoznaczny sposób ujawniły kierunek inspiracji politycznych, jakim była poddawana rada. Na wniosek Józefa Andrzejewskiego w związku z ekshumacją zwłok żołnierzy Armii Czerwonej pochowanych przy ul. Dworcowej i przeniesieniem na cmentarz przy ul. Obrzyckiej, rada podjęła uchwałę o przemianowaniu ul. Obrzyckiej na ul. Bohaterów Stalingradu. Ponadto postanowiono przemianować ulicę Dworcową na Armii Czerwonej, Poznańską na Wojska Polskiego, Wroniecką na Walki Młodych oraz Sadową na 1 - Maja. Ostatecznie zmieniono tylko nazwę ulicy Obrzyckiej, a w odniesieniu do pozostałych ulic uchwała została po kilku miesiącach anulowana.

Godny odnotowania był fakt uczczenia na tymże posiedzeniu chwilą ciszy zmarłego przed kilku dniami księdza kanonika Bolesława Kaźmierskiego. Gesty tego rodzaju nie mogły przesłonić politycznie jednoznacznego oblicza rady. Dominującą pozycję zachowywała w niej od początku PPR. Nie zmieniła się sytuacja pod tym względem także po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej i powstaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele. Do maja 1946 r. na 16 radnych 10 należało do PPR, 2 do Polskiego Stronnictwa Ludowego, 2 do Stronnictwa Pracy, jeden do Polskiej Partii Socjalistycznej. Jeden radny był bezpartyjny. Charakterystyczna była symboliczna wręcz reprezentacja w radzie PPS - partii, która nie ustępowała w Szamotułach liczebnością PPR. Po zwiększeniu 20 maja 1946 r. liczby radnych do 22 osób sytuacja nie ulegała zasadniczej zmianie. Do PPR należało 11 radnych, do SP - 4, do PSL - 2, do PPS - 1, liczba radnych bezpartyjnych wzrosła do 4. Po reaktywowaniu jesienią 1946 r. w Szamotułach Stronnictwa Ludowego uzyskało ono w radzie jeden mandat kosztem PSL. Kierownictwo szamotulskiej organizacji PPR dbało o korzystny wizerunek rady w oczach miejscowego społeczeństwa. Na sprawozdawczą sesję w dniu 28 lutego 1947 r. został zaproszony ksiądz proboszcz Foleczyński.

Postępujący po wyborach do Sejmu Ustawodawczego proces lekceważenia procedur demokratycznych znajdował także swe odbicie w funkcjonowaniu władz miejskich Szamotuł. Dla zwiększenia politycznej dominacji działacze PPR nie cofnęli się przed łamaniem ustalonych wcześniej międzypartyjnych ustaleń. Mimo uzgodnienia z PPS, że wakujące stanowisko wiceburmistrza powinno przypaść członkowi tej partii, w trakcie wyborów przeprowadzonych na sesji MRN w dniu 7 lipca 1947 r. PPR zgłosiła swego kontrkandydata dla proponowanego przez PPS R. Kalinowskiego i doprowadziła do wyboru na stanowisko wiceburmistrza Czesława Barciszewskiego. Oprotestowanie tego faktu przez PPS pozostało bez żadnych konsekwencji. Niezależnie od zachowania się w tej sprawie PPR obsadzenie stanowiska wiceburmistrza przez Cz. Barciszewskiego było korzystnym posunięciem kadrowym. Cz. Barciszewski - właściciel prywatnego warsztatu elektrycznego - legitymował się jako jeden z nielicznych w ogóle pracowników administracji państwowej w województwie poznańskim wyższym wykształceniem. Fachowe przygotowanie burmistrza i wiceburmistrza pozwalało sprawować Zarządowi Miejskiemu skuteczną kontrolę nad funkcjonowaniem gospodarki komunalnej miasta. Pod bezpośrednim nadzorem władz miasta pozostawały w tym okresie elektrownia, wodociągi miejskie, rzeźnie miejskie wraz z chłodnią, miejskie zakłady ogrodnicze, miejski zakład dla starców, oraz przedsiębiorstwo oczyszczania miasta.

W listopadzie 1947 r. w związku z wyjazdem z Szamotuł dotychczasowego przewodniczącego MRN Franciszka Maćkowiaka nowym przewodniczącym został Franciszek Tomczak (PPR). Jego kontrkandydatem w tajnych wyborach był Ludwik Krawczyk (Stronictwo Pracy). Po przegraniu wyborów na stanowisku przewodniczącego MRN L. Krawczyk stanął obok Stanisława Pawlaczyka (PPR) do rywalizacji wyborczej o stanowisko członka prezydium MRN. Obaj kandydaci *dostali* w tajnych wyborach równą liczbę głosów (po 7). W tej sytuacji na następnym posiedzeniu S. Pawlaczyk został zgłoszony do wyborów na członka prezydium MRN jako jedyny kandydat i wybranym jednogłośnie w głosowaniu jawnym. Sprawa ta wyraźnie uwidoczniła metody do jakich gotowa była uciekać się PPR w sytuacjach, gdy zagrożona była realizacja polityki tej partii. Równocześnie z życia publicznego eliminowano osoby nie odpowiadające określonym kryteriom ideowo - politycznym i po prostu wyróżniające się odwagą wypowiedzianych sądów sprzecznych z tezami oficjalnej propagandy. Instrumentem „oczyszczania” z tego rodzaju osób organów administracji państwowej i samorządowej była powołana w październiku 1947 r. komisja administracyjno - samorządowa Komitetu Powiatowego PPR. W skład tej komisji wchodził A. Polus (burmistrz Szamotuł), Zygfryd Bartecki (referent starostwa w Szamotułach) oraz Kazimierz Kmiecik - sekretarz Zarządu Miejskiego w Szamotułach. Ze składu MRN wyeliminowano w końcu 1947 r. 2 radnych należących do PSL. Reorganizacji uległy komisje rady. W jej skład wchodziło 8 komisji: kontroli społecznej, finansowo - samorządowej, oświatowej, opieki społecznej, budowlanej, lokalowej, sanitarnej i szacunkowej. Funkcje przewodniczących niemal wszystkich komisji pełnili członkowie PPR. Skład polityczny MRN nie ulegał zasadniczym zmianom do momentu utworzenia PZPR. Wśród 22 radnych, 10 stanowili członkowie PPR, 3 - PPS, jeden - SL, 4 - SP oraz 4 nie należało do żadnej partii. U progu zjednoczenia PPR i PPS przeprowadzono kolejną akcję weryfikacyjną w radach narodowych. Jej następstwem była zmiana przewodniczącego i wiceprzewodniczącego MRN. F. Tomczaka zastąpił Stefan Pawlaczyk, a K. Beika - Leon Budych (PPS).

Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pociągnęło za sobą ustanowienie nie osłanianego żadnymi pozorami dyktatu tej partii nad władzami administracyjnymi i radami narodowymi. W doborze pracowników administracji państwowej i członków organów samorządowych fachowość i kompetencje zastąpiono takimi kryteriami jak przeszłość polityczna, pochodzenie społeczne i bezwzględna lojalność. Na tym tle dokonywały się we władzach miejskich Szamotuł kolejne zmiany kadrowe. W maju 1949 r. Stefana Pawlaczyka na stanowisku przewodniczącego MRN zastąpił Czesław Barciszewski, a tego z kolei na stanowisku wiceburmistrza Franciszek Stefaniak (pracownik Ubezpieczalni Społecznej). W składzie rady zdecydowanie dominowali członkowie PZPR. Na 24 radnych do PZPR należało 14, do SP - 4, do Stronictwa Demokratycznego - 2 i do SL - 1. Pozostali 3 radni nie należeli do żadnej partii. W październiku 1949 r. dotychczasowy burmistrz A. Polus został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Gorzowa. Miejsce jego po kilku miesiącach „bezkrolawia” zajął dotychczasowy burmistrz Wronek - Stanisław Cichy.

2. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (1950 - 1973)

W połowie 1950 r. w Szamotułach podobnie jak w całym kraju nastąpiła unifikacja organów administracji

państwowej i organów samorządowych. Organem *władz* miejskich była odtąd licząca 24 osoby Miejska Rada Narodowa z prezydium jako jej ciałem wykonawczym. Pierwsza sesja Miejskiej Rady Narodowej po unifikacji odbyła się 20 czerwca 1950 r. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 z udziałem 167 osób reprezentujących szamotulskie zakłady pracy. W formalnie tajnym głosowaniu dokonano jednogłośnie wyboru uzgodnionego wcześniej z Komitetem Powiatowym PZPR Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej został dotychczasowy pracownik Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach Zygfryd Bartecki (PZPR), wiceprzewodniczącym - kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 Bolesław Szczerkowski (SD), sekretarzem dotychczasowy sekretarz Zarządu Miejskiego w Szamotulach - Kazimierz Kmiecik (PZPR), a członkami Zofia Krutka (Liga Kobiet) i robotnik Cukrowni Antoni Hampel (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe). Z. Bartecki i Z. Krutka nie byli do tego czasu radnymi. Skład Miejskiej Rady Narodowej ulegał częstym zmianom. Już w następnym miesiącu dokonano wymiany 8 radnych. Radę opuściły m.in. osoby odgrywające kluczową rolę w organach administracyjno - samorządowych w Szamotulach m.in. Czesław Barciszewski, S. Pawlaczyk, L. Krawczyk. Ich miejsce zajęły osoby bez żadnego tego rodzaju doświadczenia, ale za to bardziej skłonni do bezkrytycznego traktowania narzucanych z góry decyzji.

Kolejna weryfikacja radnych przeprowadzona we wrześniu polegała na usunięciu z rady rzemieślników i części pracowników umysłowych w celu „poprawienia” jej składu społecznego. W rezultacie w radzie znalazło się 14 robotników i 10 pracowników umysłowych. Do PZPR należało 14 radnych, do SD – 3, do ZSL – 2, a 5 nie należało do żadnej partii.

W następnej kadencji (1954 - 1958) liczba radnych uległa zwiększeniu do 50, by od kadencji w latach 1958 - 1961 ustabilizować się na poziomie 40 radnych. Dominującą pozycję zachowywali w radzie członkowie PZPR. Członkowie tej partii kierowali z reguły komisjami rady. Najczęściej powoływanymi w kolejnych kadencjach były komisje: ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, budownictwa i gospodarki komunalnej, zaopatrzenia ludności, oświaty i kultury, zdrowia zatrudnienia i opieki społecznej oraz mieszkaniowa. Funkcję przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej od 1952 r. pełnili kolejno: Bolesław Szczerkowski, Hieronim Chmielewski, Marian Tomczak, Edmund Dąbrowski, ponownie Hieronim Chmielewski, Czesław Szymkowiak i Zdzisław Korpik. Sekretarzem Prezydium MRN pozostawał w tym okresie Marian Popiela. Poza M. Tomczakiem, członkiem SD wybranym na stanowisko przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na fali przemian październikowych w grudniu 1956 r. wszyscy pozostali należeli do PZPR. Ponowne desygnowanie H. Chmielewskiego na stanowisko przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej było ewidentnym przykładem nie liczenia się władz PZPR z opinią społeczeństwa. W listopadzie 1956 r. H. Chmielewski został bowiem odwołany ze stanowiska przewodniczącego po przegłosowaniu wobec niego votum nieufności przez radę. Był to jedyny tego rodzaju przypadek demokratycznej procedury w historii władz miejskich Szamotul w okresie Polski Ludowej.

3. Szamotuły siedzibą powiatu

Szamotuły pozostawały w latach 1945 - 1975 siedzibą powiatu, który do 1954 roku obejmował 4 gminy miejskie oraz 10 gmin wiejskich: Duszniki, Grzebienisko, Kaźmierz, Obrzycko, Ostroróg, Otorowo, Pniewy, Szamotuły, Wronki i Wróblewo. Po utworzeniu gromad w skład powiatu wchodziły miasta: Ostroróg, Pniewy, Szamotuły i Wronki oraz gromady: Biezdrowo, Binino, Bytyń, Chojno, Duszniki, Gaj Mały, Gaj Wielki, Gałowo, Grzebienisko, Kaźmierz, Lubosina, Nadolnik, Niewierz, Nojewo, Nowawieś, Obrzycko, Ostroróg, Otorowo, Pamiątkowe, Piaskowo, Pniewy, Podpniewki, Podrzewie, Sędziny, Sokolniki Małe, Szamotuły Zamek, Wróblewo, Zielona Góra. Liczba gromad ulegała w następnych latach zmniejszaniu. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zlikwidowano gromady: Biezdrowo, Binino, Gaj Wielki, Gałowo, Lubosina, Nadolnik, Niewierz, Nowawieś, Piaskowo, Podpniewki, Sokolniki Małe, Szamotuły Zamek, Zielonagóra, a w latach sześćdziesiątych. gromady: Bytyń, Gaj Mały, Podrzewie i Sędziny. Po kolejnej reformie podziału administracyjnego przeprowadzonej w końcu 1972 r. powiat Szamotul dzielił się na miasto: Szamotuły; miasta - gminy: Wronki, Pniewy, Ostroróg oraz gminy: Duszniki, Kaźmierz, Obrzycko i Szamotuły.

Funkcję starosty szamotulskiego pełnili kolejno w latach 1945 - 1950 Józef Scholl, Józef Kurpisz, Feliks Kasprzak, Stanisław Ludwiczak, Józef Krzyżaniak. Przewodniczącymi Powiatowej Rady Narodowej w tym okresie byli: Ludwik Szuflak i Karol Karczewski. Wszyscy wymienieni w okresie sprawowania funkcji należeli do PPR względnie PZPR, choć w

przeszłości z wyjątkiem Stanisława Ludwiczaka, nie mieli nic wspólnego z komunistycznym, ani nawet socjalistycznym ruchem robotniczym. W okresie międzywojennym Ludwik Szuflak należał do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Józef Krzyżaniak był członkiem Narodowej Partii Robotniczej, Józef Kurpisz był pracownikiem samorządowym. Funkcje wicestarostów pełnili kolejno Henryk Naskrent (SD) i Stanisław Susicki (PPS), którzy publicznie wyrazili swój sprzeciw wobec panujących wówczas stosunków politycznych. Pierwszy wygłosił 22 lipca 1945 r. przemówienie na wiecu z udziałem dwóch tysięcy osób, w którym zarzucił organom bezpieczeństwa łamanie prawa, partiom politycznym tolerowanie korupcji i pijaństwa, a władzom administracyjnym ogólną indolencję.

Wkrótce potem H. Naskrenta na stanowisku wicestarosty zastąpił S. Susicki. Jako członek PPS był on negatywnie ustosunkowany do dominacji PPR w życiu politycznym. Nie zawahał się publicznie określić tę partię jako obcą agenturę. W związku z tym był poddany inwigilacji Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Władze powiatowe PPR tolerując S. Susickiego na stanowisku wicestarosty chroniły przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej L. Szuflaka, którego postępowanie z kolei nie mogło być z powodu nadużywania alkoholu pretekstem do odwołania ze stanowiska. Utrzymywano w ten sposób stan swoistej równowagi na tych najwyższych w powiecie stanowiskach administracji państwowej.

Tymczasem sposób sprawowania funkcji przez pierwszego w Polsce Ludowej starostę i przewodniczącego powiatowej rady narodowej był negatywnie oceniany przez mieszkańców powiatu szamotulskiego. Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w dniu 27 sierpnia 1946 zgłoszono wnioski zmierzające do zmiany na tych stanowiskach. Pod naciskiem przedstawicieli Komitetu Powiatowego PPR w Szamotulach próba ta została udaremniona. Zmian na stanowiskach starosty i przewodniczącego PRN dokonywano wyłącznie z inicjatywy władz powiatowych PPR i w okolicznościach, które władze te uznały za stosowne. PPR nie dysponowała bezwzględną większością w Powiatowej Radzie Narodowej, jednak praktycznie miała decydujący głos we wszystkich kwestiach. Dyspozycyjni wobec PPR byli, desygnowani przez nią do rady radni bezpartyjni, a także utworzonego z inicjatywy PPR Polskiego Stronnictwa Ludowego - Nowe Wyzwolenie. Na początku 1947 r. wśród 51 radnych Państwowej Rady Narodowej 18 należało do PPR, 6 do PPS, 6 do SD, 5 - SL, 3 - PSL Nowe Wyzwolenie, 1 - PSL a 12 radnych nie należało do żadnej partii. Ta ostatnia grupa wykazywała tendencję malejącą. W sierpniu 1948 r. wśród 53 radnych znajdowało się 19 członków PPR, 12 - SL, 9 - PPS, 5 - SP, 1 - SD oraz 7 radnych bezpartyjnych. Brak radnych reprezentujących PSL wiązał się z wymuszonymi ogólnymi okolicznościami politycznymi zanikiem działalności tej partii na terenie miasta, a z kolei liczna obecność radnych SP odzwierciedlała znaczące wpływy tej partii w szamotulskiej Cukrowni.

U progu zjednoczenia PPR i PPS, w ramach akcji weryfikacyjnej prowadzonej pod hasłami walki z odchyleniem prawicowo - nacjonalistycznym, nastąpiły zmiany na czołowych stanowiskach w organach administracyjno - samorządowych. W Szamotulach u podłoża zmian legły jednak przede wszystkim przyczyny natury etyczno - moralnej (pijaństwo). Uchwałą egzekutywy Komitetu Powiatowego PPR z 23 października 1948 r. usunięto 7 osób zajmujących kierownicze stanowiska w administracji państwowej i samorządowej, wśród nich przewodniczącego PRN - L. Szuflaka, i przewodniczącego MRN - F. Tomczaka. Wkrótce za tolerowanie pijaństwa i dygnitarstwa naganą partyjną ukarany został I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR K. Lewandowski. Ze stanowiska wicestarosty został też w tym czasie usunięty S. Susicki.

Po unifikacji organów samorządowych i administracji państwowej w 1950 roku funkcję najwyższego organu administracyjnego powiatu sprawowało Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Dominującą pozycję w Radzie zajmowali członkowie PZPR. Do partii tej należeli kolejni przewodniczący Prezydium PRN: Józef Krzyżaniak, Stanisław Cichy, Franciszek Łagoda, Jan Szymański, Andrzej Śliwiński, Marian Dobkiewicz i Czesław Zasada. Ten ostatni w latach 1973 - 1975 pełnił funkcję naczelnika powiatu. Przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w tych latach był z urzędu I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR.

4. Szamotły siedzibą władz miasta i gminy

W latach 1972 - 1975 dokonano reformy władz terenowych. Funkcje administracyjne Prezydium MRN przejął Urząd Miejski w Szamotulach. Jego działalnością kierował naczelnik, którym został dotychczasowy przewodniczący Prezydium MRN Zdzisław Korpik. Po zniesieniu powiatów w czerwcu 1975 roku miasto Szamotły i gmina Szamotły

utworzyły jedną jednostkę administracyjną. Oprócz miasta Szamotuły wchodziły w jej skład 24 wsie sołeckie. Funkcję naczelnika Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły pełnił Czesław Zasada, który czynił to w sposób naruszający powagę tego urzędu (nadużywanie alkoholu w miejscach publicznych). Po jego odwołaniu w następstwie zdecydowanej krytyki społeczeństwa funkcję tę powierzono Jerzemu Bukowskiemu.

Pierwszą sesję Rada Narodowa Miasta i Gminy odbyła w dniu 27 czerwca 1975 r. Wzięło w niej udział 113 radnych w tym 50 radnych MRN, 40 radnych Gminnej Rady Narodowej oraz 23 radnych Powiatowej Rady Narodowej. W skład Rady Narodowej Miasta i Gminy Szamotuły weszło 60 osób. Rada w głosowaniu jawnym wybrała swą przewodniczącą Halinę Gmur. Po niej funkcję tę sprawowali: Ludwik Filoda i Bronisław Mikrut. W 1988 r. po raz pierwszy od powstania PZPR wyboru przewodniczącego Rady dokonano w tajnych wyborach spośród dwóch kandydatów. Radni wraz z osobami powołanymi spoza składu rady poza udziałem w sesjach i posiedzeniach prezydium działali w komisjach rozwoju gospodarczego i gospodarki miejskiej, oświaty wychowania i kultury, zdrowia, spraw socjalnych i ochrony środowiska, przestrzegania prawa i porządku publicznego, zaopatrzenia produkcji rolnej i usług. Od 1981 r. powoływano ponadto komisję do spraw samorządu oraz handlu, drobnej wytwórczości i usług.

II. Przemiany urbanistyczne i demograficzne

1. Obszar, zagospodarowanie przestrzeni miejskiej

Tuż po zakończeniu działań wojennych obszar administracyjny Szamotuł wynosił 977 ha, w tym 720,8 ha (73,8%) stanowiły użytki rolne, 83,5 ha - tereny zabudowane (8,5%), 83,2 ha - zalewy i bagna (8,5%), 33,3 ha - tereny przemysłowe (3,4%), 30 ha - ulice, drogi i place (3,1%), 16,5 ha - tereny kolejowe (1,7%) i 6 ha - cmentarze (0,06%), 3,7 - parki publiczne (0,04%).

Z dniem 1 stycznia 1970 r. granice administracyjne Szamotuł uległy zmianie. Do Szamotuł przyłączono, związane już poprzednio z miastem, obszary trzech wsi należących do gromady Szamotuły: Kępy, Piaskowa oraz Śmiłowa. Z miasta wyłączono tereny typowo rolnicze: jedno gospodarstwo przylegające do Śmiłowa oraz grunty położone na południowy - wschód od miasta między ulicą Obornicką, Słoneczną i Gąsowską użytkowane przez Technikum Rolnicze i trzynastu rolników indywidualnych. Tereny te włączono do gromady Szamotuły. Obszar miasta wzrósł do 979,2 ha. Najbardziej istotne zmiany w strukturze powierzchni miasta polegały na zwiększaniu się obszaru terenów zabudowanych oraz terenów przemysłowych kosztem użytków rolnych. W połowie lat sześćdziesiątych użytki rolne zajmowały 519 ha stanowiąc 53,0% powierzchni miasta. Użytki rolne ulegały w istocie zmniejszeniu w znacznie większym stopniu niż wynikałoby z prostego porównania odpowiednich wskaźników w 1945 i 1965 r. Do tej kategorii zaliczane były bowiem łąki i pastwiska po osuszeniu w następstwie prac melioracyjnych części terenów bagiennych. Obszar terenów zabudowanych wzrósł w końcu 1965 r. do 163,4 ha (16,7% powierzchni miasta) a przemysłowych do 41,35 ha (4,2% powierzchni miasta).

Ubytek użytków rolnych rekompensowany był w pewnym stopniu wzrostem powierzchni terenów zielonych w postaci ogródków działkowych, parków i zieleńców. Po II wojnie światowej powstało w Szamotułach 5 nowych kompleksów ogródków działkowych. Pierwsze w tym okresie ogródki działkowe wydzielono w 1952 r. przy ul. Sportowej. Dzięki zalesieniu piaszczystych nieużytków przed torem kolejowym Poznań - Szczecin w granicach Szamotuł znalazło się dodatkowo 2 ha lasów. W wyniku różnorodnych prac porządkowych obszar parków i zieleńców wzrósł w połowie lat sześćdziesiątych do 12 ha z czego 7,5 ha stanowiły parki: im. Jana Sobieskiego przy ulicy Kapłańskiej, im. Henryka Sienkiewicza przy placu tegoż imienia, im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Dworcowej.

Przez wiele lat władze Szamotuł czyniły bezskuteczne starania o włączenie w granice miasta osiedla Szamotuły - Zamek, wraz z parkami. Teren tego osiedla tworzył klin wcinający się w granice miasta na odległość zaledwie 250 m od Rynku. Bezplanowa zabudowa tego osiedla domkami jednorodzinnymi zwłaszcza przy ul. Powstańców Wielkopolskich nie harmonizowała z sąsiadującym budownictwem miejskim. Po powiększeniu w 1970 r. obszaru miasta w jego granicach znalazł się lasek komunalny przy urządzeniach wodociągowych, park Zamkowy oraz park na osiedlu przy ul. Zielonej. Obszar parków zwiększył się dzięki temu do 22,14 ha, a w 1985 r. do 26,4 ha. W 1974 r. zbudowano w parku Zamkowym w czynnie społecznym fontannę, a park Kościuszki jako pierwszy park w Szamotułach zyskał oświetlenie jarzeniowe. W końcu 1980 r. obszar Szamotuł wynosił 1011,0 ha.

Zabudowa Szamotuł jest typowa dla miast wielkopolskich. Zwarty kompleks budynków występuje w śródmieściu, którego centralne miejsce stanowi kwadratowy rynek. Poza nim dominuje typ zabudowy luźnej, obrzeżonej wzdłuż nieregularnej sieci ulic miejskich, a następnie rozciągającej się wzdłuż tras wylotowych.

Wyraźniejsze zmiany urbanistyczne związane z rozwojem budownictwa mieszkaniowego następowały od początku lat sześćdziesiątych. Zabudowa mieszkaniowa rozproszona występowała odtąd w dwóch częściach miasta: północno - wschodniej wzdłuż ulic Obornickiej, Nowowiejskiego, Marchlewskiego (Lipowej) i Gąsowskiej oraz 1 Maja i Bohaterów Stalingradu (Wojska Polskiego). Stanowiły ją głównie domki jednorodzinne. W mniejszym stopniu zabudowa rozproszona występowała w południowo - wschodniej części miasta. Na peryferiach zwłaszcza w północno - zachodniej części występowała zabudowa wiejska. Ogródki działkowe i warzywne oraz sady znajdowały się w centrum miasta między terenami zabudowy zwartej i rozproszonej w okolicach rzek Samy i jej dopływów oraz wzdłuż linii kolejowej i ulicy Bohaterów Stalingradu (Wojska Polskiego). Łąki i pastwiska znajdowały się tylko w północno - zachodniej części miasta stanowiąc duży zwarty obszar. Pola uprawne obejmowały teren wysoczyzny: wschodnie i północno - zachodnie peryferie miasta. Tereny przemysłowe były zlokalizowane w sąsiedztwie dworca kolejowego na skraju południowej części miasta. Fabryka Mebli i Młyn były otoczone zwartą zabudową mieszkaniową. Układ głównych ulic miał formę czworoboku. tworzonych przez ulice: Dzierżyńskiego (3 Maja), Marchlewskiego (Lipowa), Rewolucji Październikowej (Poznańska) i Dworcową). Pozostałe ulice w centrum układały się szachownicowo. W miarę rozbudowy miasta coraz wyraźniej odczuwało się brak dogodnych połączeń komunikacyjnych z dzielnicami zewnętrznymi. Każdą dzielnicę miasta łączyła z centrum zaledwie jedna ulica: część północno - zachodnią ulica Świerczewskiego (Wroniecka), północno - wschodnią ulica Rewolucji Październikowej (Poznańska) i południową - ulica Dworcowa.

W miarę rozwoju budownictwa mieszkaniowego miasto rozbudowywało się w kierunku wschodnim i północnym. Pod zabudowę mieszkaniową wykorzystywano położone najbliżej śródmieścia pola uprawne.

Inwestycje budowlane realizowane po 1945 r. nie wywierały przez wiele lat zasadniczego wpływu na oblicze architektoniczne miasta. Budynki wzniesione w latach 1945 - 1957 stanowiły według spisu z 1960 r. zaledwie 15% spośród 781 budynków w mieście. Największy był wówczas udział budynków wzniesionych przed 1900 r. - (43,5%), następnie w latach 1901 - 1918 - (25,0%). Budynki wzniesione w latach 1919 - 1939 stanowiły wówczas (15%) oraz w latach 1940 - 1944 - (1,5%). Domy jednokondygnacyjne stanowiły 53,5% ogólnej liczby budynków, dwukondygnacyjne - 35,4%, a trzy i czterokondygnacyjne - 11,1%. Tylko 4,5% stanowiły budynki z drewna i gliny, pozostałe były zbudowane z cegły względnie muru pruskiego. Wyraźniejsza zmiana oblicza architektonicznego miasta następowała głównie pod wpływem budownictwa mieszkaniowego. W 1970 r. udział budynków w mieście wzniesionych po 1944 r. wzrósł do 3,3% ogólnej liczby budynków w mieście. Liczba budynków z gliny spadła do 1,5%, a z drewna do 0,7%.

Istotnym elementem przemian urbanistycznych miasta była modernizacja ulic. W połowie 1949 r. łączna długość szamotulskich ulic wynosiła 14,1 km z czego 9,3 km stanowiły ulice posiadające jezdnie o twardej nawierzchni. W liczbie tej oprócz ulic, które twardą nawierzchnię zyskały już przed 1939 r. (np. Dworcowa) znajdowały się ulice z jezdniami pobudowanymi po wyzwoleniu (1 Maja, Świerczewskiego (Wroniecka), Bohaterów Stalingradu (Wojska Polskiego). Wraz z budową jezdni, którą stanowiła na ogół kostka granitowa, przy ulicach tych układano równocześnie nowe płyty chodnikowe. Skromna długość ulic z twardą nawierzchnią była adekwatna do stanu ówczesnego zmotoryzowania miasta. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych tempo modernizacji ulic znacznie osłabło. Do poważniejszych osiągnięć w tym okresie należała przebudowa ulic Jasnej i Sportowej, które zyskały nowe jezdnie, położenie nowych płyt chodnikowych na rynku oraz żelbetonowego przepustu przy ul. Sportowej. Ponowna intensyfikacja prac związanych z modernizacją ulic nastąpiła w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Największe znaczenie miała modernizacja ulicy Dworcowej. Wąskie chodniki towarzyszące głównej arterii miasta utrudniały ruch pieszy. Przydomowe ogródki, z których część była siedliskiem chwastów i śmieci były oddzielone od chodników nieestetycznymi parkanami. Poszerzenie chodników, zlikwidowanie parkanów oraz urządzenie pasów zielonych z kwietnikami i drzewami ozdobnymi zmieniło w zasadniczy sposób wygląd tej ulicy. Zmienił oblicze rynek, który wyłożono kostką granitową. Mieszczące się na rynku targowisko zostało przeniesione na specjalnie urządzony w tym celu plac przy ul. Braci Czeskich. Ponadto utwardzono nawierzchnię przy ulicach Garncarskiej. Staszica,

Sukienniczej, Ratuszowej, Braci Czeskich, Piekarskiej, Wiosny Ludów, Krzywej i Rewolucji Październikowej (Poznańskiej) oraz położono nowe chodniki przy ulicach: Staszica, Wojska Polskiego, Wiosny Ludów, Kapłańskiej, Kościelnej, Marchlewskiego (Lipowej) oraz Żwirki i Wigury. W istotnym stopniu odrobiono w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych, wieloletnie zaniedbania w zakresie oświetlenia ulicznego. Na centralnych ulicach miasta: Dworcowej, Świerczewskiego (Wronieckiej), Nowowiejskiego, Obornickiej oraz Rynku i placu Sienkiewicza ustawiono nowe słupy żelbetonowe wraz z lampami jarzeniowymi. Pobudowano nową sieć z lampami żarowymi przy ul. Ostrorogskiej, na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Obornickiej oraz ulicach Nowej, Św. Stanisława, Kołłątaja, Kasprowicza, al. Niepodległości, Marchlewskiego (Lipowej) i Gąsowskiej. W dalszej kolejności zmodernizowano oświetlenie przy ulicach Robotniczej i Waryńskiego (Sprinterskiej).

Łączna długość ulic wynosiła w końcu 1960 r. 31 km w tym 14,8 km nawierzchni umocnionej. Długość ulic przelotowych wynosiła 10,6 km. Na większości prowadzono ruch dwukierunkowy. Szerokość jezdni dochodziła na ogół do 8 m. Największe stare uliczki śródmieścia zaledwie 4 m szerokości. Prace związane z modernizacją ulic z trudem nadążały za potrzebami wynikającymi z potęgującego się wraz z postępem motoryzacji ruchu ulicznego. Zmodernizowane ulice zdające się odpowiadać na długo wymogom w tym zakresie w niedługim czasie nadawały się do generalnego remontu. Na ogół do prac remontowych przystępowano zdecydowanie za późno, co zwiększało zakres robót i związane z tym koszty.

Bardzo ważne znaczenie dla odciążenia ruchu miała budowa w latach sześćdziesiątych jezdni na ulicach Rewolucji Październikowej (Poznańskiej), Marchlewskiego (Lipowej) i Dzierżyńskiego (3 Maja). Położono na nich dywanik smołowo-bitumiczny, dokonując jednocześnie przebudowy chodników przy tychże ulicach. Ponadto ukończono w tym czasie budowę jezdni na ulicy Sportowej, przy której położono płyty chodnikowe, pobudowano nawierzchnię tłuczniową. Zmodernizowano i odwodniono nawierzchnię Rynku.

Wraz z powiększeniem obszaru administracyjnego Szamotuł w roku 1970 w granicach miasta znalazło się 39 ulic gruntowych, których łączna długość wynosiła ponad 20 km. Rozbudowa nowych osiedli mieszkaniowych powodowała, że znaczna część tych ulic stawała się drogami wewnętrznymi osiedlowymi, które należało w pierwszej kolejności umocnić. Tymczasem przez wiele lat mieszkańcy osiedli mieszkaniowych „tonęli w błocie” chodząc ulicami bez chodników i bez utwardzonej nawierzchni. Budowa nowych ulic nie nadążała zdecydowanie za rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Wprawdzie w latach siedemdziesiątych zbudowano wiele nowych ulic na nowych osiedlach mieszkaniowych, jednak wyłaniała się konieczność wykonania prac remontowych starych ulic śródmiejskich: Kapłańskiej, Garncarskiej, Ratuszowej, Kościelnej i Wodnej, a także przebudowy jednej z najdłuższych ulic miasta: Nowowiejskiego. Potrzeby w tym zakresie przerastały możliwości gospodarki komunalnej. Władze miasta starały się spychać swe obowiązki w tej dziedzinie na samych mieszkańców, których mobilizowano do budowy dróg w czynach społecznych. W ten sposób w końcu lat siedemdziesiątych ułożono chodniki przy ulicach Jastrowskiej i Ostrorogskiej, a kilka lat wcześniej zbudowano mostki na Samie i kanale Gałowskim. Pewnym usprawiedliwieniem dla opieszałości inwestycyjnej w tej dziedzinie był fakt, iż Szamotuły posiadały według stanu na koniec 1976 r. jedną z najdłuższych sieci jezdni wśród miast województwa poznańskiego. Istotnym wydarzeniem rzutującym na obraz miasta było przeniesienie w 1980 targowiska miejskiego na plac położony między ulicami Świerczewskiego (Wroniecką) i Cmentarną.

Na początku lat osiemdziesiątych ze znacznym opóźnieniem położono nawierzchnię na ważnych dla mieszkańców nowych osiedli mieszkaniowych ulicach: Chrobrego i Kazimierza Wielkiego, Łokietka i Zacisze; chodniki na ulicach: Hanki Sawickiej (Słowackiego), Łąkowej, Waryńskiego (Sprinterską) oraz zmodernizowano skrzyżowanie ul. Powstańców Wielkopolskich z Zamkową. Ponadto w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych utwardzoną nawierzchnię otrzymywały ulice: Daleka, Polna, Różana, Wiosny Ludów, Ogrodowa i Błękitna; pieszojezdnie: Kasprzaka (Wioślarska), Buczka (Pływacka), Krasickiego. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych brak środków finansowych coraz częściej załamywał plany budowy nowych dróg. Nie zrealizowano m.in. zaplanowanych prac przy ulicach: Nowotki (Św. Stanisława), Składowej, Gwardii Ludowej (Powstania Styczniowego). Do najważniejszych prac w tym okresie należało położenie nawierzchni i chodników przy ul. Staszica oraz samych chodników przy ulicach: Chrobrego, Nowowiejskiego i Powstańców Wielkopolskich.

2. Ludność

W następstwie wojny i okupacji nastąpiło zmniejszenie liczby mieszkańców Szamotuł. Przeprowadzony w marcu 1945 r. spis ludności wykazał, że Szamotuły zamieszkuje 7114 osób w tym 376 Niemców i 7 Ukraińców. W latach 1945 - 1946 niemal wszyscy Niemcy i Ukraińcy opuścili w ramach repatriacji miasto. Przyrost ludności następował w Szamotułach w porównaniu z innymi miastami powiatowymi w Wielkopolsce dość szybko. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych liczba mieszkańców miasta przekroczyła 10 tysięcy. Decydujące znaczenie dla kształtowania się liczby mieszkańców Szamotuł miał przyrost naturalny. W latach 1945 - 1960 w Szamotułach rodziło się corocznie od 230 do 260 dzieci przy liczbie zgonów kształtującej się przeciętnie w granicach 80 do 110 rocznie. Rekordowy poziom wskaźnika przyrostu naturalnego osiągnięto w 1953 r. (17,9‰). Rola ruchu wędrownego, jako źródła przyrostu mieszkańców Szamotuł była ograniczona trudną sytuacją mieszkaniową oraz możliwościami uzyskania pracy. W pierwszych latach powojennych utrzymywała się wyraźna przewaga liczby osób napływających do miasta nad opuszczającymi je. Większość nowych mieszkańców wywodziła się ze wsi, natomiast wśród opuszczających Szamotuły przewagę miały osoby przenoszące się do miast. Począwszy od 1953 r. przewaga napływu ludności do Szamotuł nad odpływem zaczęła coraz wyraźniej maleć. Zmniejszała się też ogólna liczba mieszkańców biorących udział w ruchu wędrownym. W 1960 r. po raz pierwszy wzajemne relacje napływu i odpływu uległy odwróceniu. Ogółem w latach 1953 - 1963 ruch wędrowny ludności przyniósł wzrost liczby mieszkańców Szamotuł zaledwie o 455 osób. Tak niski przyrost był głównie następstwem malejącego udziału mieszkańców wsi wśród osób przybywających do Szamotuł. Równocześnie ruch wędrowny zachodzący między Szamotułami a innymi miastami przyniósł Szamotułom bilans ujemny. W parze z ujemnym bilansem ruchu wędrownego szedł spadek liczby urodzeń pociągający za sobą spadek przyrostu naturalnego. W 1961 r. liczba urodzeń spadła poniżej 200 osiągając w 1966 rekordowo niski poziom (139 urodzeń). Przyrost naturalny przy utrzymującej się liczbie zgonów na poziomie 80 - 90 osób osiągnął w tymże roku również rekordowo niski wskaźnik 4,4‰. W latach 1961 - 1963 liczba mieszkańców wzrosła łącznie zaledwie o 128 podczas, gdy w poprzednich latach przyrost wynosił średnio rocznie 250 osób. Dopiero w 1968 r. liczba urodzeń przekroczyła dwieście. Niewielka rola ruchu wędrownego w kształtowaniu się liczby mieszkańców Szamotuł utrzymywała się do końca lat sześćdziesiątych. Ogółem w latach sześćdziesiątych ruch wędrowny przyniósł wzrost liczby ludności miasta o 279 osób, podczas gdy przyrost naturalny o 1145 osób. W następstwie dokonanej w 1970 r. zmiany granic administracyjnych liczba ludności Szamotuł powiększyła się o 1380 osób. Do połowy lat siedemdziesiątych utrzymywały się dotychczasowe tendencje rozwoju demograficznego miasta. Nadal decydującą rolę w przyroście liczby mieszkańców odgrywał naturalny, który kształtował się na poziomie 7-8‰ rocznie. Liczba urodzeń nie spadła poniżej 200 rocznie, natomiast liczba zgonów kształtowała się na poziomie 100 do 150. W końcu lat siedemdziesiątych wzrosły w liczbach bezwzględnych wszystkie wielkości charakteryzujące rozwój demograficzny miasta. Dotyczyło to w szczególności ruchu wędrownego. W 1978 r. osiedliła się w Szamotułach rekordowa w całej historii miasta liczba nowych mieszkańców (548), dzięki czemu po raz pierwszy bilans ruchu wędrownego wyjątkowo okazał się wyższy od przyrostu naturalnego. W następnym roku relacje wróciły do utrwalonej od lat normy. Lata osiemdziesiąte przyniosły systematyczny spadek wskaźnika przyrostu naturalnego z 8,9‰ w 1980 r. do 2,9‰ w 1987 r. Był to najniższy wskaźnik przyrostu naturalnego po II wojnie światowej. Liczba urodzeń w tym okresie kształtowała się w już wcześniej osiągniętych granicach 250 do 320 rocznie, a zgonów od 140 do 220 rocznie. Ponownie znacznie zmalała rola ruchu wędrownego w rozwoju demograficznym miasta. Ruch wędrowny w przeciwieństwie do wcześniejszych okresów odznaczał się dużą stabilnością. Z wyjątkiem lat 1982 i 1989 kiedy to z Szamotuł więcej osób wyprowadziło się niż osiedliło ruch wędrowny przynosił corocznie wzrost liczby ludności miasta od 10 do 40 osób.

Tabela 1. Mieszkańcy Szamotuł w latach 1945 - 1990

Stan na dzień	Liczba ludności ogółem	w tym:		Liczba kobiet przypadająca na każdych stu mężczyzn
		mężczyzn	kobiet	
1. III. 1945	7114	.	.	.
31. XII.1946	8780	.	.	.
31. XII.1950	9461	4319	5142	119,0
31. XII.1955	10880	.	.	.
31. IX. 1957	11099	5197	5902	113,6
31. XII.1960	11874	5556	6318	113,7
31. XII.1965	12513	5876	6637	112,9
31 .XII.1970	14678	7017	7661	109,2
31.XII.1975	15232	7255	7977	109,9
31.XII.1980	16853	7942	8911	112,2
31.XII.1985	17527	8263	9264	112,0
31.XII.1990	18355	8740	9615	110,0

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu: Zarząd Miejski w Szamotułach w latach 1945 - 1950. Prezydium MRN w Szamotułach w latach 1950 - 1973. Roczniki statystyczne województwa poznańskiego za lata 1975 - 1990

Charakterystyczną cechą stosunków ludnościowych była utrzymująca się od pierwszych lat po wyzwoleniu przewaga kobiet nad mężczyznami, aczkolwiek w latach osiemdziesiątych zaznaczył się pewien spadek wskaźnika charakteryzującego to zjawisko

Liczba mieszkańców Szamotuł w wieku produkcyjnym wynosiła przeciętnie 30 - 40%. Tylko w pierwszych kilkunastu latach po wyzwoleniu wskaźnik ten kształtował się na znacznie wyższym poziomie (50 - 60%), co wiązało się z niskim udziałem dzieci i młodzieży wśród ogółu mieszkańców.

3 .Zatrudnienie

Aktywność zawodowa mieszkańców Szamotuł przez wiele lat kształtowała się poniżej średniej dla miast wielkopolskich. Udział osób czynnych zawodowo wśród ogólnej liczby mieszkańców w 1957 r. wynosił 38,9% ogółu mieszkańców. Najwięcej osób pracowało w tzw. przemyśle kluczowym (30,1%) a następnie kolejno w przemyśle drobnym i usługach (14,8%), budownictwie (13,9%) i obrocie towarowym (13,9%). Kobiety stanowiły 25,5% ogółu zatrudnionych. Zakładami przemysłowymi zatrudniającymi największą liczbę osób były: Cukrownia (398), Szamotulska Fabryka Mebli (308), Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego (305), Zakłady Młynarskie nr 1 (113), Zakłady Naprawy Maszyn Rolniczych (64), Spółdzielnia Pracy Metalowców (60), Zakład Sieci Energetycznych (60) oraz Zakład Młynarski nr 2 (51). Do zakładów innych branż zatrudniających największą liczbę pracowników należały: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego (380), Powszechna Spółdzielnia Spożywców (210), Oddział Drogowy Stacji Kolejowej Polskich Kolei Państwowych (162), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (163), Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane (139), Spółdzielnia „Ochrona Obiektów" (124), Powiatowe Zakłady Graficzne (103). Wzrost ludności w wieku produkcyjnym pociągnął za sobą zwiększenie się wskaźnika osób czynnych zawodowo. W 1963 r. wskaźnik ten wynosił 42,6%. Stabilnością odznaczały się wskaźniki osób czynnych zawodowo w stosunku do ogółu ludności w wieku produkcyjnym. Wynosiły dla ludności ogółem przeciętnie około 70% dla mężczyzn 90%, a dla kobiet 50%. Zmiany w strukturze zatrudnienia polegały na stopniowym zwiększeniu się wskaźnika zatrudnionych w przemyśle i obrocie towarowym, przy spadku udziału zatrudnionych w budownictwie (por. tabela 2). Zwiększał się znacznie udział załóg największych szamotulskich zakładów pracy wśród ogółu zatrudnionych.

Tabela 2. Struktura zatrudnienia w Szamotulach według stanu na 31. XII 1968 r.

Wyszczególnienie	Liczba zatrudnionych		W tym kobiet	
	liczba	%	liczba	%
Przemysł i rzemiosło	2320	40,1	601	26,8
Budownictwo	469	8,4	62	11,1
Rolnictwo i leśnictwo	375	6,7	121	32,1
Transport i łączność	550	9,8	78	14,1
Obrót towarowy i pieniężny	734	13,2	357	48,6
Gospodarka komunalna	119	2,1	44	36,9
Oświata, nauka, kultura	297	5,3	187	62,9
Ochrona zdrowia i opieka społeczna	252	4,5	192	76,1
Administracja	422	7,5	174	42,0
Inne	137	2,4	22	16,0
Ogółem	5675	100	1843	32,4

Źródło: G. Soltysiński: Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. R. Domańskiego w Zakładzie Geografii Ekonomicznej WSE w Poznaniu.

W końcu 1968 r. w Cukrowni (496 pracowników), Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego (340), Szamotulskiej Fabryce Mebli (308), Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych Metalowców (210), Wytwórni Pasz Treściwyc „Bacutil” (160) i Zakładzie Młynarskim nr 1 (115) pracowało około 80% ogółem zatrudnionych w przemyśle. Wzrost zatrudnienia w przemyśle w połączeniu ze zwiększeniem się udziału ludzi w wieku produkcyjnym wśród ogółu mieszkańców miasta spowodował, że w 1975 wskaźnik aktywnych zawodowo osiągnął rekordowy poziom (44,1%) w całej historii miasta. Począwszy od tego momentu wskaźnik ten ulegał obniżeniu. W parze z tym szło obniżanie się wskaźnika zatrudnionych w sferze produkcji materialnej z 74,8% w 1980 r. do 67,2% w 1988 r. Wśród ogółu zawodowo czynnych wskaźnik ten kształtował się poniżej przeciętnego wskaźnika dla województwa poznańskiego. Systematycznie natomiast wzrastał udział kobiet wśród ogółu zatrudnionych osiągając w 1988 r. 48,8%. Zakładami zatrudniającymi wówczas największą liczbę pracowników były Fabryka Mebli (około 450), Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego (około 350), Cukrownia i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego po około 300, Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego oraz Zespół Spichrzy i Młynów (po około 200).

4. Dojazdy do pracy i warunki komunikacyjne

Przemianom w strukturze zatrudnienia towarzyszyły zmiany w relacjach między dojazdami a wyjazdami do pracy. Zmniejszała się szczególnie liczba dojeżdżających do pracy w Szamotulach wśród ogółu zatrudnionych. Jeśli w 1963 r. do pracy w Szamotulach dojeżdżało 710 osób, co stanowiło 14,3% ogółu zatrudnionych to w latach osiemdziesiątych odpowiedni odsetek kształtował się na poziomie 10%. Bardziej dynamiczny niż w Szamotulach rozwój przemysłu w Poznaniu, Wronkach i innych miejscowościach powodował, iż rola zakładów przemysłowych w zatrudnianiu dojeżdżających malała na rzecz usług, oświaty i administracji. Największy udział wśród dojeżdżających mieli mieszkańcy Poznania oraz okolicznych wsi. Najwięcej osób wyjeżdżało z Szamotul do pracy w Poznaniu (90%).

Na utrzymywanie się wysokich wskaźników dojazdów do pracy istotny wpływ miały dogodne połączenia komunikacyjne Szamotul z innymi miejscowościami. Przez Szamotuły przebiegała zelektryfikowana w 1973 r. magistrała kolejowa Poznań - Krzyż. Magistrałą tą w relacji Poznań - Krzyż kursowało 18 - 25 pociągów na dobę. Boczna linia kolejowa łączyła Szamotuły z Międzychodem. Służyła ona głównie do przewozów towarowych (buraki cukrowe i rzepak) dla szamotulskiej Cukrowni oraz Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego. Obok tego utrzymywano tu dziennie

kilka połączeń osobowych. Systematycznie rosła liczba linii autobusowych z Poznaniem, Pniewami, Międzychodem, Wronkami, Obrzykiem i Obornikami. Szczególnie intensywny rozwój komunikacji autobusowej zaznaczał się w latach sześćdziesiątych. Najczęściej kursowały autobusy na trasie Szamotuły - Wronki - Sieraków, Szamotuły - Poznań oraz Szamotuły - Obrzycko - Czarnków. W latach siedemdziesiątych uruchamiano linie autobusowe łączące Szamotuły z okolicznymi wsiami np. na trasie Szamotuły - Pamiątkowo - Żydowo - Przeclaw. Wraz z rozwojem komunikacji autobusowej i samochodowej coraz większe dolegliwości dla mieszkańców miasta powodował przestarzały układ komunikacyjny. Wszystkie trasy przelotowe prowadziły przez rynek przy którym w dodatku znajdowała się jedyna przez wiele lat w Szamotułach stacja benzynowa. Ulice dochodzące do rynku były bardzo wąskie co sprzyjało licznym wypadkom. Ulice przelotowe stanowiły 30% wszystkich ulic w mieście. W normalnym ruchu w obrębie rynku przeszkadzała przy tym sama stacja benzynowa. Połowiczne rozwiązanie w rodzaju przeniesienia stacji benzynowej w inne miejsce przy tymże rynku (1963 r), oraz urządzenie dużego placu manewrowego dla autobusów przy przystanku na ulicy Nowowiejskiego (1978) były zdecydowanie niewystarczające. Były to od otwarcia w listopadzie 1947 r mostu na ulicy Strzeleckiej pierwsze poważniejsze inwestycje komunikacyjne w Szamotułach. Bardziej odczuwalną poprawę podróżowania a zarazem bezpieczeństwa i spokoju mieszkańców miasta przyniosły inwestycje zrealizowane dopiero w latach 1984 stacja paliw przy ul. Chrobrego (1983 r.), nowy dworzec autobusowy wraz z poczekalnią świetlicą dla młodzieży szkolnej i częścią socjalną dla pracowników oraz wiadukt drogowy przed Szamotułami nad trasą kolejową Poznań - Szczecin (1986 r.). Wiadukt ten zlikwidował zatory będące zmorą kierowców. W sezonie jesiennym, kiedy obok kursujących średnio co 20 minut pociągów dochodziło przetaczanie ładunków towarowych dla Cukrowni i Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, kolejki samochodów przed szlabanem kolejowym dochodziły do 2 km. Nie rozwiązaniem problemem komunikacyjnym pozostawało nadal skrzyżowanie magistrali kolejowej Poznań - Krzyż z szosą Szamotuły - Pniewy.

Rozwój telekomunikacji kształtował się na średnim poziomie wojewódzkim. W 1976 r. oddano w Szamotułach do użytku centralę automatyczną i dziesięciostanowiskową centralę międzymiastową o pojemności 1200 numerów. Dzięki tej centrali - dodatkowo później rozbudowywanej - liczba abonentów telefonicznych wzrosła z 891 w 1976 r. do 1871 w 1990 r. W 1975 r. zmodernizowano budynek poczty, zainstalowano pierwsze uliczne kabiny telefoniczne i aparaty wrzutowe. Przejściowo w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wskaźnik abonentów telefonicznych na 1000 ludności plasował Szamotuły w ścisłej czołówce wśród miast województwa poznańskiego. W 1990 r. miasto powróciło do roli średniaka, także w tej dziedzinie.

III. Partie polityczne i organizacje społeczne

1. Polska Partia Robotnicza

Centralnym ośrodkiem władzy w Polsce w pierwszych kilku latach po wyzwoleniu kraju pozostawała Polska Partia Robotnicza. Okres działalności tej partii w historiografii Polski Ludowej zwykle się określać „okresem utrwalania władzy ludowej”. Sugerowano, że owo utrwalanie polegało przede wszystkim na politycznej walce z przeciwnikami nowego ustroju prowadzonej przez Polską Partię Robotniczą i sprzymierzone z nią siły w warunkach rosnącego dla tej partii poparcia społecznego. W istocie decydującą rolę w procesach politycznych zachodzących w latach 1945 - 1948 w Polsce odegrała obecność polityczna i militarna ZSRR w naszym kraju. Politycznym mocodawcą PPR było kierownictwo Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Głównym instrumentem za pomocą którego PPR zmierzała do przejęcia pełnej kontroli nad społeczeństwem był pozostający wyłącznie na usługach tej partii aparat bezpieczeństwa. „Utrwalanie władzy ludowej” zmierzało do bezwzględnego podporządkowania Polskiej Partii Robotniczej pozostałych podmiotów życia politycznego, uczynienia w pełni dyspozycyjnymi wobec tej partii organów administracji państwowej i gospodarczej.

Proces ten znajdował także swe odbicie w Szamotułach. Trudno na tym tle traktować wydarzenia związane z działalnością poszczególnych partii jako autentyczne odbicie postaw politycznych i nastrojów społecznych. Z drugiej strony poważnym uproszczeniem byłoby traktowanie dokonywanych przez poszczególnych ludzi wyborów politycznych jako rezultatu administracyjnego przymusu. Wielu ludziom pragnących czynnie włączyć się w odbudowę różnych dziedzin życia miasta wydawało się wszakże, że największe możliwości może dać pod tym względem członkostwo partii, której hegemonistyczna rola od początku nie budziła wątpliwości, to jest Polskiej Partii Robotniczej. Dla osób, które w okresie

międzywojennym działały w związkach zawodowych bądź partiach grupujących robotników (Narodowa Partia Robotnicza) partia ta jawiła się poprzez swą frazeologię i samą nazwę, siłą polityczną bliską tamtym orientacjom. W sytuacji, gdy inne partie polityczne (np. Stronnicтво Pracy) były niejako z urzędu zepchnięte na margines życia politycznego bądź nie mogły prowadzić legalnej działalności politycznej (Stronnicтво Narodowe) rozwój organizacyjny PPR następował w warunkach swoistego przymusu moralnego. Nie bez znaczenia były także preferencje będące udziałem członków tej partii szczególnie istotne w niezwykle trudnych warunkach życia w pierwszych powojennych latach.

Powyższe okoliczności wyjaśniają najogólniej szybki rozwój liczbowy PPR - partii kierującej się doktryną komunistyczną - w mieście bez niemal żadnych tradycji nie tylko komunistycznych, ale nawet szerzej pojętych tradycji lewicowych.

Polska Partia Robotnicza rozpoczęła w Szamotułach działalność natychmiast po opuszczeniu miasta przez wojska niemieckie. Przybyli z Poznania aktywiści Komitetu Miejskiego PPR w Poznaniu z Aleksandrem Szpukasem, należącym jeszcze do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, na czele skupili wokół siebie kilkunastu mieszkańców Szamotuł i przy poparciu radzieckiej komendantury wojennej stworzyli ośrodek władzy w Szamotułach. Zapadały tu decyzje dotyczące obsady najważniejszych stanowisk administracyjnych, a także składu rady narodowej.

Pierwsze zebranie organizacyjne PPR w Szamotułach odbyło się 13 lutego 1945 r. Zebranie prowadził przedwojenny działacz związkowy stolarz Józef Smolibocki. Brał w nim udział kapitan Armii Czerwonej Korabiejczyk. Uczestnicy zebrania zaakceptowali kandydaturę A. Szpukasa na stanowisko sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Szamotułach. Jego zastępcą został Józef Andrzejewski, mieszkaniec Szamotuł, przed wojną członek KPP. W ciągu kilku miesięcy koła PPR powstały w Zarządzie Miejskim, Starostwie Powiatowym, Cukrowni, Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej i Wielkopolskich Zakładach Olejarskich. We wrześniu 1945 r. miejska organizacja PPR liczyła 92 członków w tym 73 robotników, 11 chłopów i 8 pracowników umysłowych. Działalnością partii na terenie Szamotuł kierował powołany w połowie 1945 r. Komitet Miejski. Funkcję I sekretarza pełnił Kazimierz Lewandowski z zawodu robotnik drogowy. Wśród członków Komitetu Miejskiego dominowali działacze legitymujący się przed wojną przynależnością do prawicowych związków, zawodowych. Zastępcą sekretarza był, wprawdzie krótko, Teodor Kozłowski, były członek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Spośród członków Komitetu do ZZP należeli jeszcze Antoni Hampel i Roman Stróznik, a do Związku Związków Zawodowych - Michał Maćkowiak. Jedynym członkiem przedwojennej PPS w tym gronie był Zygmunt Drożdżyk.

Znamienne, że członkowie prawicowego nurtu ruchu robotniczego chętnie angażowali się w działalność PPR. Wśród 42 delegatów na konferencję powiatową tej partii w Szamotułach 16 września 1945 r. znajdowało się 12 osób należących przed wojną do Narodowej Partii Robotniczej. Tylko jeden delegat, wspomniany już Józef Andrzejewski, mógł wykazać się przynależnością do Komunistycznej Partii Polski. Po awansie Kazimierza Lewandowskiego w końcu 1945 r. stanowisko I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Szamotułach, powierzono Władysławowi Janaszce. Funkcję II sekretarza Komitetu Powiatowego PPR sprawował Maksymilian Paschke (przed wojną członek NPR).

W ciągu 1946 r. powstały nowe koła PPR: przy Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, Meblami, Spółdzielni „Społem”, stacji Polskich Kolei Państwowych oraz dwa terenowe zwane wówczas ulicznymi. W końcu 1946 r. do PPR należało w Szamotułach 407 osób.

Wiele kluczowych stanowisk obsadzała PPR w drodze administracyjnej. Do PPR należeli przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Obowiązkowa stała się wręcz przynależność do PPR tzw. kierowników personalnych w zakładach pracy.

Wobec niewielkiej często liczebności kół partyjnych, niskiego poziomu intelektualnego ich sekretarzy, braku w szeregach PPR fachowców mogących pełnić funkcje kierownicze, kierownicy personalni pełnili rolę komisarzy politycznych. Za ich pośrednictwem PPR uzyskiwała instrument administracyjnej i politycznej kontroli pracowników. Po „zwycięskich” wyborach rozwój liczbowy stał się główną płaszczyzną działalności PPR. Zintensyfikowano działania w tym kierunku, zwłaszcza u progu zjednoczenia z Polską Partią Socjalistyczną. Mimo prowadzonych równoległe akcji weryfikacyjnych liczba członków PPR systematycznie wzrastała. Praktycznie wobec nowowstępujących nie stosowano

żadnych kryteriów ideowo - politycznych. Pewnej zmianie, sytuacja pod tym względem uległa jesienią 1948 r., kiedy zaczęły obowiązywać uchwały plenum sierpniowo - wrześniowego w sprawie odchylenia prawicowo - nacjonalistycznego. Do PPR nie przyjmowano „klasowo obcych” kupców i rzemieślników. Reprezentantów tych grup społecznych usuwano równocześnie z partii w ramach przeprowadzonej przed Kongresem Zjednoczeniowym akcji weryfikacyjnej. Jesienią 1948 r. w Szamotułach wyrzucono z partii 3 należących do niej właścicieli prywatnych sklepów. Tolerancyjnie odnoszono się natomiast do członków partii działających przed wojną w organizacjach robotniczych o charakterze prawicowym. Wśród 28 delegatów na konferencję powiatową PPR w dniu 14 listopada 1948 r. znajdowało się 12 byłych członków Narodowej Partii Robotniczej, 2 Związku Związków Zawodowych, jeden Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Trzech delegatów legitymowało się przed wojną przynależnością do KPP, a jeden do PPS.

W listopadzie 1948 r. liczba członków PPR wzrosła do 556 osób, w tym 467 robotników, 78 pracowników umysłowych i 11 rzemieślników. Członkowie PPR byli skupieni w 16 kołach z czego 4 działały w zakładach produkcyjnych, 10 w urzędach, a dwa miały charakter organizacji terenowych.

Charakterystyczną cechą działalności PPR w Szamotułach były częste zmiany na stanowisku I sekretarza Komitetu Miejskiego PPR. Wynikały one z braku kandydatów do etatowego pełnienia tej funkcji. Aktywiści, którym ją powierzono byli zupełnie nieprzygotowani do zajmowania stanowiska I sekretarza Komitetu Miejskiego PPR i tym samym publicznego reprezentowania partii. Stosunkowo najdłużej funkcję Komitetu Miejskiego PPR pełnili po W. Janaszku Józef Andrzejewski i Edmund Brocki.

Obsada stanowiska I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR była bardziej stabilna. Funkcję tę w latach 1946 – 1948 sprawował Kazimierz Lewandowski. Stanowiska II sekretarzy Komitetu Powiatowego PPR zajmowali Maksymilian Paschke i Józef Andrzejewski.

2. Polska Partia Socjalistyczna

Partią która próbowała konkurować z PPR o wpływy polityczne w mieście była Polska Partia Socjalistyczna. Nie ulega wątpliwości, że w warunkach równych szans wynik takiej rywalizacji mógłby być korzystny dla PPS. Partia ta osadzona w przeciwieństwie do PPR w polskiej tradycji politycznej sięgającej okresu międzywojennego przyciągnęła w silniejszym, niż PPR, stopniu środowiska inteligentkie. Z co najmniej równą z PPR skutecznością PPS pozyskiwała w swe szereg robotników. Popularność PPS wśród robotników szamotulskich zakładów pracy była zdecydowanie większa, niż PPR.

Posiedzenie inaugurujące działalność Powiatowego Komitetu PPS w Szamotułach odbyło się 25 kwietnia 1945 r. w restauracji Augustyna Flejsierowicza. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Przewodniczącym Powiatowego Komitetu PPS został Augustyn Flejsierowicz. Pełnił on tę funkcję kilka miesięcy. Stanowisko to zajmowali po nim kolejno: Maciej Dobski (inspektor samorządowy), Stanisław Susicki (wicestarosta) i Ryszard Kalinowski (kierownik radiowęzła). Bieżącą działalnością PPS kierowali sekretarze. Pełnili oni swe funkcje etatowo. Sekretarzami Powiatowego Komitetu PPS w Szamotułach byli kolejno: Eugeniusz Dłużewski, Ignacy Pachciarek, Michał Kulpa, Mieczysław Maciejewski, Czesław Kasprzak, Stanisław Langiewicz, Jan Dobroczyński i Emil Krutki. Poważną rolę w rozwoju PPS na terenie Szamotuł odegrał też naczelnik poczty Mieczysław Erdmann.

Częste zmiany na stanowisku przewodniczącego, a zwłaszcza sekretarza Powiatowego Komitetu PPS w Szamotułach były w dużym stopniu efektem nacisków jakim byli poddawani oni ze strony PPR. Na stanowiskach kierowniczych w PPS trudno było utrzymać się osobom nie dość uległym wobec równorzędnych instancji PPR. Wystarczył błahy pretekst, by pod zarzutem antyjednolitofrontowej postawy doprowadzać do usuwania niewygodnych partnerów. Nie bez znaczenia była przy tym osobowość I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR Kazimierza Lewandowskiego, w sposób lekceważący, a często wręcz ordynarny traktującego działaczy PPS. Szczególnie konfliktowa sytuacja wytworzyła się w momencie, gdy I sekretarzem Powiatowego Komitetu PPS został we wrześniu 1947 r. przedwojenny major Wojska Polskiego Mieczysław Maciejewski. Górzący intelektualnie, podobnie jak inni działacze PPS nad aktywistami PPR, Mieczysław Maciejewski z uwagi na swą sanacyjną przeszłość był przedmiotem szczególnie zajadłych ataków Kazimierza Lewandowskiego i jego otoczenia. W kwietniu 1948 r. podzielił on los swych poprzedników. W ciągu 1948 r. jeszcze czterokrotnie zdążył się zresztą

zmienić I sekretarz Powiatowego Komitetu PPS w Szamotułach. W końcu godnym pełnienia tej funkcji u progu Kongresu Zjednoczeniowego uznano nauczyciela Emila Krótkiego.

Wpływy PPS w poszczególnych środowiskach były większe niż PPR. Do połowy 1947 r. nie udało się pozyskać w szeregach PPR w Szamotułach żadnego nauczyciela, podczas gdy do PPS należało kilku nauczycieli szamotulskich szkół podstawowych i średnich. Dopiero w połowie 1948 r. PPR mogła wylegitymować się przynależnością dwóch nauczycieli. Do PPS należało w tym czasie dziesięciu nauczycieli, w tym sześciu w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym. Członkami PPS byli: dyrektor Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym. Kazimierz Beik oraz kierownicy szkół podstawowych Emil Krutki i Helena Książek. Do PPR nie należał w 1948 r. żaden z dyrektorów i kierowników placówek oświatowych. Funkcję dyrektorów trzech z czterech największych szamotulskich zakładów sprawowali wówczas członkowie PPS: w Cukrowni - Czesław Przewoźniak, w Państwowej Fabryce Mebli - Zygmunt Wroczyński oraz w Państwowych Zakładach Zbożowych (Młyny) - Braunek. W Wielkopolskich Zakładach Olejarskich funkcję dyrektora pełnił nie należący do żadnej partii Edmund Ignasiak.

Członkowie PPS dominowali w radach zakładowych. W sierpniu 1947 r. w składzie wszystkich rad zakładowych szamotulskich fabryk znajdowało się 23 członków PPS 8 członków PPR, 4 członków Stronnictwa Pracy i jeden członek Stronnictwa Ludowego. Mimo wysiłków PPR zmierzającej do zmiany tego stanu rzeczy w ciągu następnego roku sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom, gdyż w sierpniu 1948 r. PPS miała w radach zakładowych 20 członków, a PPR – 13. Było to odbiciem stanu liczebności obu partii w poszczególnych zakładach pracy. PPS we wszystkich większych zakładach przewyższała wyraźnie liczebnością PPR. Dopiero jesienią 1948 r. kiedy to na PPS wymuszono dokonanie w swych szeregach akcji weryfikacyjnej zakrojonej na znacznie większą skalę niż odpowiednia akcja weryfikacyjna w PPR, proporcje te uległy zmianom na korzyść PPR. Mimo to Szamotuły należały do tych nielicznych ośrodków miejskich w Wielkopolsce, gdzie PPS nie ustępowała liczebnością PPR. W listopadzie 1948 r. trzynastu członków PPS w Szamotułach skupiało 547 członków. Najliczniejsze koła PPS działały przy Stacji Polskich Kolei Państwowych (107 członków), Cukrowni (74), Fabryce Mebli (63), Poczcie (58) oraz Państwowych Zakładach Zbożowych (54). Bezpośrednio działalnością PPS w Szamotułach kierował Miejskowy Komitet, którego sekretarzem był Bronisław Pawlaczyk.

Działacze PPS cieszyli się większą sympatią w poszczególnych środowiskach niż działacze PPR. Dowodził tego przebieg zgromadzeń publicznych, w trakcie których przedstawiciele obu partii stawali w szranki wyborcze. W trakcie zjazdu delegatów powiatowego oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych w 1947 r. sympatia sali była zdecydowanie po stronie PPS. Porażce wyborczej przedstawicieli PPR zapobiegała demonstracyjna obecność na sali pięciu umundurowanych funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i presja moralna, jaką w trakcie głosowania wywierali na delegatów. Do podobnej metody uciekały się władze PPR w innych sytuacjach. Podczas wyborów zarządu powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w grudniu 1947 r. istotną rolę odegrał referent PUBP. Wbrew woli delegatów do zarządu przeforsowano 2 członków PPR i dla równowagi 3 członków PPS, podczas gdy na 197 nauczycieli w powiecie szamotulskim do PPR należało wówczas 8 a do PPS - 13. Nie udało się wszakże storpedować wyboru na stanowisko przewodniczącego oddziału ZNP członka PPS - Romana Ciesielskiego.

Powzięta w marcu 1948 r. decyzja o zjednoczeniu obu partii pociągnęła za sobą wyraźną utratę samodzielności politycznej PPS. Instrumentem politycznego nacisku na PPS stała się tzw. szóstka polityczna PPR i PPS powołana w celu uzgodnienia różnego rodzaju decyzji, głównie personalnych. W skład „szóstki politycznej” PPR i PPS powołanej w kwietniu 1948 r. w Szamotułach weszli ze strony PPR: Kazimierz Lewandowski (I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR), Ludwik Szuflak (przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej) Andrzej Polus (burmistrz Szamotuł), a ze strony PPS: Maciej Dobski (inspektor samorządowy), Mieczysław Erdmann (naczelnik Poczty), Władysław Ruciak (instruktor Powiatowego Komitetu PPS). Charakterystyczna była nieobecność w składzie trójki politycznej PPS ani przewodniczącego, ani sekretarza Powiatowego Komitetu PPS. W tej sytuacji tym łatwiejsze było dyktowanie przedstawicielom PPS decyzji podejmowanych przez działaczy PPR. Przy współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa Komitet Powiatowy PPR sporządził listę prawicowych działaczy PPS. Znaleźli się na niej m.in.: Stanisław Susicki (przewodniczący Powiatowego Komitetu PPS), Mieczysław Maciejewski (sekretarz Powiatowego Komitetu PPS), Ludwik Gomolec (profesor Liceum Ogólnokształcącego) oraz

Maksymilian Piechocki (działacz związkowy z Cukrowni). Do „jednolitifrontowców”, czyli działaczy z którymi PPR była skłonna współpracować zaliczono Ryszarda Kalinowskiego oraz Augustyna Flejsierowicza. Stanisław Susicki i Mieczysław Maciejewski zostali w maju 1948 r. usunięci z zajmowanych w PPS stanowisk. Podobne funkcje weryfikacyjne w odniesieniu do władz poszczególnych organizacji społecznych spełniały powoływane przez PPR trójki do spraw organizacji społecznych.

W czerwcu 1948 r. rozpoczęto wspólną akcję szkoleniową. We wspólnym kursie brało udział pięćdziesięciu członków PPR i PPS. Starostą kursu był Czesław Barciszewski. Razem prowadzono zbiórkę na tzw. „Wspólny Dom” przyszłej zjednoczonej partii. Kongres Zjednoczeniowy został uczczony przez załogi szamotulskich zakładów pracy obowiązkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. W dniu 13 grudnia 1948 r. meldunki o zobowiązaniach przekazano uroczysto uczestnikom sztafety prowadzącej ze Szczecina do Warszawy. Dwa dni później manifestacyjny pochód pożegnał delegatów udających się na Kongres: Feliksa Żurka (robotnika Cukrowni PPR) oraz Kazimierza Lewandowskiego (I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR). W trakcie Kongresu odbywały się zebrania PPR i PPS połączone z występami zespołów artystycznych i zabawami ludowymi.

Najważniejszą organizowaną corocznie imprezą polityczną stały się obchody 1 - maja. W latach 1945 - 1948 poprzedzone pochodem wiece na Rynku w Szamotułach gromadziły 2 - 6 tys. osób. Najmniej osób uczestniczyło w obchodach 1 - maja 1946 r., kiedy to pochód został zbojkotowany przez PSL. Udział w pochodach miał praktycznie charakter obowiązkowy. Pracownicy poszczególnych zakładów pracy i uczniowie szkół uczestniczyli w obchodach we własnym gronie. Odrębne grupy tworzyli harcerze, członkowie Związku Walki Młodych. Trybunę honorową lokalizowano na Rynku przed tablicą poświęconą pamięci pięciu mieszkańców Szamotuł rozstrzelanych przez hitlerowców 13 października 1939 r. Udział w obchodach 1 - maja był traktowany jako akt lojalności politycznej i wyraz identyfikacji społeczeństwa z polityką PPR. W istocie społeczeństwo Szamotuł niezależnie od przynależności politycznej pozostawało głęboko przywiązane do tradycyjnego systemu wartości. Świadczył o tym masowy udział mieszkańców miasta w powitaniu arcybiskupa Walentego Dymka, który na początku kwietnia 1948 r. odwiedzał szamotulskie parafie. W dekorowaniu miasta, w tym także niektórych zakładów pracy np. Państwowych Zakładów Zbożowych wzięli udział aktywiści PPR i PPS. Członkowie obu partii brali masowo udział w uroczystościach kościelnych. Zaangażowanie się kierownictw poszczególnych zakładów pracy i aktywu PPR i PPS, a nawet córki przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w powitanie arcybiskupa zostało negatywnie ocenione przez Komitet Powiatowy PPR w Szamotułach. Nie wymierzono jednak w związku z tą sprawą jakichkolwiek kar. Wpływ na to miała bez wątpienia powszechność zjawiska.

3. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Komitet Miejski PZPR w Szamotułach ukonstytuował się w kilka dni po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS. Funkcję I sekretarza powierzono Edmundowi Brockiemu, jednak już wkrótce zastąpił go na tym stanowisku Zygfryd Bartecki. Komitet liczył 9 osób, spośród których 5 wywodziło się z PPR, a 4 z PPS. W wyniku akcji połączeniowej powstało 19 kół PZPR w tym 6 fabrycznych, 10 w urzędach i instytucjach, 2 terenowe i jedno kolejowe. W końcu 1948 r. PZPR należało 1018 członków w tym 78 kobiet. Zdecydowanie dominującą grupą społeczną wśród członków partii byli robotnicy (849). Ponadto do partii należało 127 pracowników umysłowych i 42 osoby wykonujące inne zawody. Najliczniejsze organizacje partyjne istniały w Cukrowni (169 członków) i Wielkopolskich Zakładach Olejarskich (152 członków). Skupiały one 50 - 60% ogółu zatrudnionych w tych zakładach. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych zaznaczył się spadek liczby członków PZPR. Teoria o zaostrzającej się walce klasowej stworzyła podwaliny tworzenia systemu totalitarnego. Głównym ośrodkiem władzy stały się komitety i organizacje PZPR przy czym w łonie samej partii obowiązywał ściśle przestrzegany hierarchiczny system zależności wykluczający możliwość ścierania się różnych poglądów i koncepcji. Wszelkie procedury wyborcze miały charakter formalny. Całe grupy społeczne stały się przedmiotem inwigilacji i represji aparatu bezpieczeństwa, który zyskał niczym nieograniczone prerogatywy. Na tym tle partię „oczyszczano” z klasowo i ideologicznie obcych osób. Ograniczono liczbę nowo przyjmowanych. Równocześnie następowały zmiany w strukturze socjalnej partii i malał udział robotników, rósł pracowników umysłowych. Proces ten od tego czasu już na stałe cechował rozwój liczbowy partii w Szamotułach. W końcu 1956 r. liczba członków PZPR w Szamotułach zmniejszyła się do 821.

Przedmiotem szczególnie represyjnych działań byli poddawani księża, chłopci i rzemieślnicy - grupy społeczne, których istnienie uznawano za sprzeczne z socjalizmem. Wrogość władz była w dużej mierze w tych środowiskach odwzajemniona. Nieprzypadkowo w żadnej z liczących po około 30 pracowników spółdzielni, powstałych w następstwie likwidacji prywatnych zakładów rzemieślniczych nie działały w tym okresie organizacje PZPR. Organizacje partyjne Cukrowni, Wielkopolskich Zakładów Olejarskich, Młynów, Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego nr 6, Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Spożywczych „Jedność” w ramach tzw. ruchu łączności miasta ze wsią brały udział w kolektywizacji rolnictwa. Ruch ten polegał na jednodniowych wyjazdach do wytypowanych wcześniej wsi w celu prowadzenia agitacji na rzecz zakładania spółdzielni produkcyjnych. Istotnym przejawem polityki rolnej była likwidacja zasłużonego dla rozwoju szamotulskiego rolnictwa Banku Ludowego.

Złagodzenie represyjnego systemu sprawowania władzy po przemianach październikowych 1956 r. pozostało bez wpływu na rozwój liczbowy PZPR Szamotułach. Spadek liczby oraz zmianę składu społecznego członków PZPR odnotowywano do końca lat pięćdziesiątych. Szczególnie długo po stalinowskich doświadczeniach utrzymywała się nieufność do PZPR wśród szamotulskich robotników. Podobnie, jak w innych miastach zredukowane zostały znacznie rady robotnicze utworzone na fali „październikowej odnowy” w Cukrowni, Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego i Szamotulskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Farmaceutycznego. W końcu 1960 r. do PZPR należało w 32 podstawowych organizacjach partyjnych 725 osób w tym 398 pracowników umysłowych, 305 robotników, 19 gospodyń domowych i 3 rzemieślników. Po licznych zmianach na stanowisku I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Szamotułach nastąpiła pewna stabilizacja w obsadzie tego stanowiska. W latach 1956 - 1975 zajmowali je kolejno Feliks Żurek, Leszek Lochyński, Edward Kaczor, Ludwik Filoda i Roch Krutki.

Począwszy od 1961 r. zaznaczył się wyraźny przyrost szeregów partyjnych. Osiągnano go głównie poprzez zakładanie nowych organizacji partyjnych. W końcu 1970 r. 52 organizacje PZPR w Szamotułach skupiały 1208 członków. Udział członków PZPR wśród załóg w największych szamotulskich zakładach przemysłowych wahał się od 17% w Fabryce Mebli do 39% w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego. Wydarzenia grudniowe 1970 r. na Wybrzeżu i wynikające z nich konsekwencje zahamowały ponownie na kilka lat rozwój liczbowy PZPR w Szamotułach.

W latach 1948 - 1975 Szamotuły jako miasto powiatowe pozostawały siedzibą Komitetu Powiatowego PZPR. W istocie organ ten wywierał znacznie większy wpływ na życie Szamotuł niż podporządkowany mu i nie dysponujący żadnym aparatem etatowym Komitet Miejski. Funkcję I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR sprawowali kolejno: Stanisław Mądrachowski, Leszek Lochyński, Jan Wykrota, Apolinary Szyperski, Ignacy Skotarczyk, Bolesław Stachowiak i Józef Śron. Proporcje zainteresowania przez Komitet Powiatowy PZPR sprawami miasta i powiatu były na ogół niekorzystne dla Szamotuł. Niewielkie zainteresowanie Komitetu Powiatowego PZPR wykazywał m.in. inwestycyjnymi przedsięwzięciami i warunkami pracy w Cukrowni i Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego. Bierność instancji partyjnej była jedną z podstawowych przyczyn panującej przez wiele lat stagnacji tych zakładów.

Konsekwencją zmian struktury administracyjnej kraju było poszerzenie kompetencji i zasięgu oddziaływania władz miejskich PZPR. W czerwcu 1975 r. połączono Komitet Miejski i Komitet Gminny PZPR w Szamotułach. Funkcję I sekretarza Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR powierzono Halinie Gmur. Komitet Miejsko - Gminny PZPR starał się stymulować rozwój społeczno - gospodarczy miasta. Naczelnicy kierujący działalnością Urzędu Miejsko - Gminnego wchodziłi w skład egzekutywy Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR. Na konferencjach PZPR składali sprawozdania z przedsięwzięć administracji państwowej. Najwięcej uwagi Komitet Miejsko - Gminny PZPR skupiał jednak na samej rozbudowie szeregów partii. Przyjmowanie do partii nabrało cech zaciągu, odbywało się według z góry przyjętych planów. W efekcie w końcu 1979 r. liczba członków PZPR osiągnęła rekordowy poziom (1448 członków). Najwięcej członków wśród 56 organizacji partyjnych skupiały organizacje w Cukrowni oraz w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego.

Reakcja na wydarzenia sierpniowe w 1980 r. wykazały, że liczba członków nie była wyznacznikiem politycznego autorytetu PZPR w społeczeństwie Szamotuł. Znaczna część członków PZPR znalazła się w szeregach „Solidarności”.

Zebrania organizacji partyjnych w zakładach pracy stały się forum bardzo ostrej krytyki dotychczasowych metod sprawowania władzy w Polsce a także stylu pracy Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR w Szamotułach. Zwracano w szczególności uwagę na brak skuteczności działania w rozwiązywaniu najbardziej nabrzmiałych problemów miasta i załóg największych szamotulskich zakładów przemysłowych. Instancji partyjnej zarzucano brak kontaktów z załogami dużych zakładów przemysłowych. Ostrej krytyce poddawano postępowanie naczelnika miasta i gminy Czesława Zasady zarzucając mu wykorzystywanie stanowiska służbowego dla korzyści osobistych. Na konferencji miejsko - gminnej PZPR 21 maja 1981 r. wprowadzono w następstwie przeprowadzonych po raz pierwszy w historii partii demokratycznych wyborów istotne zmiany w składzie Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR. Wśród wysuwanych przez organizacje partyjne postulatów wiele miejsca zajmowały sprawy socjalne. Przy Komitecie Miejsko - Gminnym PZPR powołano specjalny zespół do rozpatrywania zgłaszanych postulatów. Załatwienie większości z nich przekraczało możliwości Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR. W innych przypadkach brakowało wystarczająco dobrej woli. Pierwszym sekretarzem wybrano Ludwika Filodę, dotychczasowego sekretarza organizacyjnego Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR. Wśród 42 członków Komitetu 16 legitymowało się przynależnością do NSZZ „Solidarność”. Członkami „Solidarności” byli nowo wybrani nieetatowi sekretarze Komitetu Miejsko - Gminnego Grzegorz Reszelski i Karol Pacuszka. Delegatem na II Zjazd PZPR został członek „Solidarności” kierownik Państwowej Komunikacji Samochodowej Józef Bączyk. W uchwale konferencji najpilniejszymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi w Szamotułach uznano budowę kolektora sanitarnego, wiaduktu, dworca Państwowej Komunikacji Samochodowej, żłobka, budynku mieszkalnego dla pracowników służby zdrowia oraz rozbudowę Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tuszczowego. Przy Komitecie Miejsko - Gminnym PZPR powołano osiem komisji: rolnictwa, oświaty i kultury, służby zdrowia, ekonomiczną, ochrony środowiska, rozwoju gospodarczego, wykorzystania budynków i mieszkań, Składy powołanych przez Komitet Miejsko - Gminny PZPR komisji społecznych zostały przedstawione do akceptacji na wspólnym posiedzeniu sekretariatu instancji partyjnej z przedstawicielami związków zawodowych. W wyniku dyskusji dokonano uzupełnień składu niektórych komisji o kandydatury zgłoszone przez przedstawiciela „Solidarności”. Dotyczyło to w szczególności komisji ochrony środowiska. Komisja wykorzystywania budynków i mieszkań oraz komisja rozdziału mieszkań zostały powołane w tych samych składach jak odpowiednie komisje przy Miejskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”.

Komitet Miejsko - Gminny PZPR starał się utrzymywać poprawne stosunki z Miejską Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”. W okresie od czerwca do września 1981 r. odbywały się z inicjatywy Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR spotkania przedstawicieli wszystkich działających w Szamotułach związków zawodowych. Jesienią 1981 r. wzajemne kontakty uległy ograniczeniu.

Wprowadzenie stanu wojennego nie spowodowało w Szamotułach większych następstw. Skład władz miejsko - gminnych PZPR pozostał do końca kadencji bez zmian. Działalność PZPR koncentrowała się na pozyskaniu społecznego poparcia dla modelu życia politycznego, w którym nie było miejsca na legalne struktury opozycyjne.

Szczególnie wiele miejsca w poczynaniach partii zajęło tworzenie nowych związków zawodowych. W zakładach pracy gdzie istniały w latach 1980 - 1981 silne struktury „Solidarności” efekty tych poczynąń były dość ograniczone. Do nowych związków nie udawało się przyciągnąć nawet wszystkich członków PZPR. W 1986 r. na ogólną liczbę 6196 zatrudnionych w Szamotułach do związków zawodowych należało 3855 osób. Z 1417 członków PZPR do związków należały 1043 osoby.

Instancja miejska i gminna PZPR starała się dyskontować propagandowo fakt wyznaczenia Szamotuł na miejsce centralnych obchodów dożynkowych w 1986 r. i zrealizowania w związku z tym kilku przedsięwzięć inwestycyjnych.

Mimo podejmowanych wysiłków nie udawało się powstrzymać datującego się od 1981 r. spadku liczbowego PZPR. Dotyczył on w szczególności zakładów przemysłowych. Z formalnego punktu widzenia liczebność PZPR była jednak nadal wysoka. W końcu 1989 r. do czterdziestu dwóch organizacji partyjnych należało 1227 członków PZPR. Przeprowadzone w czerwcu 1989 r. wybory unaocznily wszakże rzeczywisty układ wpływów politycznych w społeczeństwie. Okazało się, że PZPR nie może liczyć na takie poparcie społeczne, które dawałoby jej legitymację do dalszego sprawowania władzy. Zdecydowana większość członków PZPR nie identyfikowała się z kierownictwem partii i nie wykazywała zainteresowania

dalszym jej utrzymaniem. W tej sytuacji rozwiązanie PZPR na XI Zjeździe (styczeń 1990 r.) było logicznym następstwem zaistniałej sytuacji. Funkcję I sekretarza Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR w Szamotułach pełnił w latach 1982 - 1990 Romuald Wałkowski.

W latach 1982 - 1990 Szamotuły były siedzibą Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej, koordynującego działalność partyjną na terenie gmin: Chrzypsko Wielkie, Kaźmierz, Obrzycko oraz miast - gmin Ostroróg i Szamotuły. Funkcję kierowników Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej pełnili kolejno: Romuald Wałkowski i Stanisław Stanisławiak.

4. Pozostałe partie polityczne

Życie polityczne w Szamotułach odzwierciedlało na ogół zjawiska społeczno - polityczne zachodzące po 1945 r. Znamionowało je dominacja partii robotniczych, oraz dążenie najpierw PPR a następnie PZPR do utrzymania innych partii w charakterze dekoracji na scenie politycznej. W osiągnięciu tego stanu rzeczy najwięcej „kłopotów” dostarczały przemiany zachodzące w latach 1945 - 1946 w ruchu ludowym.

Pierwsze ognia Stronnictwa Ludowego w Szamotułach powstały wiosną 1945 r. Z powodzeniem partia ta werbowała w swe szeregi osoby nigdy nie związane z ruchem ludowym. W połowie 1945 r. do SL na terenie Szamotuł należało 180 osób. Partia ta była wówczas kilkakrotnie liczniejsza niż PPS. Utworzenie przez Stanisława Mikołajczyka w czerwcu 1945 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego zyskało pełne poparcie SL w Szamotułach. Wszyscy członkowie SL z prezesem Zarządu Powiatowego Stefanem Suberlakiem i innymi czołowymi działaczami m.in. Franciszkiem Szczęsnym, Janem Jajugą przeszli do PSL. W przeciwieństwie do PPR i PPS rozwój organizacyjny PSL napotykał różnego rodzaju przeszkody. Decydujący udział w ich tworzeniu miał aparat bezpieczeństwa. Wobec członków PSL dopuszczono się aktów szantażu, uniemożliwiono odbywanie zebrań ogniw organizacji. W 1946 r. w odwecie za odmowę uczestnictwa PSL w pochodzie pierwszomajowym zabroniono zorganizowania przez tę partię manifestacji z okazji 3 - maja. Akty tego rodzaju uległy nasileniu po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego (19 stycznia 1947 r.) polegającym na zawyżeniu liczby głosów oddanych na PPR i sprzymierzone z tą partią stronnictwa kosztem opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W połowie 1946 r. został powołany w Szamotułach Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego - partii utworzonej głównie przez oddelegowanych członków PPR. Miała ona odegrać dywersyjną rolę wobec PSL. Rozwój SL wobec przeciwdziałania PSL był początkowo ograniczony. Przejście do tej partii Stefana Suberlaka, a kilku innych członków Zarządu Powiatowego PSL do innej inspirowanej przez PPR organizacji PSL „Nowe Wyzwolenie” doprowadziło jednak wkrótce do marginalizacji PSL. SL stało się całkowicie dyspozycyjne wobec PPR. Do jego czołowych działaczy należeli Aleksander Galas, Wiktor Kaczmarek, Wojciech Maćkowiak.

W drugiej połowie 1945 r. powstało w Szamotułach Stronnictwo Pracy. W przeciwieństwie do innych ośrodków miejskich w Wielkopolsce partia ta wyraźnie zaznaczała swą obecność w życiu politycznym miasta. W końcu 1945 r. było ono reprezentowane w Miejskiej Radzie Narodowej przez 5 radnych. Poważnym osłabieniem SP było przejście jego pierwszego prezesa Maksymiliana Piechockiego do PPS. Poza wymienionym do czołowych działaczy SP należeli Kazimierz Golan, Ludwik Krawczyk, Walenty Lula i Jan Ciupka. Do SP należał kierownik jednej ze szkół podstawowych w Szamotułach Wojciech Piątek.

Bardzo długo nie potrafiło rozwinąć w Szamotułach szerszej działalności Stronnictwo Demokratyczne. Koło tej partii powstało tu dopiero w listopadzie 1947 r. Do czołowych działaczy tej partii należeli Mieczysław Trafankowski, Jan Galiński i Gabriel Szymaniak

Zjednoczenie ruchu robotniczego i utworzenie PZPR wpłynęło na dalsze ograniczanie roli pozostałych partii. Działalność ich w coraz większym stopniu wiązała się z zadaniami wytyczanymi przez centralne kierownictwo PZPR. Dotyczyło to szczególnie SL, którego głównym kierunkiem działania stała się współpraca z PZPR w uspołdzielczaniu wsi. Mimo zjednoczenia ruchu ludowego a praktycznie wchłonięcia PSL (listopad 1949 r.) w nowo utworzone Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, liczebność tej partii w Szamotułach uległa systematycznemu zmniejszaniu. Z szeregów ZSL usuwano osoby podejrzane o sympatie promikołajczykowskie. W 1956 r. liczba członków ZSL w mieście nie przekraczała 20 osób. Działalnością Miejskiego Komitetu ZSL kierował w tym okresie Stanisław Łukowiak.

Działalność SD w Szamotułach w pierwszej połowie lat 50. praktycznie zupełnie zamarła. Na ożywienie działalności SD nie wpłynęło nawet przejście w połowie 1950 r. w jego szeregi części dotychczasowych członków zlikwidowanego pod presją PZPR Stronnictwa Pracy. W jeszcze gorszej sytuacji znalazło się SD, które skupiało w głównej mierze przedstawicieli wolnych zawodów i rzemieślników, piętnowanych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych mianem wrogów klasowych.

Jednym z elementów przemian politycznych po październiku 1956 r. było poszerzenie możliwości organizacyjnego rozwoju ZSL i SD. Płaszczyzną udziału w życiu politycznym stały się międzypartyjne komisje porozumiewawcze oraz wspólne posiedzenia organów obu stronnictw z odpowiednimi instancjami PZPR.

Wzrost liczby członków ZSL spowodował konieczność utworzenia odrębnych kół. W połowie lat sześćdziesiątych trzy koła ZSL w Szamotułach skupiały 70 - 80 członków, a największe z nich działało przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Powiatowym Komitecie ZSL. Po reformie administracyjnej w czerwcu 1975 r. koła te przyjęły odpowiednio nazwy koło miejskie I i koło miejskie II. Liczba członków ZSL kształtowała się na poziomie 100 osób. W latach sześćdziesiątych korzystne zmiany następowały w strukturze socjalnej i zawodowej członków. Do ZSL wstępowało coraz więcej kobiet i młodzieży. Do czołowych działaczy ZSL w Szamotułach należeli Henryk Burczyk, Władysław Gałka, Józef Lúbka, Jan Zagórski, Aleksander Napierała, Michał Popko, Mieczysław Szulc.

Wzrost aktywności notowało też SD. W 1957 r. na fali „październikowej odnowy” powstał przy Powiatowym Komitecie SD klub dyskusyjny. Działalność jego trwała wprawdzie krótko jednak dzięki tego rodzaju poczynaniom SD zaznaczyło swą obecność w życiu miasta. Najwięcej członków SD należało do koła rzemieślniczego. Poza tym członkowie SD wywodzili się spośród pracowników administracji, handlu, spółdzielczości pracy i nauczycieli. Kilkunastu członków liczyło koło SD przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Ważną płaszczyzną działalności SD było inspirowanie środowiska rzemieślniczego do wykonywania czynów na rzecz miasta, zwłaszcza w ramach Narodowego czynu Pomocy Szkole. W okresie posierpniowym wzmogło się zainteresowanie SD problemami młodej inteligencji. Z tego środowiska wywodzili się przede wszystkim uczestnicy organizowanych począwszy od 1981 r. pod patronatem SD obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Pewna część członków SD w Szamotułach wyraźnie sympatyzowała z „Solidarnością”. Do czołowych działaczy stronnictwa Na terenie Szamotuł należeli Marian Tomiczak, Rafał Pisula, Czesław Mańczak i Ludwik Koch.

5. Organizacje społeczne

W Szamotułach działały ogniwa wszystkich najważniejszych organizacji społecznych istniejących w Polsce Ludowej. Oddziaływanie tych organizacji było jednak bardzo zróżnicowane i nie wynikało z liczebności. W istocie poczynania nawet formalnie najbardziej liczebnych organizacji sprowadzały się do aktywności kilku, a w najlepszym wypadku, kilkunastu członków skupionych wokół etatowych pracowników. Organizacje realizowały narzucone odgórnie zadania i były politycznie kontrolowane przez władze PZPR. Dotyczyło to w szczególności Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Stosunkowo najbardziej autentycznym charakterem odznaczała się działalność organizacji społecznych w latach 1945 - 1948. Największą aktywność wykazywały w tym okresie organizacje kombatanckie: Związek Powstańców Wielkopolskich (czołowi działacze: Jerzy Wilczura, Maksymilian Dybizbański, Wawrzyn Michalski), Związek Byłych Więźniów Politycznych (Józef Schol, Jakub Smół, Jan Dachtera), Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (Walenty Ludek, Antoni Pawlaczyk, Bolesław Maćkowiak, Leon Pilarczyk), Związek Inwalidów Wojennych (Jakub Smół, Józef Koput, Stanisław Roszak). Związek Powstańców Wielkopolskich i Związek Inwalidów Wojennych szczególną uwagę zwracały na pomoc materialną i medyczną dla swych członków, natomiast Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację koncentrował się wokół działalności wychowawczo - propagandowej. Członkowie Związku spotykali się z młodzieżą szamotulskich szkół, gromadzili pamiątki i dokumenty z kombatanckiej przeszłości.

Pokłosie wojny rzutowało na działalność Polskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Członkowie PCK zajmowali się poszukiwaniami rodzin, opieką nad rannymi żołnierzami a TPŻ prowadziło przy współudziale harcerzy wysyłkę paczek dla rannych żołnierzy.

Dużą aktywność przejawiało Koło Polskiego Związku Zachodniego w Szamotułach, które pomagało w prowadzeniu akcji przesiedleńczej, brało udział w akcji osadnictwa spółdzielczo - parcelacyjnego, utrzymywało ścisłe kontakty z

powiatem skwierzyńskim, nad którym powiat szamotulski sprawował opiekę. Za pośrednictwem władz nadrzędnych PZZ Koło przekazywało powiatowi skwierzyńskiemu książki, zeszyty szkolne, zabawki oraz dotacje pieniężne dla szkół, działalność oświatową rozwijało także Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Do czołowych działaczy tych organizacji należeli nauczyciele Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego .Ludwik Gomolec i Tadeusz Polański oraz dyrektor Fabryki Mebli - Zygmunt Wroczyński.

W końcu lat czterdziestych PZZ i TUR zostały z przyczyn politycznych rozwiązane, a TPŻ przekształcony w Ligę Przyjaciół Żołnierza, która następnie w latach sześćdziesiątych przyjęła nazwę Liga Obrony Kraju.

Wszystkie działające w Szamotulach organizacje kombatanckie weszły z kolei w skład Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Odrębność organizacyjną zachował Związek Inwalidów Wojennych. Działalność ZBOWiD - u trwała bardzo krótko. W dniu 20 listopada 1949 r. został powołany pierwszy Zarząd Powiatowy ZBOWiD w składzie: Edmund Czerwiński - prezes, Hieronim Wajs - wiceprezes, Jerzy Wilczura - wiceprezes, Bolesław Maćkowiak –sekretarz Jan Suchan - skarbnik oraz Jan Frąckowiak i Władysław Ruciak - członkowie. W myśl przyjętych w następstwie III Plenum Komitetu Centralnego PZPR (listopad 1949) kryteriów jedynie nie budzącymi w Polsce zastrzeżeń politycznych kombatanckimi mogli być funkcjonariusze radzieckich służb specjalnych. Nawet najbardziej radykalna czystka nie mogłaby uczynić ze ZBOWiD - u organizacji, której członkowie nie byłiby obciążeni jakimiś odstępstwami ideologicznymi bądź politycznymi. W tej sytuacji w 1950 r. ZBOWiD został rozwiązany. Jego los podzielił także Związek Inwalidów Wojennych.

W niezmiennym kształcie działały nadal Liga Kobiet i Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zdecydowanie większym zainteresowaniem odznaczały się poczynania Ligi Kobiet. Początkowo grupująca głównie żony członków PPR i PPS i nastawiona na działalność polityczno - propagandową organizacja w coraz szerszym zakresie nabierała cech swego rodzaju organizacji charytatywnej. Na miarę istniejących możliwości Liga Kobiet pomagała rozwiązywać różnego rodzaju problemy życiowe. Z inicjatywy tej organizacji uruchomione w końcu lat czterdziestych społeczne pralnie, a w latach sześćdziesiątych punkt usługowy stwarzający możliwość zatrudnienia w systemie. pracy chałupniczej ponad sto kobiet. Koła Ligi Kobiet organizowały kursy żywienia, kroju i szycia. Organizowanie różnego rodzaju kursów, w tym głównie prawa jazdy wyczerpywało w znacznym stopniu działalność LOK.

W końcu 1956 r. reaktywowano Związek Bojowników o Wolność i Demokrację i Związek Inwalidów Wojennych. Szamotulskie koło ZBOWiD notowało systematyczny wzrost liczby członków. W końcu lat osiemdziesiątych skupiało ono ponad 500 członków zwyczajnych i ponad 100 członków podopiecznych. Wśród członków zwyczajnych największą grupę, bo niemal połowę stanowili uczestnicy wojny obronnej w 1939 r. Z licznej niegdyś w szeregach ZBOWiD - u grupy powstańców wielkopolskich pozostało z przyczyn naturalnych kilka osób. Ponadto ZBOWiD skupiał żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego - uczestników II wojny światowej, uczestników walki o utrwalenie władzy ludowej, więźniów obozów koncentracyjnych, członków Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei.

6. Organizacje młodzieżowe

Wyłączając istniejące do 1949 r. organizacje o charakterze wyznaniowym oraz Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1945 - 1949 wszystkie działające w Polsce Ludowej organizacje młodzieżowe pozostawały pod polityczną i częstokroć także organizacyjną kontrolą określonych partii politycznych. Po powstaniu PZPR partia traktowała wszystkie organizacje młodzieżowe jako własne zaplecze polityczne przeciwstawiając się zdecydowanie jakimkolwiek rzadkim skądinąd próbom zmiany tego stanu rzeczy.

Najwcześniej spośród organizacji młodzieżowych rozpoczął w Szamotulach działalność Związek Walki Młodych. Powstał on w Szamotulach już 28 stycznia 1945 r. Organizacja cieszyła się poparciem PPR, która traktowała ją jako swą przybudówkę. Dzięki temu ZWM znajdował korzystne warunki rozwoju. Po uzyskaniu sprzętu sportowego ZWM zorganizował drużynę piłki nożnej i sekcję gimnastyczną. Mimo tych atrakcyjnych form działalności młodzież szamotulska nie garnęła się do tej organizacji. W połowie 1946 r. koło ZWM skupiało około 30 osób. W drugiej połowie 1946 r. działalność organizacji zamarła. Reaktywowanie ZWM nastąpiło po wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Główną uwagę organizacja skoncentrowała na rozbudowie szeregów członkowskich. Na początku 1948 r. ZWM zgromadził w swych szeregach około 100 członków. Czołowymi działaczami organizacji byli: Franciszek Koput i Narcyz Unger.

Związana z PPS organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych powstała dopiero w kwietniu 1947 r. Organizacja kierowana przez Władysława Ruciaka prowadziła działalność oświatową i sportową. Do OMTUR należało około stu osób. W środowisku młodzieży najbardziej wyrobionej intelektualnie jakim byli bez wątpienia uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach OMTUR cieszyło się znacznie większą popularnością niż ZWM. W 1948 r. do organizacji tej należało 29 uczniów, podczas gdy do ZWM zaledwie 3. Więcej uczniów niż ZWM skupiał w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym także Związek Młodzieży Demokratycznej (19). Ta ostatnia organizacja swą działalność ograniczyła praktycznie tylko do Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. W drugiej połowie 1947 r. działało w Szamotułach koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Organizacja ta nie zaznaczyła jednak wyraźniej swej obecności w życiu miasta.

W lipcu 1948 r. rozpoczął działalność Związek Młodzieży Polskiej. Pierwszym przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMP został Franciszek Koput, były przewodniczący Zarządu Powiatowego ZWM w Szamotułach. ZMP stał się wkrótce najpoważniejszym instrumentem stalinowskiego systemu wychowania młodzieży. Za pośrednictwem tej organizacji PZPR starała się zyskać poparcie młodzieży dla postępującego we wszystkich dziedzinach procesu totalitaryzacji kraju. Niezwykle wiele wagi przywiązywano do rozwoju liczbowego ZMP. W 1952 r. 16 kół ZMP w Szamotułach skupiało 271 członków w tym 157 dziewcząt. Działalność wszystkich bez wyjątku kół była jednak bardzo słaba. Nieco większą aktywność przejawiały w początkowym okresie istnienia organizacji koła ZMP w Szamotulskiej Fabryce Mebli, Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego, Szpitalu Powiatowym oraz Polskich Kolejach Państwowych. W Szamotulskiej Fabryce Mebli krótkotrwałym powodzeniem cieszyło się organizowane przy współudziale koła ZMP współzawodnictwo pracy. Do ZMP należało kilku przodowników pracy tych zakładów: Jerzy Stachowiak, Władysława Orlik i Władysława Rakowska. W Szamotulskiej Fabryce Mebli i Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego zorganizowano młodzieżowe brygady łączności miasta ze wsią których zadaniem było propagowanie idei kolektywizacji rolnictwa. Brygady te wyjeżdżały do okolicznych wsi wytypowanych do założenia w nich spółdzielni produkcyjnych: Bytynia i Młodaska. Pewne ożywienie w działalności ZMP w Szamotułach wywołały przygotowania do Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej, który odbył się w Warszawie w dniach 20 - 22 lipca 1952 r. oraz w trzy lata później do V Festiwalu Młodzieży i Studentów, także w Warszawie w sierpniu 1955 r. Kampania zlotowa i festiwalowa były najpoważniejszymi akcjami przeprowadzonymi przez ZMP w całym okresie jego istnienia.

Po rozwiązaniu ZMP nowe organizacje: Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej rozpoczęły swą działalność od podstaw.

W dniu 26 marca 1957 r. odbyła się konferencja okręgowa ZMS. Działały wówczas w Szamotułach 3 grupy działania organizacji liczące po kilkunastu członków w Cukrowni, Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego i Zakładzie Sieci Elektrycznej. Kolejne grupy działania powstały w ciągu 1957 r. w Zakładach Gorzelnictwa, Spółdzielni Żel - Metal oraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. W następnym roku rozpoczęło działalność koło ZMS w Liceum Ogólnokształcącym. Na początku lat sześćdziesiątych ZMS stał się organizacją masową. W lutym 1964 r. 23 grupy działania organizacji w Szamotułach skupiały ogółem około 500 członków. Najwięcej członków skupiał ZMS w Liceum Ogólnokształcącym (197 członków), Zasadniczej Szkole Zawodowej (127), Szamotulskiej Fabryce Mebli (51), Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego (35) i Spółdzielni Pracy Żel - Metal (29). Do ZMS należało około 30% zamieszkującej i pracującej w Szamotułach młodzieży. Najaktywniejszą działalność prowadziły w tym okresie grupy działania w Szamotulskiej Fabryce Mebli, Szamotulskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego oraz Spółdzielni Pracy Żel - Metal. W konkursie na koło X - lecia ZMS w 1967 r. zwyciężyło koło przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Aktywność poszczególnych ogniw organizacji była bardzo zróżnicowana. Większość kół istniała tylko formalnie, ograniczając swą działalność do nieregularnie odbywanych zebrań. Bardzo słabą aktywność przejawiała najliczniejsza organizacja ZMS istniejąca w Liceum Ogólnokształcącym. W takich zakładach jak Państwowy Ośrodek Maszynowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, czy Obwodowy Urząd Poczto - Telekomunikacyjny koła ZMS utworzono dopiero w 1970 r. W końcu 1972 r. ZMS osiągnął rekordową liczebność licząc 733 członków z czego 357 stanowiła młodzież pracująca, a 376 młodzież szkolna. Przy przyjmowaniu do organizacji nie stosowano żadnych

kryteriów. W niektórych zakładach (Zakłady Zbożowo - Młynarskie, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych) do ZMS należeli wszyscy młodzi pracownicy. W związku z rezygnacją przez ZMS na rzecz ZHP z działalności w Liceum Ogólnokształcącym liczebność organizacji w latach 1973 - 1976 uległa zmniejszeniu.

Błędnym byłby wniosek, że należąca do organizacji młodzież akceptowała w swej masie jej założenia ideowe. Wstępując do ZMS młodzież kierowała się na ogół przesłankami czysto użytecznymi (wsparcie finansowe przy organizowaniu różnych form czasu wolnego). Szczególną rolę odegrały pod tym względem możliwości uzyskiwania środków finansowych poprzez Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Dużą aktywnością wyróżniała się pod tym względem organizacja ZMS w Zakładach Zbożowo - Młynarskich oraz zakładzie Energetycznym.

Zdecydowana większość prowadzonych przez organizację form działalności była realizowana na szczeblu instancji powiatowej: poradnia społeczno - prawna, wieczorowa szkoła aktywu, różnego rodzaju turnieje, konkursy. Poprzez koła starano się maksymalnie angażować młodzież do czynów społecznych i wzrostu produkcji. Główną formą pobudzania aktywności ekonomiczno - produkcyjnej młodzieży było organizowanie brygad produkcyjnych, współzawodniczących o zdobycie tytułu brygady pracy socjalistycznej. Pierwsze takie tytuły przyznano w 1962 r. brygadzie pracującej w kotłowni szamotulskiej Cukrowni. Spośród pozostałych zakładów pracy ruch brygad produkcyjnych stosunkowo najlepiej rozwijał się w Zakładzie Zbożowo - Młynarskich, Zakładzie Energetycznym, Spółdzielni Pracy „Żel - Metal”. Rozwijana przez ZMS działalność w sferze aktywizacji ekonomiczno - produkcyjnej młodzieży nie mogła zastąpić systemowych rozwiązań sprzyjających f zwiększaniu wydajności pracy. Ponoszone przez budżet państwa nakłady na działalność ZMS nie rekompensowały osiągniętych w wyniku działalności tej organizacji efektów ekonomiczno - produkcyjnych. Wobec coraz wyraźniejszego rozmiłowania się prowadzonej przez tę organizację indoktrynacji ideologicznej młodzieży z rzeczywistością trudno także mówić o pozytywnych rezultatach wychowawczych.

Związek Młodzieży Wiejskiej w Szamotulach istniał tylko w Technikum Rolniczym skupiając w szczytowym okresie swego rozwoju w końcu lat pięćdziesiątych około 50 członków

W kwietniu 1976 r. nastąpiło połączenie ZMS i ZWM w następstwie czego powstał Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Organizacja ta kontynuowała podstawowe formy działalności ZMS. Najaktywniejsze koła działały w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego, Zespole Spichrzy i Młynie, Zespole Szkół Zawodowych, Rejonie Energetycznym i Rejonie Dróg Publicznych. W szczytowym okresie swego rozwoju, przypadającego na koniec lat siedemdziesiątych 33 koła ZSMP skupiały około 700 członków. Czołowymi działaczami organizacji byli Janusz Śmigielski i Zenon Nowak. Po reaktywowaniu Związku Młodzieży Wiejskiej koło tej organizacji powstało w kwietniu 1981 r. w Zespole Szkół Rolniczych. Następne koło ZMW w mieście powstało przy Zespole Folklorystycznym „Szamotyły”. W końcu 1984 r. ZMW w Szamotulach liczył około stu członków z czego ponad połowę stanowili uczniowie.

Zdecydowanie największą popularnością cieszyła się spośród wszystkich organizacji młodzieżowych działających w Szamotulach Związek Harcerstwa Polskiego. Pierwsza męska drużyna harcerska powstała w marcu, a drużyna żeńska w maju 1945 r. W wakacje drużyny męskie zorganizowały obóz żniwny w Psarskiem, a drużyna żeńska podobny obóz w Buszewie. Obok obozów letnich drużyny harcerskie organizowały w okresie gwiazdkowym zbiórki zabawek i odzieży dla najbiedniejszych dzieci, urządzały dziecińce letnie. Harcerki pełniły służbę pomocniczą w szpitalu, harcerze zorganizowali pluton pożarniczy. Wiosną 1947 r. harcerze zainicjowali na terenie powiatu zbiórkę pieniędzy, odzieży, sprzętu kuchennego i żywności dla powodzian. Na początku 1948 r. do ZHP w Szamotulach należało około 500 harcerzy i zuchów. W Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym do ZHP należało 97 uczniów. Komendantem hufca męskiego był nauczyciel Bolesław Szczerkowski, a komendantką hufca żeńskiego Barbara Trąbczyńska.

W 1950 r. ZHP padł ofiarą wprowadzenia w Polsce radzieckiego modelu ruchu młodzieżowego. Utworzona w ramach ZHP Organizacja Harcerska była namiastką ruchu harcerskiego. Reaktywowany w końcu 1956 r. ZHP długo nie mógł odnaleźć dawnej dynamiki działania. Jeszcze w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych na ogólną liczbę 2500 uczniów szkół podstawowych w Szamotulach do ZHP w tych szkołach należało około 100 uczniów. W Szkołach Podstawowych nr 1 i nr 3 nie było w ogóle drużyn męskich. Zupełnie nieżywotne były istniejące formalnie drużyny w Liceum Ogólnokształcącym

i Technikum Rolniczym. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej należeli do drużyny pozaszkolnej liczącej około 30 harcerzy. Organizacja cierpiała na brak kadry instruktorskiej i zainteresowania swą działalnością.

Zmiany organizacyjne w ruchu młodzieżowym w latach siedemdziesiątych okazały się w przypadku Szamotuł korzystne dla ZHP. Ożywieniu uległa przede wszystkim działalność organizacji w Liceum Ogólnokształcącym. Z powodzeniem organizowano obozowe i nieobozowe akcje letnie. Brało w nich udział rocznie przeciętnie 200 - 300 harcerzy. Dużą popularność zyskały zwłaszcza rajdy harcerskie prowadzące najczęściej do Pamiątkowa, Wielonka i w Lasy Kobylnickie. Rosnąca liczba drużyn prowadziła działalność turystyczno - krajoznawczą. Działalność poszczególnych drużyn ulegała coraz większemu zróżnicowaniu. Powstawały drużyny specjalistyczne. Dużą popularność zdobył zorganizowany po raz pierwszy w 1985 r. festiwal piosenki harcerskiej i zuchowej. W końcu lat osiemdziesiątych na terenie miasta i gminy Szamotuły działało w szkołach podstawowych 15 drużyn zuchowych liczących 347 zuchów, 19 drużyn harcerskich liczących 442 harcerzy, 5 drużyn starszoharcerskich liczących 127 harcerzy. Drużyny harcerskie działały w Zespole Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącym oraz złożony z trzech drużyn szczepek harcerski w Zespole Szkół Rolniczych. Ponadto istniały trzy drużyny specjalistyczne: młodzieżowej służby ruchu, pożarnictwa i służby zdrowia. Przy Studium Nauczycielskim działał kilkunastoosobowy harcerski krąg akademicki. Czołowymi działaczami ZHP w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych byli: Edmund Piątkowski i Dorota Tomaszuk.

7. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”

Po strajkach sierpniowych 1980 r. i utworzeniu NSZZ „Solidarność” w Szamotułach (podobnie jak w całym kraju) nastąpiła znaczna aktywizacja polityczna społeczeństwa. Znaczna część załóg szamotulskich zakładów produkcyjnych solidaryzowała się ze strajkującymi na Wybrzeżu stoczniowcami. Wyrazem nastrojów społecznych były postulaty wysuwane pod adresem władz. Najwcześniej bo już 8 i 9 sierpnia 1980 r. postulaty sformułowała załoga Wytwórni Pasz. Miały one charakter ekonomiczny i były przepojone duchem egalitaryzmu. Najczęściej powtarzały się żądania podwyżek płac, poprawy zaopatrzenia rynku i lepszej organizacji handlu umożliwiającej zakupy bez stania w wielogodzinnych kolejkach. Wiele miejsca w postulatach zajmowały kwestie mieszkaniowe. Domagano się przede wszystkim przestrzegania kolejności przydziałów mieszkań przez spółdzielnię mieszkaniową.

Na przełomie września i października w szamotulskich zakładach pracy zaczęły powstawać pierwsze ogniska „Solidarności”. Związek starał się oddziaływać w coraz szerszym zakresie na politykę władz miasta i gminy. W końcu października 1980 r. przy Urzędzie Miasta i Gminy powołano zespół do spraw przydziału mieszkań. Na dziewięć osób wchodzących w skład tego zespołu siedem należało do „Solidarności”. Funkcję przewodniczącego zespołu pełnił członek „Solidarności” z Wielkopolskiej Fabryki Mebli Stanisław Krupski. Posiedzenia zespołu odbywały się raz w miesiącu. Zespół opiniował wszystkie sprawy dotyczące przydziału mieszkań. Od listopada 1980 r. w celu umożliwienia zakupu artykułów deficytowych zobowiązano jednostki handlowe działające na terenie miasta i gminy do dzielenia towarów na sprzedaż przedpołudniową i popołudniową. W kręgu zainteresowania ogniw „Solidarności” leżały też takie kwestie jak budowa przedszkola, poprawa warunków pracy poradni dziecięcej, budowa pawilonów handlowo - usługowych, rozwiązanie przejścia przez tory na ulicy Chrobrego i ulicy Wojska Polskiego, konserwacja i remonty ulic wraz z chodnikami, rozwój budownictwa mieszkaniowego, budowa oczyszczalni ścieków wraz z kolektorem, odwodnienie i umocnienie terenu stacji towarowej Polskich Kolei Państwowych, porządkowanie parków miejskich, zahamowanie przejmowania gruntów II i III klasy na cele przemysłowe, uruchomienie komunikacji miejskiej na terenie miasta, uruchomienie w Szamotułach ubojni zwierząt rzeźnych.

W dniu 30 stycznia 1981 r. na zebraniu przedstawicieli NSZZ „Solidarność” zakładów pracy z Szamotuł utworzono Miejską Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”, w skład której weszli przedstawiciele zakładów pracy i rolników indywidualnych z terenu miasta i gminy Szamotuły zrzeszonych w Związku. Na zebraniu zostało wybrane prezydium komisji w składzie: Andrzej Niechciałkowski (Cukrownia) - przewodniczący, Stefan Jakś (Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych) - zastępca przewodniczącego, Grażyna Michałowska („Solidarność Wiejska”) - sekretarz, Mieczysław Chmara (Zespół Szkół Zawodowych), Stefan Langiewicz (Zespół Opieki Zdrowotnej), Jan Kaczmarek (Młyn nr 9), Wojciech Walczak (WSS „Społem”) - członkowie. A. Niechciałkowski i M. Chmara byli członkami PZPR. W maju 1981 r. skład

Miejskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, został uzupełniony przez Mariana Ciupkę (Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego) oraz P. Zastróżnego (Oddział Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni), Przy Miejskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” powołano społeczne komisje kontroli: do spraw handlu, do spraw wykorzystania pomieszczeń, rozdziału mieszkań, do spraw inwestycji, komisja interwencyjna. Najwięcej członków (18) liczyła komisja do spraw handlu. Z uwagi na występującą sytuację zaopatrzeniową i związane z tym emocje społeczne było to zupełnie zrozumiałe. Działalnością tej komisji kierowali Anna Frankowska (Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego) Paweł Szymański (Cukrownia), Roman Krzeczkowski (Wielkopolska Spółdzielnia Spożywców „Społem”). Ważne funkcje spełniała komisja interwencyjna, którą kierował Stefan Jakś.

W wyniku starań i nacisków Miejskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” na władze powołano przy Urzędzie Miasta i Gminy zespół do spraw dokonania przeglądu lokali zajmowanych na cele administracyjno - biurowe. W następstwie działań tej komisji przekazano część biurowca Państwowych Zakładów Zbożowych przy ul. Młyńskiej na rzecz Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej. Wymuszona przez Miejską Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” praktyka wywieszania w sklepach faktur informujących o rodzaju i ilości otrzymanych towarów do sprzedaży ograniczyła, aczkolwiek nie wyeliminowała, do końca proceder sprzedaży „spod lady”. Podobnie jak w innych miastach nie przynosiły większych efektów czynione przez Miejską Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” sugestie dotyczące ulokowania określonych instytucji w budynkach Milicji Obywatelskie i Komitecie Miejsko - Gminnym PZPR i tym samym osiągnięcie poprawy sytuacji lokalowej. Nie przynosiły większych efektów starania Miejskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w celu ukrócenia procederu kumoterskiego rozdziału deficytowych materiałów budowlanych przez Gminną Spółdzielnię oraz poprawy jakości wytwarzanych i rozprowadzanych na terenie Szamotuł artykułów żywnościowych.

„Solidarność” była największym związkiem zawodowym w Szamotułach. Organizacje zakładowe związku działały w 24 zakładach pracy skupiając blisko cztery tysiące członków ; w Drukarni i Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego do „Solidarności” należeli wszyscy zatrudnieni. Największym odsetkiem zorganizowania w „Solidarności” wyróżniały się ponadto załogi Fabryki Mebli (99%), Wytwórni Pasz (96%), Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego (96%), Rejonu Dróg Publicznych (95%). Działalność „Solidarności” nie wywoływała w Szamotułach sytuacji konfliktowych. Miejska Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” utrzymywała regularne kontakty robocze z Komitetem Miejsko - Gminnym PZPR oraz innymi związkami zawodowymi. W tej sytuacji wprowadzenie stanu wojennego było dla mieszkańców miasta zabiegiem nieusprawiedliwionym. Represje jakie dotknęły czołowych działaczy sparaliżowały działalność „Solidarności”. Poszczególni działacze utrzymywali jednak ze sobą kontakty wierząc, że nastąpi odrodzenie związku.

IV. Gospodarka

1 Przemysł

Szamotulskie zakłady przemysłowe nie uległy w trakcie okupacji ani wkroczenia Armii Czerwonej żadnym poważniejszym zniszczeniom i niemal natychmiast przystąpiono w nich do kontynuowania działalności produkcyjnej. Nieoczekiwane jej zakłócenia nastąpiły w Cukrowni. Oddziały Armii Czerwonej traktowały przez kilka miesięcy Cukrownię jako zdobycz wojenną. Wyprodukowany w niej cukier został zarekwirowany przez wojska radzieckie. Załoga Cukrowni przez kilka miesięcy remontowała za darmo samochody radzieckie, a żołnierze radzieccy niszczyli bezkarnie wyposażenie zakładu.

Przez wiele lat po wojnie struktura gospodarcza Szamotuł nie ulegała istotniejszym zmianom. Największymi zakładami przemysłowymi pozostawały przedsiębiorstwa, które działały już w okresie międzywojennym: Cukrownia, Wielkopolskie Zakłady Olejarskie oraz Fabryka Mebli. Równorzędną im rolę zaczęły też pełnić szamotulskie młyny, które po znacjonalizowaniu w końcu lat czterdziestych utworzyły jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Młyny Państwowych Zakładów Zbożowych w Szamotułach, a następnie Zakłady Zbożowo - Młynarskie „Polskie Zakłady Zbożowe” - Zespół Spichrzy i Młynów w Szamotułach. Kilka szamotulskich przemysłowych zakładów prywatnych, które nie podlegały dekretowi o nacjonalizacji przestało w wyniku różnego rodzaju restrykcji finansowo - administracyjnych istnieć w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Majątek tych zakładów został przyjęty przez odpowiednie spółdzielnie względnie

przedsiębiorstwa państwowe. Największy prywatny zakład przemysłowy: Fabryka Maszyn Rolniczych Braci Gielniak, zatrudniająca w 1948 r. ponad trzydziestu pracowników oraz Kotłarnia Stefana Rebelki (dziesięciu pracowników jeszcze w końcu 1950 r.) weszły w skład majątku trwałego spółdzielni metalowców (później Żel - Metal). Stolarska Jana Banaszyka i Zakład Parowej Obróbki Drewna Ludwika Domy „wzbogaciły” potencjał produkcyjny Szamotulskiej Fabryki Mebli. Zakład Naprawy Maszyn Rolniczych B. Zawadzkiego zatrudniający w 1948 r. 201 pracowników stworzył podwaliny Państwowego Ośrodka Maszynowego.

Szamotuły pozostały jednym z największych w okolicach Poznania ośrodkami przemysłu spożywczego. Pozycję miasta umocniło pod tym względem wybudowanie w latach 1955 - 1962 Wytworni Pasz. Między największymi szamotulskimi zakładami przemysłowymi występowały silne związki kooperacyjne. Wynikało to z pokrewnej bazy surowcowo - produkcyjnej. Cukrownia, Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego oraz Szamotulska Fabryka Mebli wysyłały część produkcji na eksport przy czym największy udział miały wyroby eksportowe w produkcji Szamotulskiej Fabryki Mebli. Wśród pięciu szamotulskich zakładów pracy zaliczających się do przemysłu kluczowego tylko jeden (Fabryka Mebli) nie zaliczał się do przemysłu spożywczego.

Charakterystyczną cechą szamotulskich zakładów przemysłowych (z wyjątkiem nowo wybudowanej Wytworni Pasz oraz Młyna dysponujących własnymi bocznkami kolejowymi, ujęciami wody i oczyszczalniami ścieków) była pogarszająca się w miarę rozbudowy miasta lokalizacja, przestarzała technologia produkcji i wiążące się z tym złe warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Niemal w centrum miasta znalazły się Cukrownia i Szamotulska Fabryka Mebli. Cukrownia nie miała możliwości powiększenia swych terenów składowiskowych. W szczytowych miesiącach dostaw buraków (wrzesień, październik) kolumny wozów, ciągników, samochodów dostarczających do Cukrowni surowiec ciągnęły się na przestrzeni 300 metrów. Beładne składowanie ujemnie wpływało na jakość kierowanego do przerobu surowca.

W tym najstarszym szamotulskim zakładzie pracy procesy inwestycyjne przez wiele lat po wojnie polegały głównie na rozbudowie urządzeń umożliwiających zwiększenie produkcji. W latach 1948 i 1952 wybudowano dodatkowo dwa melaśniki o pojemności około 1900 ton oraz nowy magazyn cukru na 9200 ton. W 1954 r. zrezygnowano z produkcji płatków ziemniaczanych, a budynek zaadaptowano na magazyn materiałów technicznych. Wybudowanie w 1960 r. kotłowni wysokoprężnej umożliwiło uruchomienie drugiej turbiny, co wpłynęło z kolei na zmniejszenie przez Cukrownię poboru mocy w sezonie jesienno - zimowym o 800 kW. W 1955 r. została oddana do użytku nowa trafostacja. Równocześnie zmontowano na podwórzu fabrycznym 100 - tonową wagę kolejową. Bezpośrednio do poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zmechanizowania szeregu pracochłonnych robót przyczyniły się pomysły racjonalizatorskie A. Bekasiaka. Zabudowanie koryt skokowych przy błotniarkach oraz założenie dodatkowej wentylacji pozwoliło na poważne zmniejszenie pary w pomieszczeniu. W 1956 r. zbudowany został kombajn do rozładunku wagonów z węglem oraz zakończono hydromechaniczną splawów buraczanych co usprawniło poważnie splawianie.

W następstwie prac mechanizacyjnych przy średnim dobowym przerobie cukru utrzymującym się na poziomie 14 tys. ton melasy przeciętna roczna produkcja cukru wzrosła z 139 - 159 q w latach 1951 - 1960 do 178 - 249 q w latach 1961 - 1970. Ubocznymi produktami pozostawały głównie wysłodki i susz buraka. W okresach międzykampanijnych Cukrownia wykonywała w coraz większym zakresie prace usługowe. Obejmowały one suszenie zielonek w bębnach suszarniczych, a w okresie lipca i sierpnia suszenie rzepaku dla Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego.

Zakrojone na szerszą skalę prace modernizacyjne przeprowadzono w latach siedemdziesiątych Oddano wówczas do eksploatacji splawy polowe, brykieciarnię na wysłodki suszone, zainstalowano ciągłą baterię dyfuzyjną oraz filtry zagęszczające. Istotnym dokonaniem w tym okresie była modernizacja stacji wapiennej i nawapniania soku, zmontowanie automatycznych wirówek ciągłych oraz przeniesienie buraczarni do osobnego pomieszczenia. Włączenie w 1982 r. do eksploatacji chłodnicy wraz z kompletem obiektów towarzyszących (pomywalnia, galeria rurociągów) pozwoliło na zmniejszenie pierwszoplanowej roli, jaką Cukrownia odgrywała w zanieczyszczeniu środowiska naturalnego miasta. Zmniejszeniu uległ pobór wody powierzchniowej oraz zrzuty ścieków do jeziora Szamotulskiego. Ponadto wyłączono jezioro szamotulskie z układu obiegowego wód pochłodniczych co wyeliminowało zagrożenie zniszczenia rybostanu. Unowocześnienie technologii produkcji pozwoliło na zmniejszenie liczby zatrudnionych pracowników sezonowych liczba

stale zatrudnionych w Cukrowni kształtowała się na poziomie 300. Tylko w latach 60. Cukrownia zatrudniała ponad 400 osób i pod względem rozmiarów zatrudnienia wyróżniała się największą stabilnością spośród największych zakładów produkcyjnych Szamotuł. Ponadto w okresie trwania kampanii cukrowniczej zatrudniano od 300 do 500 pracowników sezonowych.

We władaniu władz wojskowych pozostawały przez pierwszych kilka miesięcy po wyzwoleniu Szamotuł Wielkopolskie Zakłady Olejarskie. W czerwcu 1945 r. przywrócono prawa do rozporządzania zakładem Rolniczej Spółce Olejarskiej, jednak wkrótce pod pretekstem, iż 30% udziałowców stanowili Niemcy Wielkopolskie Zakłady Olejarskie przeszły pod zarząd państwowy i zostały znacjonalizowane. W końcu lat czterdziestych zakład zmienił nazwę na Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego. Początkowo czynna była tylko rafineria oleju. Pożar jaki wybuchł 31 grudnia 1946 r. opóźnił przywracanie pełnych mocy produkcyjnych. Uruchomienie wszystkich oddziałów nastąpiło w grudniu 1947 r. Zakład już wówczas był drugim pod względem produkcji olei roślinnych przedsiębiorstwem w kraju. Odbudowane urządzenia: tłocznia, prasa, dwupiętrowe magazyny na wyroby gotowe prezentowały się pod względem technicznym znacznie nowocześniej niż stare zniszczone przez pożar. Do wydatnego zwiększania produkcji i obniżenia jej kosztów przyczyniło się także oddanie do użytku budynku ekstrakcji, bocznicy kolejowej i silosów do nasion oleistych. Warunki pracy poprawiło oddanie w 1952 r. budynku socjalno - biurowego. Największym problemem był brak magazynu na nasiona, które ulegały zaparzeniu i niszczeniu podczas niewłaściwego przechowywania. Problem ten rozwiązano budując odpowiedni magazyn w końcu lat sześćdziesiątych.

Podstawowymi surowcami pozostawały rzepak, len i konopie. Wytwarzano z tych roślin odpowiednie rodzaje olejów surowych, śruty, tłuszcze oleje jadalne oraz oleje techniczne Zakład był w okresie lat sześćdziesiątych był jedynym w Polsce producentem oleju pokostowego, a także jednym z nielicznych producentów olejów eteklonpwych potrzebnych do produkcji drożdży, cukru i spirytusu.. Do najważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych w latach siedemdziesiątych należały modernizacja kotłowni destylacyjnej misceli oraz wyposażenie działu ekstrakcji w dwie prasy typu VP i dwie płatkownice. Zwiększanie mocy produkcyjna było wprost proporcjonalne do szkód ekologicznych wyrządzanych przez Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego. Pierwsze poważniejsze działania łagodzące ten stan rzeczy podjęto dopiero w końcu lat osiemdziesiątych. Polegały one na zamknięciu obiegu wód pochłodniczych. Tym samym zaprzestano zrzutu ścieków do jeziora Szamotulskiego i rowu Przybrodzkiego. Zatrudnienie w Wielkopolskich Zakłady Przemysłu Tłuszczowego wykazywało tendencję rosnącą i z około dwustu pracowników w końcu lat czterdziestych do 350 w końcu lat osiemdziesiątych.

Zarówno Cukrownia jak i Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego dostarczały część surowców szamotulskim młynom. W przypadku Cukrowni była to susz buraczany a Wielkopolskich Zakłady Przemysłu Tłuszczowego wszelkiego rodzaju śruty poekstrynowe. Spośród szamotulskich młynów większy potencjał produkcyjny miał Młyn nr 1 przerabiający około 150 ton pszenicy na dobę. Młyn nr 2 pozbawiony w związku ze śródmiejską lokalizacją możliwości rozwoju przerabiał 50 ton na dobę żyta, kukurydzy i jęczmienia. W końcu 1976 r. oddano do użytku elewator zbożowy składający się z 3 baterii po 9 komór o łącznej pojemności 30,7 tys. ton zboża. Inwestycja ta uczyniła z szamotulskiego Zespołu Spichrzy i Młynów jeden z największych tego rodzaju zakładów w województwie poznańskim. Liczba zatrudnionych pracowników uległa w ciągu powojennego czterdziestolecia podwojeniu. W końcu lat osiemdziesiątych pracowało około dwustu pracowników.

Zakładem wybudowanym w całości w okresie Polski Ludowej była Wytwórnia Pasz Treściwych. Budowa tej fabryki przebiegała w typowy dla wielu inwestycji realizowanych w Polsce Ludowej sposób. Po rozpoczęciu budowy w 1955r. nastąpiła kilkunastomiesięczna przerwa. Zakład oddawano do użytku w kilku etapach. Zakończenie podstawowego cyklu budowy nastąpiło w 1961 r. W momencie oddania tej inwestycji do użytku Wytwórnia Pasz Treściwych była drugą co do wielkości wytwórnią w kraju o zdolności produkcyjnej 65 tyś. ton rocznie. Proces dochodzenia do pełnych mocy produkcyjnych napotykał na róże przeszkody. Zostały one zmodernizowane w 1974 r. Wbrew pierwotnym założeniom szamotulskie zakłady spożywcze: Cukrownia, Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Młyny nie były w stanie zabezpieczyć wystarczającej bazy surowcowej dla Wytwórni Pasz. Uzależnienie od wielu dostawców z odległych

województw wpływało niekorzystnie na rytmiczność produkcji, ponieważ dostawcy nie przestrzegali terminów dostaw surowca. Zdarzało się często, że zakład posiadał zapas jednego rodzaju surowca wystarczający na kilka miesięcy produkcji, ale nie mógł rozpocząć produkcji określonej paszy, ponieważ brakowało pozostałych niezbędnych do jej produkcji składników. Możliwości produkcyjne zakładu były ograniczone przez zainstalowanie zbyt słabych urządzeń rozdrabniających. Liczba zatrudnionych w zakładzie pracowników odznaczała się bardzo dużą stabilnością. W końcu lat osiemdziesiątych w Wytwórni Pasz pracowało około 30 osób.

Największym zakładem przemysłowym spoza branży spożywczej pozostawała Szamotulska Fabryka Mebli, którą poddano licznym zmianom organizacyjnym. W 1947 r. została połączona z Fabryką Mebli we Wronkach i działała jako jednostka wchodząca w skład Zakładów Przemysłu Drzewnego nr 6, następnie skład Obornickich Fabryk Mebli, by w latach osiemdziesiątych stać się zakładem Wielkopolskich Fabryk Mebli i Wyposażenia Wnętrz. W latach sześćdziesiątych Fabryka uległa znacznej modernizacji i rozbudowie. Dokonywała się ona zresztą w warunkach „radosnej twórczości” inwestycyjnej, co nie pozostawało bez wpływu na jakość i terminowość wykonywanych prac. Wybudowano nową halę fabryczną. Dokumentacja uległa zmianie w trakcie budowy. Wśród produkowanych mebli dominowały zestawy kuchenne. W ograniczonych rozmiarach produkowano także zestawy sypialne, oraz meble biurowe. Produkcję mebli biurowych zarzucono w końcu lat sześćdziesiątych. Ich miejsce zajęły ściany meblowe wykończone dębem lub bardzo ciemnym mahoniem. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych wybudowano magazyn wyrobów gotowych, unowocześniono technologię obróbki maszynowej oraz wprowadzono spajanie oklein nitką nylonową. Do zwiększenia mocy produkcyjnych przyczyniło się wybudowanie hali, w której umieszczono wydział obróbki zasadniczej i wydział szlifierek. Szamotulska Fabryka Mebli wyróżniała się dużą dynamiką wzrostu zatrudnienia. W 1946 r. zatrudniano w niej 160, a w końcu lat osiemdziesiątych około 450 pracowników.

Spośród pozostałych zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w Szamotulach największe znaczenie, wykraczające daleko poza granice miasta miało utworzone w 1950 r. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe. Jego zadaniem było zaspakajanie potrzeb budowlanych na terenie powiatu szamotulskiego. Rozwój przedsiębiorstwa w pierwszych latach jego istnienia następował głównie w wyniku wchłaniania innych przedsiębiorstw budowlanych, dzięki czemu BPP zyskiwało sprzęt i doświadczonych pracowników. W 1951 r. BPP przyjęło pod przymusowy zarząd Warsztaty Mechaniczne Braci Gielniak w Szamotulach, a w 1953 r. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Obornikach. Przedsiębiorstwo rozszerzyło zakres działania na teren powiatu obornickiego a po przekształceniu w 1957 r. w Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego także na teren powiatu nowotomyskiego. W 1964 r. wraz z przejściem zakładów budownictwa rolniczego przy państwowych gospodarstwach rolnych w Gałowie i Orzeszkowie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego przyjęło nawę Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Do największych obiektów wzniesionych przez przedsiębiorstwo należały: szpital w Nowym Tomyślu, magazyn Obornickich Fabryk Mebli w Szamotulach, fermy tuczu trzody w Konarzewie, ferma drobiu w Brodziszewie, tuczarnia świń w Linie. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego budowało także liczne budynki mieszkalne. Począwszy od 1965 r. kiedy to poziom zatrudnienia osiągnął rekordową 1 440 pracowników ich liczba zaczęła spadać, by w końcu lat osiemdziesiątych osiągnąć stan około 300 osób. Było to następstwem postępu technicznego i technologicznego w budownictwie. Jakość wykonywanych przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego prac budziła wszakże uzasadnione pretensje użytkowników.

Drugim pod względem potencjału produkcyjnego przedsiębiorstwem budowlanym w Szamotulach było utworzone w początku lat siedemdziesiątych Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego. W końcu lat osiemdziesiątych zakład ten zatrudniał około 80 pracowników.

Pozostałe przedsiębiorstwa w znacznie mniejszym stopniu wpływały na rozmiary zatrudnienia i wartość produkcji. Wśród ważniejszych inwestycji zrealizowanych w Polsce Ludowej należały kartoniarnia w Drukarni, mieszalnia pasz o mocy przerobowej 20 tys. ton rocznie i masarnia o mocy przerobowej 900 ton rocznie wybudowane przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” oraz hala produkcyjna Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”.

2. Rolnictwo

Na terenie miasta przeważają gleby średnie i słabe. Najczęściej występującymi rodzajami gleb są: bielice, szczyrki

aglinowe i naitłowe, gliny i piaski. Z uwagi na zawartość pierwiastków użyźniających glebę oraz ułatwiających procesy biologiczne i chemiczne, walory użytkowe gruntów orných stwarzają przesłanki umożliwiające osiągnięcie dobrych plonów. Szansę te nie były należycie przez szamotulskich rolników wykorzystywane. Osiągali oni średnio plony o 20% niższe niż rolnicy na terenie powiatu szamotulskiego. Wynikało to z niższej kultury rolnej miejskiego rolnictwa, ekstensywnych metod użytkowania gruntów rolnych oraz małej wielkości gospodarstw rolnych.

Gospodarka rolna w Szamotułach odznaczała się cechami typowymi dla miast tej wielkości, a mianowicie rozdrobnieniem gospodarstw i ich niską towarowością. Zdecydowana większość gospodarstw rolnych w Szamotułach miała charakter raczej działek przydomowych względnie ogródków działkowych. Właściciele gospodarstw do 2 ha pracowali stale lub sezonowo w szamotulskich zakładach przemysłowych lub budowlanych. Według danych z 1963 r. na ogólną liczbę 727 gospodarstw aż 670 z nich dysponowało gruntami o powierzchni jednego hektara. Zajmowały one łączną powierzchnię 263 hektarów to jest 50,1% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Powierzchnia dalsza tych 24 gospodarstw nie przekraczała 2 ha. Zmniejszeniu się ogólnego arealu użytków rolnych na terenie miasta towarzyszyły zmiany w strukturze wielkościowej gospodarstw. Zmniejszeniu uległa liczba ogródków przydomowych i małych działek, przy równoczesnym wzroście liczby gospodarstw większych. W 1967 r. liczba gospodarstw o powierzchni nie przekraczającej 2 ha wynosiła 644, a powyżej 2 ha – 53. Wzrost liczby gospodarstw powyżej 2 ha następował głównie wskutek wykupu małych działek. Proces likwidacji małych gospodarstw szczególnie nasilił się wraz z rozwojem budownictwa mieszkaniowego w końcu lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych. Małe gospodarstwa okazywały się ponadto coraz mniej rentowe. W rezultacie w końcu 1990 r. liczba gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 2 ha zmniejszyła się do 185, pociągając za sobą spadek ogólnej liczby gospodarstw do 248. Ogólna powierzchnia gospodarstw rolnych na terenie miasta nie przekraczała wówczas 200 ha.

Wielkość gospodarstw rolnych rzutowała na strukturę upraw. W porównaniu z gospodarstwami wiejskimi w Szamotułach podobnie jak w innych miastach odnotowywano większy udział upraw warzyw i ziemniaków. Trudności rynkowe lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powodowały iż udział warzyw w ogólnej powierzchni upraw wzrósł przeciętnie do 25 % i to najczęściej kosztem zmniejszania powierzchni upraw roślin pastewnych oraz zbóż. Łatwość zbytu powodowała z kolei większy udział buraków cukrowych w ogólnej powierzchni upraw (por. tab. 3).

Zmniejszanie powierzchni upraw roślin pastewnych wiązała się ściśle ze spadkiem hodowli bydła, a zwłaszcza trzody chlewnej. Inna sprawa, że potrzeby hodowli zwłaszcza bydła i owiec zaspokajało siano uzyskiwane z łąk i pastwisk, których udział w ogólnym arsenale użytków rolnych wzrósł poważnie w latach siedemdziesiątych i był znacznie wyższy niż na terenie powiatu. Na łąki i pastwiska przeznaczano głównie nie nadające się do upraw podmokłe tereny w południowej części miasta. Rynek miejski stymulował rozmiary uprawy ziemniaków wśród których dominowały odmiany wczesne.

Tabela 3. Struktura zasiewów na terenie miasta Szamotuły i powiatu szamotulskiego w 1967 r.

Rodzaj zasiewów	Miasto		Powiat
	Powierzchnia w ha	w %	w %
Zboża ogółem	162,3	43,0	53,3
w tym:			
żyto	63,6	16,9	22,9
pszenica	45,4	12,0	12,0
buraki cukrowe	39,9	10,5	6,1
ziemniaki	86,9	23,0	14,8
pastewne	17,8	4,7	15,5
oleiste	4,3	1,1	4,6
warzywa	51,0	13,5	1,1
pozostałe	14,8	4,2	4,6

Źródło: Jan Matuszak: Stan i warunki rozwoju gospodarczego Szamotuł, Poznań 1969 r. Praca magisterska.

Biblioteka akademii Ekonomicznej

Charakterystyczną w zakresie hodowli była dla miasta duża liczba kóz, wiązało się to ze strukturą gospodarstw. Małe gospodarstwa nie były w stanie utrzymać krowy, dlatego też hodowały kozy, których w 1967 r. było na terenie Szamotuł 75, z tego 92% w gospodarstwach od 1 ha. W gospodarstwach powyżej 2 ha, które w 1968 r. stanowiły 7,6% wszystkich gospodarstw znajdowało się 45,5% trzody chlewnej, 48,5% owiec, 20,1% kur. Gospodarstwa małe były nastawione głównie na hodowlę trzody chlewnej, owiec, kóz, królików i drobiu. Służyła ona przede wszystkim zaspakajaniu własnych potrzeb. Przeciętnie na jedno gospodarstwo miejskie wypada mniej niż jedna sztuka trzody chlewnej i owiec. Wynikało to stąd, że w gospodarstwach miejskich o areale do 0,5 ha nie prowadziło się żadnej hodowli z wyjątkiem kur.

Kryzys paszowy lat siedemdziesiątych wpłynął silniej niż w przypadku gospodarstw wiejskich na spadek obsady trzody chlewnej na 100 ha (ze 133,8 sztuki w 1965 do 87,5 sztuki w 1975). W mniejszym stopniu kryzys ten dotknął bydła, którego hodowla koncentrowała się w dużych gospodarstwach bardziej odpornych na tego rodzaju problemy. Spadek liczby koni do symbolicznej wręcz w 1985 r. wielkości (21 sztuk) był skutkiem rozwoju mechanizacji w rolnictwie. Regres w hodowli owiec, jaki zaznaczył się w latach osiemdziesiątych związany był ze spadkiem zapotrzebowania na wełnę.

Tabela 4. Hodowla zwierząt w gospodarstwach rolnych w Szamotułach

Stan na koniec roku	Konie	Bydło	Trzoda chlewna	Owce	Kury
1950	151	263	1248	62	4005
1965	64	167	824	156	8516a
1975	45	177	597	213	8646a
1985	21	147	579	83	.

a/ drób razem

Źródło: Roczniki statystyczne województwa poznańskiego. Wojewódzki Urząd Statystyczny w Poznaniu: Karty statystyczne miasta Szamotuły.

Charakterystyczny dla przemian w strukturze rolnej był malejący systematycznie udział sadów i ogrodów (nie mylić z ogródkami działkowymi), aż do ich zupełnego statystycznego zniknięcia w 1990 r. z powierzchni miasta (tab.5). Po reformie podziału administracyjnego zwiększył się przejściowo udział łąk i pastwisk w użytkach rolnych. Ponieważ na budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe przeznaczono przede wszystkim łąki i pastwiska a sady włączono do gruntów ornych

procentowy udział tych ostatnich w użytkach rolnych miasta, mimo zmniejszania się w liczbach bezwzględnych w 1990 r. był zbliżony do wskaźnika z pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej.

Tabela 5. Struktura użytków rolnych w Szamotułach w latach 1963 - 1990

Stan na koniec roku	Ogółem w ha	W tym							
		grunty orne w ha	w %	łąki i pastwiska w ha	w %	sady i ogrody w ha	w %	nieużytki w ha	w %
1963	519	391,22	75,4	70,18	13,5	56,1	10,8	1,5	0,3
1969	455	389	85,5	47	10,3	19	4,2	-	-
1970	820*	620	75,6	149	18,2	51	6,2	-	-
1976**	675*	479	71,0	137	20,3	59	8,7	-	-
1980	592*	460	77,7	96	16,2	36	6,1	-	-
1985	547*	449	82,1	97	17,7	1	0,2	-	-
1990	490*	405	82,7	85	17,3	-	-	-	-

* Powierzchnia według siedziby użytkownika.

** Od 1976 r. bez gospodarstw uspołecznionych.

Źródło: Roczniki statystyczne województwa poznańskiego. Wojewódzki Urząd Statystyczny w Poznaniu: Karty statystyczne miast.

3. Rzemiosło, usługi

O poziomie usług decydowała gotowość do podejmowania tego rodzaju świadczeń przez rzemiosło indywidualne oraz działalność podejmowana w tej sferze przez spółdzielczość pracy. W okresie Polski Ludowej rozwój rzemiosła w Szamotułach wyznaczała polityka państwa. Liczba zakładów rzemieślniczych i usługowych w pierwszych latach po wojnie szybko rosła. Kontynuowały działalność istniejące już w okresie wojennym największe w Szamotułach zakłady produkcyjno - rzemieślnicze: warsztat reperacji maszyn rolniczych Bolesława Zawadzkiego, stolarnia mechaniczna Franciszka Mikulskiego, stolarnia - Bernarda Fenglera, drukarnia Jana Kawalera, przedsiębiorstwo budowlane Leona Szulczewskiego, oraz warsztaty rzeźnicze Leona Jądrzyka i Sylwestra Bąka.

„Bitwa o handel" również rzemiosłu przyniosła zdecydowany regres. W połowie 1949 r. działało w Szamotułach zaledwie 38 zakładów rzemieślniczych i usługowych, wśród których znajdowało się 18 warsztatów rzemieślniczych, 11 przedsiębiorstw przewozowych, 4 przedsiębiorstwa budowlane, 3 wypożyczalnie samochodów i 2 wytwórnie czapek. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych znaczna część warsztatów rzemieślniczych utworzonych w tym okresie rzemieślniczych spółdzielni pracy: Spółdzielnia Pracy Metalowców (później „Żel - Metal"), Spółdzielnia Branży Skórzanej, Rzemieślniczej Spółdzielni Fryzjerów i Rzemieślniczej Spółdzielni Kominiarzy. Los ten podzieliły także największe zakłady rzemieślnicze B. Zawadzkiego, F. Mikulskiego i inne. Drukarnia J. Kawalera znalazła się pod przymusowym zarządem państwowym.

Zmiana polityki państwa wobec drobnej wytwórczości i rzemiosła w 1956 r. zaowocowała wyraźnym wzrostem prywatnych warsztatów rzemieślniczych i usługowych. Na początku 1957 r. było ich 106 w tym 31 krawieckich, 17 drzewnych, 20 metalowych, 16 budowlanych, jedenaście spożywczych. Warsztaty te zatrudniały ogółem 190 osób. Liczba i rozmieszczenie warsztatów poszczególnych branż nie odpowiadały potrzebom mieszkańców miasta. W rejonie ulic Sportowej i Dzierżyńskiego nie było ani jednego zakładu fryzjerskiego i szewskiego i tylko jeden zakład krawiecki.

Właściciele warsztatów blacharskich, poligraficznych i rymarskich mieli poważne trudności z naborem uczniów. Utworzona w 1957 r. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu nie miała możliwości pełnego zaopatrzenia surowcowego wielu rzemieślników. W tej sytuacji wzrost liczby warsztatów rzemieślniczo - usługowych następował dość wolno. W 1963 r. działało w Szamotułach 129 warsztatów zatrudniających 320 osób. Tylko 64 prowadziły działalność w sposób samodzielny, pozostałe warsztaty były prowadzone przez istniejące w Szamotułach spółdzielnie: Spółdzielnię Pracy „Żel - Metal” świadczącą usługi ślusarsko - kowalskie, wodnokanalizacyjne i centralnego ogrzewania, Spółdzielnię Pracy Branży Skórzanej, Spółdzielnię Remontowo - Budowlaną oraz Spółdzielnię Pracy „Usługa”. Największą liczbę warsztatów skupiała branża skórzano - odzieżowa (47, w tym 31 prywatnych), budowlana (23, w tym 2 prywatne) oraz drzewna (19, w tym 5 prywatnych). Stopniowo coraz większe znaczenie zyskiwała branża budowlana, w której pracowała w 1962 r. czwarta część ogółu zatrudnionych w szamotulskim rzemiośle. Pogłębiające się trudności zaopatrzeniowe wypróbowała łagodzić, Spółdzielnia Pracy Rzemiosł Budowlanych.

Istotną rolę w rozwoju szamotulskiego rzemiosła odgrywał Cech Rzemiosł Różnych w Szamotułach. Staraniem Cechu został w 1964 r. oddany do użytku Dom Rzemiosła przy ulicy Świerczewskiego (Wronieckiej). Największym problemem rzemieślników zrzeszonych w cechu był brak zainteresowania młodzieży nauką rzemiosła. Z brakiem uczniów borykały się warsztaty mechaniczne, radiomechaniczne, kamieniarskie, kołodziejskie, bednarskie, cukiernicze, szewskie, kamieniarskie. W związku z tym niektóre rodzaje usług rzemieślniczych zamierały. Szczególnie deficytowe były w Szamotułach usługi szklarskie, naprawy urządzeń sanitarnych, usługi komunikacyjne (taksówki). Mieszkańcy miasta nie mieli praktycznie możliwości zdobycia szybkiej informacji o rodzajach usług oferowanych przez szamotulskie rzemiosło. Minimalną rolę w upowszechnianiu zasad marketingu i reklamy wśród swych członków spełniał Cech Rzemiosł Różnych.

Wobec braku opłacalności działalności usługowej rzemiosło zaczynało się coraz bardziej interesować działalnością produkcyjną co wiązało się także z przeobrażeniami poszczególnych warsztatów.

W końcu lat sześćdziesiątych na terenie Szamotuł znajdowało się 9 rzemieślniczych warsztatów produkcyjnych, 4 w branży drzewnej, 3 w spożywczej i po jednym w branży włókienniczej i metalowej. Produkowały one meble kuchenne, trumny, elementy lustrzane, koszule oraz wyroby cukiernicze i piekarnicze. Na przeszkodzie zwiększaniu liczby warsztatów produkcyjnych stały niewystarczające przydziały surowców. Odczuwano zwłaszcza braki w zakresie stali profilowanej, blachy ocynkowanej, drewna na stolarkę budowlaną tkanin tapicerskich i cementu. Mimo to coraz większa liczba warsztatów łączyła usługi z produkcją. Powyższa tendencja zaznaczała się coraz wyraźniej również w spółdzielczości. Coraz mniejszy margines stanowiły usługi w działalności największej szamotulskiej spółdzielni: Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych, która powstała na początku lat siedemdziesiątych. w wyniku reorganizacji Spółdzielni Pracy „Żel - Metal”. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych, zajmowała się przede wszystkim produkcją m.in. przyczep, piecy, wózków do butli acetylenowych. Produkcją zajmowała się też głównie utworzona po likwidacji cegielni Spółdzielnia Usługowo - Wytwórcza Kółek Rolniczych.

Postępujący do połowy lat siedemdziesiątych nieprzerwany wzrost liczby zakładów rzemieślniczo - usługowych przyniósł tylko nieznacznie zmiany w strukturze rzemiosła. W okresie tym nastąpił wzrost udziału zakładów grupy rzemiosł nieprzemysłowych w ogólnej liczbie zakładów rzemieślniczych. W latach 1965 - 1975 powstały 74 nowe zakłady rzemieślnicze, wśród których największą liczbę stanowiły zakłady: szewskie, zegarmistrzowskie, krawieckie, malarskie, mechaniki pojazdowej, blacharskie, elektryczne, instalatorstwa wodnego i ogrzewniczego, dekarские, lakiernicze, kominarskie i ślusarskie.

W końcu 1974 r. istniało w Szamotułach 201 zakładów rzemieślniczo - usługowych zatrudniających 470 osób wśród których 114 zakładów z 261 zatrudnionymi należało do branż produkcyjnych. Mimo wzrostu liczby zakładów nadal potrzeby mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości były dalekie od zaspokojenia. Szczególnie deficytowe były usługi motoryzacyjne, radio - telewizyjne, remontowo - budowlane oraz w zakresie napraw sprzętu gospodarstwa domowego. Podobnie jak w przypadku sklepów bardzo słabe było nasycenie osiedli mieszkaniowych placówkami usługowymi. W końcu lat siedemdziesiątych jedynymi placówkami na nowym osiedle Przyjaźni były mieszczące się w piwnicy warsztat szewski i magiel elektryczny. Istotną poprawę dostępności i warunków korzystania z usług przyniosło oddanie pawilonów handlowo -

usługowych przy ulicy H. Sawickiej (Słowackiego) (1976 r.) oraz przy ulicy Łąkowej (1982 r.). Koniec lat osiemdziesiątych przyniósł zupełnie nowe rodzaje usług: programowanie komputerów, wypożyczanie sprzętu i kaset wideo.

Do osób odgrywających szczególnie znaczącą rolę w szamotulskim rzemiośle należeli: Ludwik Dorna (kołodziej tartaczny), Symforian Przewoźny (kamieniarz), Witalis Mizgalski (witrażysta), Ignacy Pikusa (stolarz - rzeźbiarz), Franciszek Till (stolarz), Narcyz Pajdziński (fryzjer) i Paweł Koerpel (młynarz).

W warunkach gospodarki planowej ograniczoną rolę stymulującą rozwój poszczególnych przedsiębiorstw spełniały banki. Istotnym przejawem państwa w tym zakresie była likwidacja w końcu lat czterdziestych zasłużonego dla rozwoju szamotulskiej przedsiębiorczości Banku Ludowego. Jego namiastką była w latach 1950 - 1955 Gminna Kasa Spółdzielcza. Z możliwości korzystania z jej usług wyłączona została znaczna grupa rzemieślników. Odnowa spółdzielczości kredytowej nastąpiła w 1956 r. wraz z powołaniem działającej w oparciu o nowy statut kasy spółdzielczej. Stała się ona podstawą utworzonego w czerwcu 1958 r. Banku Spółdzielczego.

V. Rozwój oświaty, kultury i sportu

1. Przedszkola

Przez pierwszych kilkanaście miesięcy po wojnie jedyne w Szamotułach przedszkole było prowadzone przez parafię katolicką. Następnie zostało przejęte przez „Caritas”. Przedszkole to posiadało 100 miejsc. Wobec rosnącej aktywizacji zawodowej kobiet liczba rodzin pragnących posyłać dzieci do przedszkola znacznie przewyższała możliwości przedszkola. Uruchomienie przedszkoli przez Szamotulską Fabrykę Mebli i Cukrownię pozwoliło na zwiększenie liczby miejsc w szamotulskich przedszkolach do blisko 300, jednak nadal otrzymanie miejsca w przedszkolu musiało być przedmiotem uciążliwych zabiegów kończących się przynajmniej dla kilkudziesięciu dzieci niepowodzeniem.

Przez wiele lat utrzymywała się praktyka przyjmowania więcej dzieci niż było miejsc, a mimo to na początku lat sześćdziesiątych opieką przedszkolną objęto jedynie około 30% dzieci zamieszkujących miasto. Czwarte przedszkole uruchomiono w 1976 r. w zaadaptowanym na ten cel budynku mieszkalnym przy alei 1 Maja. Równocześnie w trzech szkołach podstawowych zorganizowano oddziały przedszkolne. Wobec gwałtownego przyrostu dzieci w wieku przedszkolnym wiążącym się zarówno z wyżem demograficznym, jak i ogólnym wzrostem liczby mieszkańców problem opieki przedszkolnej był nadal daleki od rozwiązania. Odsetek dzieci objętych opieką przedszkolną kształtował się na początku lat osiemdziesiątych na tym samym poziomie co 20 lat wcześniej. Złagodziło nieco sytuację w tej dziedzinie oddanie do użytku nowych przedszkoli przy ul. Waryńskiego (Sprinterskiej) (1984 r.) oraz Nowowiejskiego (1989 r.).

2. Szkoły podstawowe

Pierwsza szkoła podstawowa została otwarta w Szamotułach 19 lutego 1945 r. Była to Szkoła Podstawowa nr 1. Z przedwojennego dwunastoosobowego grona nauczycielskiego zostały tylko dwie nauczycielki.

Po kilkunastu dniach rozpoczęła działalność Szkoła Podstawowa nr 2. Drukarnia J. Kawalera w pierwszej połowie lutego przygotowała dzienniki lekcyjne i 10 tys. zeszytów dla dzieci wszystkich szkół w powiecie szamotulskim. Obie szamotulskie szkoły posiadały tylko dwanaście nieumeblowanych sal. Nauka odbywała się na trzy zmiany. W szczególnie złych warunkach rozpoczęto naukę w szkole nr 2, gdzie na piętnaście oddziałów były umeblowane tylko cztery sale. Do obu szkół zapisywano wszystkie dzieci w wieku szkolnym, to jest urodzone w latach 1932 - 1938, a także młodzież urodzoną w latach 1929 - 1931 w celu wyrównania zaległości w nauce, spowodowanych okupacją hitlerowską. Naukę prowadzono w kompletach przyspieszonych. W pierwszym powojennym roku szkolnym nauka trwała sześć miesięcy i po egzaminie uczniowie otrzymywali promocję do następnej klasy. W ten sposób uczniowie w ciągu całego roku kończyli dwie klasy, a najzdolniejsi trzy klasy. Młodzież po opanowaniu nauki pisania i czytania przekazywano na kursy oświaty dorosłych. Ogółem w obu szkołach uczyło dwudziestu dwóch nauczycieli. W 1946 r. utworzono Szkołę Podstawową nr 3 z siedzibą na pierwszym piętrze Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Staszica.

W roku szkolnym 1947/1948 do wszystkich trzech szkół podstawowych uczęszczało około 1400 dzieci. Wbrew utrwalanej w świadomości społecznej tezie, jakoby jednym z największych sukcesów nowego ustroju było objęcie powszechnym i bezpłatnym nauczaniem wszystkich dzieci w Szamotułach aż 328 dzieci w wieku szkolnym nie chodziło

wówczas do szkoły. Najczęstszą tego przyczyną był brak obuwia i odzieży i niedbalstwo rodziców. Wiele dzieci wyłączały na dłuższy czas z zajęć szkolnych epidemie chorób zakaźnych.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych wykonano w obu budynkach szkolnych różnego rodzaju prace remontowe. Sale szkolne w obu szkołach zostały wyposażone w podstawowy sprzęt. Działania tego rodzaju poprawiały warunki nauki, nie mogły jednak rozwiązać podstawowego problemu szamotulskich szkół jakim była ciasnota powiększająca się z roku na rok. Szkoła Podstawowa nr 3 nie posiadała żadnej pracowni specjalistycznej.

W połowie lat pięćdziesiątych liczba dzieci w wieku szkolnym przekroczyła dwa tysiące. Plany budowy nowego budynku szkolnego dla Szkoły Podstawowej nr 3 z roku na rok odkładano. W końcu w 1953 r. przystąpiono do trwającego ponad 4 lata wznoszenia nowego gmachu przy ulicy Szczuczyńskiej. Budowę ukończono na początku września 1957 r. W pierwszym roku szkolnym, który rozpoczął się w tej szkole 13 września 1957 r. uczyło się 719 uczniów w 18 oddziałach. Szkoła zatrudniała 20 nauczycieli. Dnia 10 kwietnia 1964 r. nadano jej imię Adama Mickiewicza. W odróżnieniu od pozostałych szamotulskich szkół mających charakter szkół zbiorczych dla okolicznych szkół niepełnych, do Szkoły Podstawowej nr 3 uczęszczała wyłącznie młodzież z samych Szamotuł. W szkole tej prowadzono oddziały dla pracujących

Wybudowanie nowej szkoły nie stanowiło oczekiwanego przełomu w sytuacji szamotulskiej oświaty. Trzydzieści osiem izb lekcyjnych jakimi dysponowały szamotulskie szkoły podstawowe było liczbą zdecydowanie niewystarczającą dla sięgającej na początku lat sześćdziesiątych rzeszy 2500 uczniów. We wszystkich szkołach nauka odbywała się na dwie, a w Szkole Podstawowej nr 2 nawet 3 zmiany. Szkoła ta nie dysponowała pomieszczeniem na pomoce naukowe, salą, biblioteczną, czytelnią gabinetem lekarskim. Wiele do życzenia pozostawiał stan szkolnych boisk. Dla przykładu na żużlowym boisku Szkoły Podstawowej nr 1 znajdowało się składowisko koksu.

Wskaźnik liczby uczniów przypadających na jedną izbę lekcyjną w szamotulskich szkołach podstawowych uległ zwiększeniu z 52 w roku szkolnym 1956/1957 do 64,7 w roku szkolnym 1968/1969. W związku z niżem demograficznym liczba uczniów w szamotulskich szkołach wykazywała pewną tendencję spadkową co w minimalnym stopniu łagodziło niezwykle trudne warunki nauczania. W parze z trudną sytuacją lokalową szkół bardzo zła sytuacja mieszkaniowa szamotulskich nauczycieli. Na ogólną liczbę 171 nauczycieli wszystkich szkół podstawowych i średnich w roku szkolnym 1970/1971 53 nauczycieli mieszkało w warunkach uniemożliwiających właściwe przygotowanie się do lekcji. Wśród tej grupy większość stanowili nauczyciele szkół podstawowych. Plany budowy nowego gmachu dla szkolnictwa podstawowego nie doczekały się jednak realizacji. Sytuacja Szkoły Podstawowej nr 2 uległa zmianie po utworzeniu w 1976 r. Szkoły Podstawowej nr 4 i przejściu większości uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 przez tę placówkę. Szkoła Podstawowa nr 4 znalazła siedzibę w gmachu zajmowanym do tego czasu przez Liceum Ogólnokształcące.

Budowa nowego gmachu dla Liceum Ogólnokształcącego była jedyną tego rodzaju inwestycją w Szamotułach. Poza tym działania w tym zakresie ograniczały się do różnego rodzaju prac adaptacyjnych. Do najpoważniejszych z nich należało zaadoptowanie w połowie lat osiemdziesiątych pomieszczeń na świetlicę z dożywianiem w szkole Podstawowej nr 1, budynku mieszkalnego przy ulicy Staszica na bibliotekę pedagogiczną i piwnic budynku Szkoły Podstawowej nr 2 na szatnie szkolne i harcówkę.

Najgorszymi warunkami nauczania wyróżniała się w latach osiemdziesiątych Szkoła Podstawowa nr 1. Wraz z oddziałami klas specjalnych uczeźszczało do niej blisko tysiąc uczniów. Szkoła korzystała z pomieszczeń znajdujących się w innych budynkach nie przystosowanych w pełni do nauki szkolnej. Mimo to współczynnik zmianowości sięgał 2,3 i był najwyższy spośród wszystkich szamotulskich szkół. Zajęcia w tej szkole odbywały się do godziny 19⁰⁰.

Osiąganiu właściwego poziomu nauczania nie sprzyjała sytuacja wśród kadry nauczycielskiej. W zawodzie tym coraz wyraźniej odczuwana była selekcja negatywna. Na ogólną liczbę 252 nauczycieli wszystkich szamotulskich szkół w roku szkolnym 1980/1981 tylko 97 legitymowało się ukończonym wyższym wykształceniem. Ponadto brakowało nauczycieli takich przedmiotów jak wychowanie fizyczne, plastyczne, muzyczne, praca - technika, filologia polska i filologia rosyjska.

W latach osiemdziesiątych zarysował się ponowny wzrost liczby uczniów szamotulskich szkół podstawowych. W roku szkolnym 1988/1989 uczeźszczało do nich 2960 uczniów zgrupowanych w 103 oddziałach. Przeciętna liczba uczniów na jeden oddział (29) kształtowała się na minimalnie lepszym poziomie niż odpowiednia przeciętna wojewódzka (30).

Wszystkie cztery szkoły dysponowały łącznie 59 izbami lekcyjnymi. Wskaźnik liczby uczniów przypadających na jedno pomieszczenie (50), sytuował Szamotuły w końcu lat osiemdziesiątych na ostatnim miejscu wśród miast województwa poznańskiego. Podjęta w 1987 r. i trwająca kilka lat rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 z uwagi na wzrost liczby uczniów nie przyniosła zasadniczej poprawy sytuacji szamotulskiemu szkolnictwu podstawowemu.

3. Liceum Ogólnokształcące i Studium Nauczycielskie

W dniu 25 lutego 1945 r. po doprowadzeniu budynku szkolnego do stanu używalności wznowiona została nauka w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym. Na stanowisko dyrektora powrócił Stanisław Beik. Do 4 oddziałów dwóch normalnych klas gimnazjalnych, 5 oddziałów przyspieszonych klas gimnazjalnych, i jednego oddziału klasy II liceum humanistycznego uczęszczało 328 uczniów. Pierwsza po zakończeniu wojny matura odbyła się 10 i 11 lipca 1945 r. Świadectwo dojrzałości uzyskało 28 osób. Do końca stycznia 1946 r. dalszych 39 wychowanków ukończyło gimnazjum. Szkoła borykała się z niedoborem kadry pedagogicznej. W roku szkolnym 1945/1946 liczba uczniów wzrosła do ponad 400 w 15 oddziałach, tymczasem całe grono nauczycielskie liczyło 16 osób.

Początkowo nauka odbywała się w budynku przy ul. ks. Piotra Skargi i ul. Rewolucji Październikowej (Poznańskiej). W 1948 r. budynek przy ul. Rewolucji Październikowej (Poznańskiej) został przekazany na inne cele. Szkoła liczyła 6 oddziałów klas gimnazjalnych i 2 oddziały liceum (typu humanistycznego i matematyczno - fizycznego). Od roku szkolnego 1948/1949 szkoła podobnie jak inne tego rodzaju placówki została przekształcona w Liceum Ogólnokształcące.

W latach pięćdziesiątych liczba uczniów ustabilizowała się na poziomie 250 osób w ośmiu oddziałach (po dwa na każdą klasę). W latach 1955/1957 przeprowadzono w budynku szkolnym pierwsze zakrojone na szeroką skalę prace modernizacyjne.

Gwałtowny wzrost liczby uczniów liceum nastąpił w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. osiągając w roku szkolnym 1965/1966 rekordowy w historii szkoły poziom 588 osób. Liceum Ogólnokształcące odznaczało się w tym okresie najwyższym spośród wszystkich szkół średnich Szamotul wskaźnikiem uczniów dojeżdżających (40 - 50%). Grono nauczycielskie wzrosło do 25 osób. Tak znaczny wzrost liczby uczniów pociągnął za sobą nauczania. Naukę prowadzono w 10 izbach lekcyjnych, gdy tymczasem liczba oddziałów wynosiła 15.

W roku szkolnym 1965/1966 Liceum Ogólnokształcące przystąpiło do realizacji programu unowocześniania procesu nauczania. Zmodernizowano i utworzono nowe pracownie geografii i przysposobienia obronnego. W roku szkolnym 1965/1966 Liceum Ogólnokształcące przystąpiło do realizacji programu unowocześniania procesu nauczania. Zmodernizowano i utworzono nowe pracownie geografii i przysposobienia obronnego, przebudowano pomieszczenia dla pracowni chemicznej oraz zmodernizowano prawie od podstaw pracownię zajęć technicznych, dla której zakupiono pełen zestaw narzędzi. Ponadto powstały pracownie: języka polskiego, historii i matematyki. Odnowiono salę gimnastyczną oraz przebudowano i unowocześniono obiekty towarzyszące. Nowe elewacje budynku głównego i pomocniczego wydatnie podniosły wygląd estetyczny siedziby Liceum Ogólnokształcącego. Mimo poczynionych zmian w liceum nauczanie tak dużej liczby uczniów komplikowało niezmiernie funkcjonowanie placówki. Obniżył się w istotny sposób poziom nauczania. Od roku szkolnego 1968/1969 liczba uczniów obniżyła się i przez kilkanaście lat utrzymywała się na poziomie około 400 osób. Od roku szkolnego 1972/1973 naukę prowadzono w klasach o sprofilowanym programie nauczania: matematyczno - fizycznym, biologiczno - chemicznym i podstawowym. W późniejszym okresie doszły jeszcze dwa profile: pedagogiczny i humanistyczny oraz klasa z poszerzonym językiem niemieckim. Niezwykle istotną decyzją nie tylko dla rozwoju sportu szkolnego, było utworzenie w Liceum Ogólnokształcącym w roku szkolnym 1970/1971 klasy z poszerzonym programem nauczania z wychowania fizycznego. Korzystniejsze warunki odbywania zajęć zyskały korzystające z pomieszczeń liceum Średnie Studium Zawodowe oraz Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Do każdej z tych szkół uczęszczało po 30 - 40 uczniów.

W listopadzie 1973 r. przystąpiono do budowy nowego budynku szkolnego oraz bursy szkolnej. Budowa dwupiętrowego gmachu trwała cztery lata. Inauguracja nauki w nowym budynku położonym z dala od miejskiego hałasu przy ul. Mickiewicza nastąpiła 1 września 1976 r. Liceum Ogólnokształcące dysponowało od tego czasu dwudziestoma pomieszczeniami dydaktycznymi, biblioteką, harcówką (zamieniona później na salę lekcyjną), kuchnią, stołówką, gabinetem

lekarskim i stomatologicznym. Dużym mankamentem był brak auli szkolnej, której funkcję spełniała usytuowana obok budynku pełnowymiarowa sala gimnastyczna względnie korytarz szkolny na I piętrze. Pracownie i klaso - pracownie wyposażone zostały w pełen zestaw środków dydaktycznych. Wraz z budynkiem szkolnym oddano do użytku salę gimnastyczną i budynek socjalno - administracyjny. Po kilku miejscach ukończono budowę internatu przy ulicy Obornickiej, kotłowni trafostacji. Z wybudowanego przy szkole internatu dla stu osób korzystali obok uczniów liceum także uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Studium Nauczycielskiego.

W dniu 10 grudnia 1980 r. odbyła się uroczystość nadania Liceum Ogólnokształcącemu imienia Jarosława Dąbrowskiego - nie licząc się z faktem, że Liceum Ogólnokształcące było w prostej linii sukcesorem Państwowego Gimnazjum i Liceum w Szamotułach imienia ks. Piotra Skargi. Przy głównym wejściu odsłonięto stosowną tablicę pamiątkową. Na zmianę patrona społeczność licealna nie miała żadnego wpływu. Decyzję tę podjęto poza murami szkoły. W połowie 1983 r. liceum zostało przekształcone w Zespół Szkół im. gen. Jarosława Dąbrowskiego, w skład którego weszły Liceum Ogólnokształcące i Studium Nauczania Początkowego (1 września 1984 r. przemianowane na Studium Nauczycielskie). W roku szkolnym 1983/1984 zostało powołane Studium Nauczycielskie Nauczania Początkowego. Składało się ono z dwóch oddziałów liczących po 60-70 słuchaczy. Zajęcia prowadzili nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego. Pierwsi absolwenci opuścili Studium Nauczycielskie w czerwcu 1985 r. Studium kształciło w trzech kierunkach: nauczanie początkowe, praca - technika i wychowanie przedszkolne.

Od roku szkolnego 1983/1984 datował się ponowny wyraźny wzrost liczby uczniów Liceum Ogólnokształcącego. Rok szkolny 1988/1989 kończyła najwyższa od rekordowego roku szkolnego 1965/1966 liczba uczniów (566). Charakterystyczną cechą szamotulskiego liceum był bardzo wysoki utrzymujący się na poziomie 70 - 75% udział dziewcząt wśród ogółu uczniów. Było to głównie spowodowane brakiem w Szamotułach szkoły średniej, odpowiadającej w szerszym zakresie dziewczętom. Wzrost liczby uczniów liceum i studentów Studium Nauczycielskiego powodował konieczność rozbudowy budynku szkoły. Podejmowane w tym kierunku działania przyniosły w 1988 r. skromny rezultat w postaci sześciu dodatkowych pomieszczeń dydaktycznych. Liczba absolwentów Liceum Ogólnokształcącego utrzymywała się do 1963 r. na poziomie 40-50 osób, a od 1964 r. oscylowała wokół 100 osób, osiągając w 1989 roku rekordowy poziom 134 osób.

4. Szkolnictwo zawodowe

W kwietniu 1945 r. rozpoczęła działalność Doksztalająca Szkoła Zawodowa. Szkoła nie posiadała własnego budynku. Zajęcia odbywały się w salach szkół podstawowych. W 1947 r. Doksztalającą Szkołę Zawodową przekształcono w 3 - letnią Publiczną Średnią Szkołę Zawodową. Siedzibę Szkoły przeniesiono do budynku zajmowanego do tego czasu przez Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Rewolucji Październikowej (Poznańskiej). Do Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej uczęszczali uczniowie uczący się równocześnie zawodu w prywatnych warsztatach rzemieślniczych. Poza normalnymi zajęciami organizowano eksternistyczne kursy mistrzowskie i czeladnicze. Zorganizowano tu pierwszy w Wielkopolsce kurs techniczny dla metalowców.

W 1950 r. w miejsce Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej została utworzona 2 - letnia Zasadnicza Szkoła Metalowa kształcąca ślusarzy maszynowych i tokarzy. Szkołę opuszczało przeciętnie od pięćdziesiąt do sześćdziesiąt absolwentów rocznie. Szkoła dysponowała własnymi warsztatami zlokalizowanymi w prywatnym budynku przy ul. Dworcowej 22. Młodzież odbywała praktykę zawodową wyłącznie w warsztatach szkolnych. W 1957 r. Zasadnicza Szkoła Metalowa m.in. dzięki staraniom jej dyrektora Romana Ciesielskiego została przekształcona w 3 - letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową. W tymże roku została utworzona klasa dla młodzieży pracującej, która w efekcie dała początek utworzonej w 1968 r. samodzielnej Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących. Zasadnicza Szkoła Zawodowa, do której uczęszczało w końcu lat pięćdziesiątych około 200 uczniów borykała się z ogromnymi trudnościami lokalowymi. W budynku szkolnym znajdowały się mieszkania prywatne.

Sytuacja mieszkaniowa na terenie Szamotuł nie pozwalała na wykwaterowanie lokatorów. Z tych samych powodów mieszkań nie mogli uzyskać zatrudnieni w szkole zamiejscowi nauczyciele. W 1960 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa uzyskała dodatkowy budynek wybudowany w miejscu tzw. Betlejemki przy ul. Kołłątaja z 4 salami szkolnymi, trzema

dużymi halami warsztatowymi i salą gimnastyczną. Poprawa warunków lokalowych pozwoliła na zwiększenie liczby uczniów oraz kierunków kształcenia.

W latach sześćdziesiątych Zasadnicza Szkoła Zawodowa prowadziła naukę w kierunkach: mechanicznym, ekonomicznym, ogólnie zawodowym i drzewnym. Przejściowo uruchomiono klasy kucharsko - kelnerskie i budowlane. Wzrost liczby uczniów do ponad 200 wpłynął na ponowne pogorszenie warunków nauczania. Wskaźnik zmianowości wynoszący 2,2 w roku szkolnym 1963/1964 był najgorszy spośród wszystkich szamotulskich szkół średnich. Szkoła wyróżniała się również najwyższym udziałem dojeżdżającej młodzieży wśród ogólnej liczby uczniów (71,0%). Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły było uruchomienie w 1967 r. nowych warsztatów szkolnych. Liczba uczniów szkoły wzrosła w końcu lat sześćdziesiątych do około 400. Jeszcze bardziej dynamicznie wzrosła liczba uczniów w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, do której w roku szkolnym 1970/1971 uczęszczało 568 uczniów. Szkoła ta zwana potocznie szkołą międzyzakładową kształciła elektromonterów, sprzedawców, fryzjerów, kucharzy, mechaników pojazdów samochodowych. Obie szkoły zawodowe prowadziły zajęcia na dwie zmiany. Na początku lat siedemdziesiątych Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących została przekształcona w Zasadniczą Szkołę Zawodową Doksztalającą. Liczba uczniów tej szkoły systematycznie rosła, natomiast wyraźny spadek przeżywała Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla młodzieży niepracującej.

W roku szkolnym 1976/1977 Liceum Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalająca oraz nowo utworzona jednostka - Szkoła Przystosabiająca do Zawodu, weszły w skład Zespołu Szkół Zawodowych. Powołanie Zespołu Szkół Zawodowych wpłynęło na bardziej racjonalne wykorzystanie bazy lokalowej oraz bazy dydaktycznej. Młodzież Zespołu Szkół Zawodowych korzystała z oddanej do użytku w 1976 r. bursy szkół zawodowych. W końcu lat siedemdziesiątych zaprzestano naboru do oddziałów Zespołu Szkół Zawodowych kształcących młodzież niepracującą. Utworzono w to miejsce kilka oddziałów klas specjalnych. W latach osiemdziesiątych Zespół Szkół Zawodowych w Szamotulach opuszczało średnio rocznie około 100 absolwentów.

Tuż po wojnie w pałacu majątku Szamotuły - Zamek rozpoczęła działalność żeńska Państwowa Gminna Szkoła Rolnicza. Do dyspozycji szkoły pozostawało gospodarstwo rolne o powierzchni 118 ha. Do szkoły uczęszczało około 30 dziewcząt. W roku szkolnym 1948/1949 szkoła ta została przekształcona w Państwowe Technikum Hodowlane. Miało ono charakter koedukacyjny. Liczba uczniów Państwowego Technikum Hodowlanego ulegała systematycznemu zwiększaniu. Ze zrozumiałych względów cieszyło się ono szczególnym zainteresowaniem młodzieży wiejskiej. Oddanie w 1956 r. internatu ze 140 miejscami pozwoliło podejmować w Państwowym Technikum Hodowlanym naukę także przez młodzież mieszkającą w odległych od Szamotul miejscowości. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych liczba uczniów przekroczyła 200. Warunki nauki w porównaniu z innymi szkołami średnimi były dobre. Liczba oddziałów nie przekraczała na ogół liczby izb szkolnych (7). Posiadanie własnego internatu powodowało, że wskaźnik uczniów dojeżdżających był najniższy spośród szamotulskich szkół średnich (26,0%). W latach sześćdziesiątych profile nauczania ulegały zmianie, szkoła zmieniała nazwę na Technikum Rolnicze Mechanizacji Rolnictwa. Równocześnie mieszcząca się w baraku przy ulicy Sienkiewicza Szkołę Przystosobienia Rolniczego przekształcono w Zasadniczą Szkołę Rolniczą.

Od roku szkolnego 1970/1971 Państwowe Technikum Hodowlane rozpoczęło naukę w nowo w wybudowanym budynku szkolnym przy ul. Szczuczyńskiej. Częściowo przeniesiono tu też Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Było to rozwiązanie zdecydowanie połowiczne. Szkoła ta działała w wyjątkowo trudnych, nawet jak na ogólną sytuację szamotulskiej oświaty, warunkach lokalowych. W budynku szkolnym mieściła się kancelaria, dwie izby lekcyjne, w których zorganizowano dwie pracownie: agrobiologiczną i fizyko - chemiczną. Szkołą zajmowała dwa pomieszczenia w Powiatowym Domu Kultury przeznaczone na pracownię krawiecką i pracownię gospodarstwa domowego. Zajęcia techniczne odbywały się w pracowni Liceum Ogólnokształcącego, a lekcje wychowania fizycznego w sali Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Nauka w Zasadniczej Szkole Rolniczej odbywała się na dwie zmiany.

Rosnące zainteresowanie młodzieży nauką w średnim szkolnictwie rolniczym powodowało tworzenie nowych placówek oświaty rolniczej w Szamotulach w tym także policealnych studiów zawodowych. Rozeznanie odpowiednich instytucji co do rzeczywistych potrzeb w tym zakresie było jednak wysoce powierzchowne. Pozwalało to nie sprzyjające

właściwej organizacji procesu nauczania zmiany profilu poszczególnych placówek oświaty rolniczej. W roku szkolnym 1975/1976 wszystkie szkoły rolnicze zostały zintegrowane w Zespół Szkół Rolniczych. W skład zespołu wchodziły: dwa Studia Policealne (Weterynaryjne i Ochrony Roślin), pięcioletnie Technikum Ochrony Roślin, dwa technika trzyletnie (Technikum Rolnicze i Technikum Ochrony Roślin), wieczorowe trzyletnie Technikum Rolnicze oraz Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Do wszystkich rodzajów szkół uczęszczało około tysiąca uczniów. Grono nauczycielskie składało się z około czterdziestu nauczycieli z czego około 20% stanowili nauczyciele dochodzący. Wkrótce okazało się, że ten swego rodzaju kombinat szkolny został pomyślany zdecydowanie na wyrost. Nie dysponował on ani odpowiednią bazą lokalową ani odpowiednią liczbą kandydatów na poszczególne kierunki nauczania. W roku szkolnym 1981/1982 nie zrealizowano planu naboru do Zasadniczej Szkoły Rolniczej, Technikum Ochrony Roślin, wieczorowego Technikum Rolniczego oraz Policealnego Studium Hodowli Drobiu. To ostatnie będące jedynym w Zespole Szkół Rolniczych w owym czasie studium policealnym, spotykało się ze szczególnie małym zainteresowaniem. Liczba absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych nie przekraczała w latach osiemdziesiątych średnio rocznie 50 osób.

5. Szkolnictwo muzyczne

W 1972 r. powstało w Szamotułach Społeczne Ognisko Muzyczne. Ognisko realizowało program państwowej szkoły muzycznej I stopnia w klasach fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary. Naukę rozpoczęło 45 uczniów. W roku szkolnym 1975/1976 Ognisko osiągnęło liczbę 104 uczniów. Powołano nowe klasy instrumentów: skrzypce, klarnet oraz maryna (szamotulski instrument regionalny). Przy Społecznym Ognisku Muzycznym działały liczne zespoły muzyczne: chór dziecięcy „Halszki”, orkiestra mandolinowa, orkiestra akordeonowa, orkiestra kameralno - smyczkowa, młodzieżowa orkiestra dęta, zespół fletów, dziecięca kapela regionalna oraz big - band. Z okazji różnego rodzaju uroczystości dawały one także występy publiczne. Dotyczyło to w szczególności młodzieżowej orkiestry dętej, chóru dziewczęcego „Halszki”. Zespoły działające w ramach ogniska ulegały różnego rodzaju przekształceniom artystyczno - organizacyjnym. Było one związane z profilem nauczania w Społecznym Ognisku Muzycznym, szczególną wagę przywiązywano do nauki gry na instrumentach dętych. Uzyskanie w roku szkolnym 1977/1978 nowego lokalu przy komisariacie Milicji Obywatelskiej przy ul. Dzierżyńskiego (3 - Maja), pozwoliło na zwiększenie liczby uczniów do dwustu. W ramach Społecznego Ogniska Muzycznego uruchomiono przedszkole muzyczne.

Doświadczenia Społecznego Ogniska Muzycznego odegrały decydującą rolę w utworzeniu w roku szkolnym 1981/1982 Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia. Do zajęć w pierwszym roku szkolnym przystąpiło 125 dzieci. Po kilku latach działalności także i przy Państwowej Szkoły Muzycznej zaczęły powstawać zespoły muzyczne. Z inicjatywy Pawła Kary powstał w 1988 r. dziecięcy zespół perkusyjny "Przednutka". Nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej i Społecznego Ogniska Muzycznego utworzyli "Kapelę Zamku Górków". Oba zespoły koncertowały często publicznie. Ważnym wydarzeniem podnoszącym rangę artystyczną szkoły było oddanie w 1989 r. po kilku latach budowy auli, w której koncertowały także publicznie zespoły Państwowej Szkoły Muzycznej.

6. Towarzystwa regionalne

W 1946 r. z inicjatywy Henryka Przybylskiego, Józefa Preussa, Ludwika Gomołca i innych regionalistów szamotulskich powstało w Szamotułach Towarzystwo Miłośników Sztuki i Pięknej Książki. Towarzystwo patronowało 14 wydaniu 21 bibliofilskich książek bogato ilustrowanych oryginalnymi drzeworytami najwybitniejszych grafików polskich. Cieszyły się one wielkim zainteresowaniem za granicą m.in. w ZSRR, Stanach Zjednoczonych, Francji, Czechosłowacji, Belgii i Holandii. Szamotuły stały się tym samym pionierskim ośrodkiem sztuki ksylograficznej i druków bibliofilskich. Wszystkie wydawnictwa na czerpanym papierze bezdrzewnym wykonała drukarnia J. Kawalera, której właścicielem i najlepszym zarazem drukarzem pozostawał Czesław Kawaler.

W lipcu 1947 r. Towarzystwo Miłośników Sztuki i Pięknej Książki zorganizowało ogólnopolskie uroczystości ku czci Waclawa z Szamotuł z okazji 400 rocznicy powołania go na nadwornego kompozytora króla Zygmunta Augusta oraz 375 rocznicy śmierci. Uroczystości miały charakter ogólnokrajowy. Jednym z głównych elementów uroczystości było odsłonięcie pomnika Waclawa z Szamotuł według projektu rzeźbiarzy poznańskich B. Wojtowicza i Cz. Woźniaka. Po części oficjalnej połączone chóry pod batutą S. Tobisa z Kazimierza oraz poznański chór pod dyrekcją Mariana Sobieskiego

wykonały utwory Wacława z Szamotuł. W ramach uroczystości odbył się konkurs chórów okręgu szamotulskiego zrzeszonych w Wielkopolskim Związku Śpiewaczym Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Sztuki Pięknej i Pięknej Książki w Szamotułach w dniu 13 lipca 1947 r. ukazał się specjalny numer "Przeglądu Wielkopolskiego" poświęcony ziemi szamotulskiej. Rozwijająca się prężnie działalność Towarzystwa, które w 1948 r. skupiało już ponad 100 członków, została podobnie jak wielu innym potrzebnych organizacji przerwana w następstwie ogólnych decyzji administracyjnych. Były one przejawem postępującej totalitaryzacji życia społecznego w Polsce. Do dawnych tradycji nawiązało utworzone w 1956 r. Towarzystwo Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej. Towarzystwo prowadziło działalność poprzez sekcje: historyczno - literacką, muzealno - zabytkową, muzyczną - śpiewaczą, imprezowo - artystyczną oraz towarzysko - dyskusyjną. Do największych osiągnięć Towarzystwa należało wydanie „Kalendarza Ziemi Szamotulskiej na 1958 r.”, Almanachu Szamotulskiego" oraz zorganizowanie wystaw fotografii i drzeworytów Stanisława Zgaińskiego. Towarzystwo Miłośników Sztuki i Pięknej Książki współpracowało ściśle z Muzeum Ziemi Szamotulskiej. Jego członkowie spełniali ważną rolę opiniotwórczą w odniesieniu do prowadzonej przez władze powiatowe polityki w zakresie kultury. Głos Towarzystwa nie zawsze był jednak brany pod uwagę.

Postępująca po krótkim okresie „październikowej odwilży” uniformizacja społecznego nie ominęła także społecznej aktywności w dziedzinie kultury. Po rozwiązaniu w 1962 r. Towarzystwa Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej zostało utworzone Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej. Stało się ono w 1963 r. oddziałem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej realizowało liczne przedsięwzięcia w sferze kultury. Ich największe nasilenie przypadało na okazji różnego rodzaju rocznic literackich i historycznych. Wspólnie z innymi placówkami upowszechniania kultury Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej organizowało imprezy wykraczające swą rangą poza region szamotulski. Do takich należały m.in. seminarium krajoznawcze poświęcone Edmundowi Callierowi (19 czerwca 1968 r.) w 135 rocznicę urodzin połączone z wystawą jego dorobku piśmienniczego, święto pieśni i muzyki w Dusznikach (29 czerwca 1969 r.) zorganizowane w ramach IV Wielkopolskich Dni Pieśni i Muzyki, a także sesje naukowe: „Wacław z Szamotuł, nadworny kompozytor króla Zygmunta Augusta”, „Wkład Szamotulan w dorobek kultury polskiej”, „Jan Jonston wielki uczyony XVII wieku”. Istotne znaczenie dla badań nad dziejami miasta miały zorganizowane w 1975 r. sesje naukowe: „Rok 1945 w świetle badań historycznych i wspomnień Szamotulan” oraz „Wspomnienia Szamotulan z lat 1945 - 1974”. W dniu 9 maja 1970 r. podczas zjazdu studentów wywodzących się z Ziemi Szamotulskiej powołano do życia Regionalne Koło Studentów Ziemi Szamotulskiej.

Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego i likwidacji w połowie 1975 r. powiatu szamotulskiego aktywność Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej znacznie osłabła. Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej nie umiało i nie chciało spełniać funkcji ciała doradczego dla sekretarzy propagandy Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR w Szamotułach i referentów Urzędu Miasta i Gminy do spraw kultury.

Towarzystwo Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej przyczyniło się do reaktywowania amatorskiego ruchu fotograficznego. Powodzenie zorganizowanej w 1956 r. podczas obchodów 500 - lecia istnienia Szamotuł wystawy fotograficznej pt. „Piękno Ziemi Szamotulskiej” zachęciło w następnym roku Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej do ogłoszenia pierwszego konkursu fotografii na ten sam temat. Nadesłane fotografie wystawiono w Muzeum Ziemi Szamotulskiej. Pierwsze miejsce zdobył Jurand Kurczewski za pracę „Szamotulanka”. Osoby biorące udział w konkursie utworzyły sekcję fotograficzną przy oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Szamotułach. Przewodniczącym sekcji został Jurand Kurczewski. Członkowie sekcji osiągnęli znaczne sukcesy artystyczne. Prace Szamotulan gościły często w salonie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Zorganizowana w grudniu 1958 r. przez sekcję wystawa fotografii artystycznej w Muzeum Ziemi Szamotulskiej została w całości przeniesiona do Poznania. Prace Juranda Kurczewskiego i innych szamotulskich fotografików były kwalifikowane na ogólnopolskie wystawy amatorskiej fotografii artystycznej. W latach 1958 - 1965 szamotulscy fotograficy działali jako klub fotografiki powiatowego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, a od 1965 r. jako Szamotulski Klub Fotograficzny przeszli pod patronat Powiatowego Domu Kultury. Przy Klubie powstała sekcja filmowa, której członkowie nakręcili kilka filmów

krótkometrażowych z życia Szamotuł. Działalność klubu fotografii polegała głównie na organizowaniu różnego rodzaju konkursów w tym także o zasięgu ogólnopolskim. Gromadziły one dziesiątki amatorów-fotografików.

7. Amatorski ruch artystyczny

Idea odbudowy zespołu artystycznego kultywującego tradycje kultury ludowej regionu szamotulskiego zrodziła się wśród osób należących do utworzonego w marcu 1945 r. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Mimo ogromnych trudności związanych ze zdobyciem kostiumów i opanowaniem podstawowego repertuaru już w maju 1945 r. doszło do pierwszego występu. Działalnością zespołu kierowała Janina Fołtynowa. Po kilku latach zespół nad którym patronat sprawował Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu stał się jednym z najlepszych amatorskich zespołów regionalnych w kraju. Popisową pozycją repertuarową Szamotulskiego Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca było „Wesele szamotulskie”. Zespół dokonywał nagrań dla rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu i Warszawie. W 1949 r. doszło do pierwszych występów zagranicznych zespołu w Moskwie. Największe sukcesy zespołu noszącego wówczas nazwę Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Ligi Przyjaciół Żołnierza przypadły na połowę lat pięćdziesiątych. W 1954 r. zespół zajął I miejsce w ogólnopolskich eliminacjach regionalnych zespołów pieśni i tańca w Olsztynie, a w następnym roku zakwalifikował się w bardzo dużej konkurencji do udziału w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Zespół brał regularnie udział w części artystycznej dożynek centralnych.

Zespołowi udało się przetrwać głęboki kryzys amatorskiego ruchu artystycznego, jaki nastąpił w związku z przemianami politycznymi w 1956 r. Zamarła w ich następstwie działalność wielu amatorskich zespołów artystycznych, które były w czasach rozbudowanej stalinowskiej propagandy potrzebne jako oprawa różnego rodzaju wieców, akademii, pochodów itp. Zespół regionalny z Szamotuł dzięki swemu poziomowi i pozycji jaką zdobył na mapie regionalnego ruchu ludowego kraju okazał się odporny na tego rodzaju perturbację.

Czołowymi miejscami na centralnych eliminacjach amatorskich regionalnych zespołów artystycznych potwierdzał swą wysoką pozycję na mapie regionalnego ruchu artystycznego kraju. W 1957 r. na ogólnokrajowe eliminacje regionalnych zespołów pieśni i tańca w Łodzi zespół przygotował nowy repertuar w postaci obrazka tanecznego pod nazwą „Taneczny obraz podkoziółka” zawierającego melodie i tańce ludowe Wielkopolski. Widowisko kończył oberek „Toś - toki” z okolic Środy. Scenariusz i opracowanie choreograficzne widowiska przygotowali Mira Deptulanka i Waław Wojciechowski, opracowanie muzyczne - Wiktor Buchwald, a oprawę plastyczną - Józef Kaliszan. Występy w Łodzi przyniosły pełen sukces. Na 27 zespołów biorących udział w eliminacjach Szamotulanie zdobyli jedno z pięciu przyznanych wyróżnień. Polskie Radio nadało na fali ogólnopolskiej audycję nagrań przez zespół z Szamotuł w czasie występów w Łodzi. W 1967 r. jako jedyny zespół polski wystąpili Szamotulanie na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Strażnicy. Występy zespołu zyskały uznanie publiczności i czeskiej prasy. Szczególny entuzjazm czeskiej publiczności wywołały koncert w Prostějowie koło Brna, gdzie Szamotulanie rewizytowali miejscowy zespół folklorystyczny „Manes” goszczący wcześniej w Szamotułach. Wyjazdy do Czechosłowacji oraz do Niemieckiej Republiki Demokratycznej stały się trwałym elementem życia artystycznego Zespołu. W 1970 r. za całokształt działalności artystycznej Szamotulski Zespół Regionalny Pieśni i Tańca uzyskał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki II stopnia. Po Lidze Przyjaciół Żołnierza patronat nad zespołem przejął Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, a następnie Szamotulski Ośrodek Kultury. Zespół zmienił nazwę na Zespół Folklorystyczny „Szamotuły”. Największym wydarzeniem artystycznym w życiu zespołu w latach osiemdziesiątych były występy w 1983 we Francji.

Orkiestralną część Szamotulskiego Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca Kapela Orlików (Franciszek, Jan, Szczepan, Czesław syn Franciszka). Kapela Orlików niezależnie od występów w ramach zespołu regionalnego prowadziła także samodzielną działalność artystyczną. Dotyczyło to w szczególności występów telewizyjnych. Z naturalnych względów skład Kapeli ulegał zmianom. W 1970 r. z klanu Orlików pozostał tylko Władysław grający na marnie, a obok niego występował Stanisław Grenda (klarnet), Antoni Stachowiak (skrzypce). Solistką zespołu była Maria Orlik, której przyśpiewki nadawało Polskie Radio. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zespół występował pod nazwą Kapela Ludowa „Orlików” i związał się ze Społecznym Ogniskiem Muzycznym.

Kapela Orlików towarzyszyła także występom innych regionalnych zespołów ziemi szamotulskiej a wśród nich utworzonemu w kwietniu 1954 r. z inicjatywy Haliny Sołtykiewicz Międzyszkolnemu Zespołowi Pieśni i Tańca w Szamotulach. Zespół ten występował z programem pod nazwą „Szamotulskie dzieci w pracy i zabawie”. Widowisko to składało się z inscenizacji, tańców i przyśpiewek. Działalność zespołu trwała kilka miesięcy. Do jego tradycji nawiązał utworzony we wrześniu 1958 r. Regionalny Zespół Dzieci Szamotulskich przy Szkole Podstawowej nr 3. Maria Orlikowa opracowała choreograficzne dla zespołu nową poszerzoną wersję programu „Szamotulskie dzieci w pracy i zabawie”. Po odejściu w 1962 r. na emeryturę założycielki zespołu Haliny Sołtykiewicz zespołem kierowała Maria Kaszkowiak. Przerwanie w 1965 r. współpracy z zespołem przez Kapelę Orlików i Marię Orlikowa wpłynęło na pewną zmianę profilu artystycznego zespołu.

W 1962 r. jako sekcja taneczna działu świetlicowego przy Państwowym Technikum Rolniczym powstał Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Wiwat”. W 1965 r. choreografem zespołu została niestrudzona J. Foltyn. Zespół bardzo szybko stał się jednym z najlepszych amatorskich artystycznych szkół rolniczych w kraju. Od 1971 r. „Wiwat” występował systematycznie w części artystycznej dożynek centralnych. Na program zespołu składały się obrazki ludowe: kiszenie kapusty, darcie pierza, dożynkowy wieniec, bielienie płótna, dyngus, podkosiółek, tańce i przyśpiewki wielkopolskie, lubelskie i rzeszowskie. Śladem swych starszych kolegów z Zespołu Folklorystycznego „Szamotyły” nawiązał kontakty z czeskimi zespołami folklorystycznymi z okolic Brna. W 1978 r. doszło do pierwszego wyjazdu zagranicznego zespołu do Czechosłowacji.

W odróżnieniu od amatorskiego ruchu folklorystycznego okres po II wojnie światowej przyniósł poważny regres w działalności szamotulskiego chóru „Lutnia”. Wznowiła ona co prawda działalność już w kilkanaście dni po oswojeniu Szamotuł, jednak występy chóru nie wywołały takiego entuzjazmu jak przed wojną. Do obniżenia poziomu artystycznego przyczyniło się bez wątpienia odejście długoletniego dyrygenta T. Leśnika, który przeniósł się na ziemie zachodnie. Przez kilka lat „Lutnia” nie potrafiła zdobyć II kategorii, mimo iż w 1948 r. w Dusznikach, w 1949 r., w Podrzewiu, i w 1950 r. w Obornikach zdobywała pierwsze miejsca w zawodach okręgowych wśród chórów III kategorii. Dopiero w 1952 r. pod batutą Jana Bukowskiego „Lutnia” po wygraniu zawodów śpiewaczych w Kaźmierzu uzyskała upragnioną II kategorię. Na lata 1952 - 1955 przypadał okres bardzo intensywnej działalności chóru uwieńczony uzyskaniem na zawodach śpiewaczych w Szamotulach 10 lipca 1955 r. I kategorii. W grudniu 1955 r. odbyły się uroczystości 50 - lecia Koła Śpiewaczego „Lutnia”. W części artystycznej „Lutnia” pod dyrekcją Jana Bukowskiego wykonała a'capella utwory Wacława z Szamotuł, Nowowiejskiego, Moniuszki, Wiechowicza i innych. Obchody 50 - lecia były ostatnim tej rangi wydarzeniem w życiu „Lutni”. Działalność chóru systematycznie słabła. Na początku lat siedemdziesiątych „Lutnia” związała się z Powiatowym Domem Kultury. Opieka tej instytucji skądinąd niezbyt aktywna nie zdołała uratować chóru. Brak dyrygenta, sali do ćwiczeń, młodzieży zdolnej zastąpić starszych śpiewaków oraz źródeł finansowania spowodowały, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych praca chóru zamarła. Nie zaczynała wyrażnej swej artystycznej obecności podczas festiwalu chórów o laur XX - lecia PRL w Szamotulach. Festiwal ten był w istocie niczym innym, niż międzyokręgowymi zawodami śpiewaczymi. Wzięło w nich udział 14 chórów i 6 orkiestr zrzeszonych w I, II i IV okręgu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Obchody 60 - lecia „Lutni” w 1965 r. były ostatnim aktem w życiu tego zasłużonego chóru. Z funkcji zrezygnował ostatni prezes „Lutni” - Franciszek Ciesielski.

Tradycje „Lutni” próbowały z ograniczonym powodzeniem kontynuować utworzony na początku 1966 r. przy Cechu Rzemiosł Różnych chór chłopięco - męski Słowiki Szamotulskie. Wraz z żeńskim zespołem wokalnym „Halszki”, „Słowiki” utworzyły zespół śpiewaczy im. Wacława z Szamotuł. Nadzieję na odrodzenie w Szamotulach ruchu chóralnego wiązano także z chórami szkolnymi w Liceum Ogólnokształcącym i Szkole Podstawowej nr 3.

8. Placówki upowszechniania kultury

Przez wiele lat Szamotyły były pozbawione ośrodka życia kulturalnego. Imprezy publiczne w tym także artystyczne odbywały się do 1956 r. w sali Maksymiliana Sundmanna przy ul. Rewolucji Październikowej (Poznańskiej). Sala ta zdecydowanie na wyrost była określona jako dom kultury. W 1949 r. podjęto próbę utworzenia miejskiego domu kultury z prawdziwego zdarzenia w tzw. „domu społecznym” przy ul. Świerczewskiego. (Wronieckiej) Z powodu ogromnych

trudności z wykwaterowaniem zamieszkujących ten budynek rodzin do zrealizowania tej idei nie doszło. W znajdującej się w „domu społecznym” sali organizowano tylko różnego rodzaju wystawy propagandowe, a w końcu sala ta została przejęta przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców i zamieniona w świetlicę.

Z dniem 1 stycznia 1957 r. utworzony został w Szamotulach Powiatowy Dom Kultury, którego bazą uczyniono salę Sundmanna. Przez kilka lat model działalności Powiatowego Domu Kultury nie odbiegał od tego, co działo się w owej sali w poprzednich latach. Polegał on głównie na organizowaniu w Powiatowym Domu Kultury uroczystości państwowych połączonych z występami artystycznymi. Dużym zainteresowaniem cieszyły się ponadto organizowane w Powiatowym Domu Kultury spotkania z pisarzami, aktorami i ludźmi sztuki, wśród których nie zbrakło osób o znanych w całej Polsce nazwiskach jak: W. Broniewski, czy J. Meissner. Poza tym funkcje Powiatowego Domu Kultury sprowadzały się głównie do udostępniania sali na próby amatorskich zespołów artystycznych, nad którymi Powiatowy Dom Kultury sprawował finansową i organizacyjną opiekę. W 1959 r. Powiatowy Dom Kultury objął patronat nad młodzieżowymi zespołami artystycznymi: scenicznym i muzycznym, które wcześniej działały w ramach utworzonego na początku 1958 r. młodzieżowego klubu kulturalno - oświatowego przy świetlicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Szczególną prężność okazał zespół sceniczny. Zespół wystawił 9 kwietnia 1961 r. sztukę Aleksandra Przeździeckiego „Halszka z Ostroroga” w reżyserii M. Aleksandrowicza i scenografii M. Zwolińskiej. W ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego spektakl ten został zaprezentowany 26 kwietnia 1961 r. na deskach Teatru Polskiego w Poznaniu. Zespół nie zdołał przygotować następnej premiery i uległ rozwiązaniu.

Powiatowy Dom Kultury skoncentrował swą uwagę na zespołach muzycznych. Przy placówce działały chór „Lutnia”, orkiestra dęta, oktet chóralski „Halszki”, dziecięce zespoły akordeonistów i mandolinistów oraz zespół muzyki młodzieżowej. W Powiatowym Domu Kultury znalazły swą siedzibę grupy hobbystyczne: szachiści i fotoamatorzy. W końcu 1966 r. Powiatowy Dom Kultury uzyskał dodatkowe pomieszczenia w tzw. domu młodzieży. Nie zmieniło to w zasadniczy sposób funkcji Powiatowego Domu Kultury. Zwiększyła się znacznie liczba prowadzonych przez Powiatowy Dom Kultury sekcji hobbystycznych zwanych także sekcjami zainteresowań. Oprócz działających do tego czasu założono sekcje brydżową, matematyczną modelarską krótkofalarską filatelistyczną plastyczną i kukielkową. W Powiatowym Domu Kultury ćwiczyły zespoły muzyki młodzieżowej zwanej wówczas big - beatową: „Tramp”, „Klewers”, „Optymiści”, „Czarne Perły”. Zespoły te jednak poza „Trampem”, który był w tym czasie najlepszym tego rodzaju zespołem w powiecie szamotulskim działały bardzo krótko.

Ścisłe z Powiatowym Domem Kultury była związana działalność utworzonego w listopadzie 1968 r. Stowarzyszenia „Kandelabr”, jego poczynania koncentrowały się wokół popularyzacji teatru, a także szerzej pojętej sztuki scenicznej. W tym celu organizowano spotkania z aktorami teatrów poznańskich, wybitnymi osobistościami polskiego życia artystycznego: Stefanem Stuligroszem, Janem Weberem. Dzięki „Kandelabrowi” odrodził się w Szamotulach amatorski ruch teatralny. Sekcja teatralna „Kandelabru” wystawiła program kabaretowy pod tytułem „Lepszy rydz, niż nie” po czym pokusiła się rozszerzenie repertuaru w kierunku dramatycznym. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach doszło 20 czerwca 1969 r. do premiery dramatu psychologicznego Edmunda Pietryka „Dziesiątka” w reżyserii Janusza Komisarzki. Spektakl wystawiony kilkakrotnie na terenie powiatu cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności.

W związku z reformą administracyjną państwa zniesieniem powiatów Powiatowy Dom Kultury został przekształcony w Szamotulski Ośrodek Kultury. Profil działalności placówki nie uległ zasadniczej zmianie, sprowadzając się do organizacji różnego rodzaju imprez kulturalno - rozrywkowych (od spotkań z ludźmi filmu, teatru, sportu po dyskoteki) oraz prowadzenia różnego rodzaju sekcji i kół zainteresowań. Do imprez, które wywołały największe zainteresowanie należały spotkanie z aktorem Janem Englertem, występy dziecięcego kabaretu „Drops” z Krakowa oraz zespołu Wojsk Lotniczych „Estrada”. W sferze promieniowania kultury artystycznej wyróżniały się ogólnopolskie plenery rzeźby ludowej zorganizowane z inicjatywy Henryka Hagła. Ich plonem było powstanie skansenu rzeźby ludowej w Parku Zamkowym. Od 1975 r. Szamotulski Ośrodek Kultury organizował corocznie ogólnopolskie przeglądy poezji miłosnej „Amor”, które później przerodziły się w turnieje poezji miłosnej.

Wśród prowadzonych przez ośrodek sekcji i kół zainteresowań dominującą pozycję zdobyły zespoły muzyczne. Mimo różnego rodzaju zmian organizacyjnych i kadrowych związanych także ze zmianą nazw kontynuował pod patronatem Szamotulskiego Ośrodka Kultury działalność amatorski zespół regionalny, który w latach siedemdziesiątych przybrał nazwę zespołu folklorystycznego „Szamotuły”. Obok niego działał zespół typu rockowego „Amadeus” oraz Szamotulska Kapela Podwórkowa. Swą obecność w życiu kulturalnym Szamotuł zaznaczył także międzyszkolny zespół wokально - taneczny, zespół jazzowy „Ouestion Mare” oraz dziecięcy zespół folklorystyczny. Wśród sekcji zainteresowań najpełniejszą ciągłością odznaczały się poczynania klubu seniora, sekcji szachowej i fotograficznej, recytatorskiej oraz klubu twórców „Szamotulanie”. Jednym z głównych kierunków działalności Szamotulskiego Ośrodka Kultury stała się popularyzacja szachów. Organizowano cieszące się dużym zainteresowaniem rejonowe turnieje o złotą wieżę, mistrzostwa szachowe szkół podstawowych i średnich. Cykliczny charakter miały przeprowadzane przez Szamotulski Ośrodek Kultury eliminacje rejonowe ogólnopolskich konkursów recytatorskich, konkursów piosenki radzieckiej oraz przeglądy zespołów muzycznych „Amaforma”.

W trakcie obchodów 500 - lecia Szamotuł w czerwcu 1956 r. w Baszcie Halszki zorganizowano wystawę pamiątek szamotulskiego rzemiosła. Wystawę uzupełniały zabytki archeologiczne i prace miejscowych artystów - plastyków. Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Szamotuł. Spotkała się z pochlebnymi recenzjami w prasie. Organizatorzy postanowili podjąć starania, by zgromadzone eksponaty uczynić podstawą utworzenia muzeum regionalnego w Szamotułach. 22 czerwca 1957 r. nastąpiło otwarcie Muzeum Ziemi Szamotulskiej. Myśl stworzenia w Szamotułach muzeum zrodziła się w 1840 z inicjatywy Towarzystwa Zbieraczy Starożytności Krajowych - pierwszego w Polsce naukowego stowarzyszenia archeologicznego, któremu przewodził znany historyk Jędrzej Moraczewski. W ten sposób zrealizowano ideę sięgającą jeszcze pierwszej połowy XIX w.

Programową działalność Muzeum Ziemi Szamotulskiej rozpoczęło w styczniu 1958 r. Z czasem wykształciły się trzy podstawowe kierunki działania placówki: poszukiwania i gromadzenia eksponatów, oświatowo - popularyzatorski i naukowo - badawczy. dzięki dużej aktywności Muzeum Ziemi Szamotulskiej zostało zaliczone w 1964 r. do kategorii muzeów naukowo - badawczych i oświatowych. Zbiory Muzeum Ziemi Szamotulskiej dzieliły się na działy: archeologiczny, historyczny i etnograficzny. Do najcenniejszych eksponatów i cieszących się największym zainteresowaniem zwiedzających należał pistolet kapiszonowy z wygrawerowanym napisem świadczącym, że został wykonany w Szamotułach, kompletna zbroja rycerska z początków XVIII wieku oraz armata pamiętająca potop szwedzki. Centralne miejsce ekspozycji zajmował mechanizm zegara z wieży kolegiaty szamotulskiej. Atrakcyjnym eksponatem działu kultury ludowej i artystycznej był instrument muzyczny charakterystyczny dla regionu szamotulskiego zwany maryną.

Muzeum Ziemi Szamotulskiej prowadziło zakrojoną na szeroką skalę działalność popularyzatorską i oświatową. Główną formą tej działalności były wystawy czasowe. Do wystaw czasowych o najwyższej randze należała zorganizowana w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wystawa dzieł Jana Matejki, na którą złożyły się 3 obrazy i 8 rysunków wielkiego malarza oraz drzeworyty - kopie obrazów Matejko wykonano przez XIX wiecznych grafików. W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego Muzeum Ziemi Szamotulskiej zorganizowało wystawę „Mieszkańcy Ziemi Szamotulskiej w Powstaniu Wielkopolskim”. W otwarciu wystawy oprócz przedstawicieli władz wzięli udział powstańcy wielkopolscy i członkowie ich rodzin. dzięki tej wystawie Muzeum Ziemi Szamotulskiej zyskało sporo darowizn. Niektóre cenniejsze eksponaty zakupiono.

Poważnemu wzbogaceniu uległy także zbiory Muzeum Ziemi Szamotulskiej w następstwie „Wystawy Jubileuszowej” zorganizowanej w związku z 25 rocznicą zakończenia okupacji hitlerowskiej w Szamotułach oraz zakończenia II wojny światowej. Wystawa składała się z 4 części:

- Przygotowania zbrojne powiatu szamotulskiego i udział Szamotulan w kampanii wrześniowej 1939 r.
- Okupacja hitlerowska na terenie powiatu szamotulskiego.
- Mieszkańcy Ziemi Szamotulskiej na frontach II wojny światowej.
- Początki władzy ludowej w latach 1945 - 1948 w powiecie szamotulskim.

Wystawa nie była wolna oczywiście od typowych dla całego okresu Polski Ludowej zafałszowań i białych plam. Próżno by szukać tam śladów represyjnego sposobu ustanawiania tzw. władzy ludowej w latach 1945 - 1948, czy martyrologii Szamotulan - oficerów i żołnierzy armii wrześnieowej, którzy znaleźli się w niewoli radzieckiej po 17 września 1939 r.

Wśród organizowanych przez Muzeum Ziemi Szamotulskiej sesji popularno - naukowych na odnotowanie zasługuje sesja na temat szamotulskiej kultury regionalnej w dniu 17 września 1965 r. Podczas sesji, nad którą sprawował protektorat prorektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza prof. dr Józef Burszta wygłoszono referaty:

- J. Łopata - Pradzieje powiatu szamotulskiego z uwzględnieniem badań archeologicznych w ramach obchodów Tysiąclecia.
- J. Łopatowa - Szamotulskie jako region kulturowy.
- Z. Pawłowska - Wychowawcza i kształcąca rola znajomości regionu.
- R. Krygier - Kultura powiatu szamotulskiego w XX leciu PRL.

Systematycznie powiększający się zasób Muzeum Ziemi Szamotulskiej i jego rozległe funkcje sprawiły, że zabytkowy budynek Baszty Halszki przestawał być wystarczającą siedzibą dla tej placówki. Podjęte w marcu 1967 r. starania doprowadziły do adaptacji Zamku Górków na cele muzealne. Do tego obiektu w grudniu 1970 r. przeniesione zostały magazyny poszczególnych działów muzeum oraz pracownie dokumentacyjno - fotograficzna i konserwacyjna. Uzyskanie pomieszczeń w zamku umożliwiło urządzenie w Baszcie Halszki stałej wystawy pod nazwą „Ziemia Szamotulska”.

Muzeum Ziemi Szamotulskiej prowadziło badania archeologiczne na cmentarzysku kultury łużyckiej w Wartosławiu oraz na Wzgórzu Zamkowym w Ostrorogu. W wielu wsiach powiatu szamotulskiego prowadzono penetracyjne badania etnograficzne, a we Wronkach i Krzywołące ratunkowe badania archeologiczne. Wyniki badań pracownicy muzeum publikowali w czasopismach fachowych.

Po kilkunastu latach działalności Muzeum obie jego siedziby, zarówno w Zamku Górków, jak i Baszcie Halszki wymagały podjęcia zakrojonych na szeroką skalę prac remontowych. Decyzje w tej sprawie były ciągle odkładane. Ostatecznie do kapitalnego remontu Zamku Górków przystąpiono w 1977 r. W 1988 r. przeprowadzono zakrojone na mniejszą skalę prace remontowe w Baszcie Halszki. Prace remontowe w Zamku Górków połączone z rekonstrukcją i konserwacją dużych fragmentów Zamku przeciągały się ponad wszelką miarę.

Problemy i trudności będące udziałem innych instytucji upowszechniania kultury w mieście nie ominęły biblioteki publicznej. Ich wspólną bolączką były przede wszystkim kwestie lokalowe. W dniu 1 grudnia 1945 r. księgozbiór Biblioteki Powiatowej mieszczącej się w biurach Inspektoratu Szkolnego liczył 622 tomy, jednak tylko 120 książek przedstawiało jakąkolwiek wartość czytelniczą. Dalszy przyrost księgozbioru odbywał się dzięki przydziałom Ministerstwa Oświaty i własnym zakupom ze środków zebranych podczas zbiórek ulicznych. W 1947 r. z księgozbioru Biblioteki Powiatowej wydzielono część książek dla Biblioteki Miejskiej, która do 1954 r. funkcjonowała jako odrębna placówka. W końcu 1954 r. nastąpiło połączenie Biblioteki Powiatowej i Miejskiej. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotulach wchłonęła w 1957 r. księgozbiory zlikwidowanych bibliotek zakładowych. Uzyskała równocześnie prawo samodzielnego dokonywania zakupów.

Przez wiele lat Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna cierpiała na poważne trudności lokalowe. Częste przeprowadzki w niewielkim stopniu poprawiały sytuację. Dopiero przeniesienie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej z początkiem 1962 r. do budynku przy Rynku 10 stworzyło wyraźnie lepsze warunki dla jej działalności. W nowych lokalach stało się możliwe urządzenie oddzielnej czytelni dla dorosłych, oddziału dziecięcego i działu instrukcyjno - metodycznego. Poprawa warunków lokalowych miała istotny wpływ na poziom działalności merytorycznej. W 1962 r. powiat szamotulski w konkursie czytelniczym „Wiedza pomaga życiu” zajął pierwsze miejsce w kraju. W następnym roku na najlepszą organizację dni oświaty, książki i prasy uzyskały pierwsze miejsce w skali województwa. Dla liczącego ponad 25 tys. tomów księgozbioru lokale Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej okazywały się mimo wszystko zbyt ciasne. Magazyn biblioteczny znajdował się w podwórzu w pomieszczeniu bez podłogi, oświetlenia, ogrzewania i wentylacji. Stłoczenie regałów z książkami ułatwiała zdarzające się kradzieże, zwłaszcza lektur szkolnych. W 1972 r. otrzymała dodatkowe pomieszczenia w zajmowanym przez siebie budynku, co przejściowo poprawiło sytuację.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna nosząca od 1963 r. imię Edmunda Calliera pełniła nadzór merytoryczny nad bibliotekami publicznymi w powiecie szamotulskim. W czerwcu 1975 r. po przeprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju i likwidacji powiatów Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna zmieniła zasięg swego działania i otrzymała nazwę: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Szamotuły im. Edmunda Calliera. W skład nowej placówki weszły trzy filie wiejskie w Jastrowie, Gałowie i Piaskowie. Filiom wiejskim podlegało około 20 punktów bibliotecznych zorganizowanych we wsiach sołeckich. W 1976 r. zorganizowano w Szamotułach filię literatury społeczno - politycznej, a także powołano do życia młodzieżowy klub miłośników książki „Pro libris”. Skupiał on w swych szeregach około 100 członków.

Istotnym elementem działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły były spotkania autorskie i inne formy popularyzacji książki. Szczególnie częstymi gośćmi spotkań autorskich byli pisarze środowiska poznańskiego. Z literatów o sławie ogólnopolskiej mieszkańcy Szamotuł mieli okazję zobaczyć m.in. Bohdana Arcta, Adama Bahdaję, Karola Bunscha, Jana Dobraczyńskiego, Franciszka Fenikowskiego, Janusza Meissnera.

Ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Szamotuł była sesja naukowa zorganizowana z okazji 35 - lecia działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły w dniu 25 kwietnia 1981 r.

Mimo systematycznego wzrostu liczby tomów w bibliotekach publicznych potrzeby czytelnicze nie były w pełni zaspokajane. Dotyczyło to w szczególności dzieci i młodzieży stanowiącej ponad połowę czytelników. Brakowało dla tej grupy czytelniczej literatury pięknej i lektur szkolnych. Udział literatury pięknej dla dzieci i młodzieży w księgozbiorze Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szamotułach wynosił niewiele ponad 20%, podczas gdy literatura popularno-naukowa, do której zaliczano licznie reprezentowane dzieła klasyków marksizmu - leninizmu i ich współczesnych interpretatorów, stanowiła trzecią część całego księgozbioru. Dla dorosłych brakowało różnego typu poradników oraz wznowień klasyki polskiej i obcej. Zawartość i struktura księgozbioru nie odpowiadała zapotrzebowaniu czytelników, wśród których dzieci i młodzież szkolna stanowili w 1980 r. 65,4% ogółu czytelników.

W 1986 r. w Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Szamotuły w wyniku prac adaptacyjnych uzyskała nowy lokal na wypożyczalnię dla dzieci. Równocześnie powiększono wypożyczalnię dla dorosłych. Zmiany te poprawiły znacznie warunki działalności biblioteki.

Kino „Halszka” wznowiło działalność 7 maja 1945 r. Początkowo kino nosiło nazwę „Wolność”. Stosunkowo szybkie tempo wznowienia działalności było możliwe dzięki pracownikom kina. Hieronimowi Kuszewskiemu i Wojciechowi Mikołaczykowi, którzy uratowali aparaturę podczas wojny przedniszczeniem. W kinie „Halszka” dysponującym widownią na 374 miejsca odbywały się wszystkie większe uroczystości państwowe i imprezy kulturalne. W latach 1954 - 1955 kino zostało przebudowane, liczba miejsc zmniejszyła się do 208, ale widzowie oglądali filmy w wygodniejszych warunkach. W 1962 r. kino „Halszka” zostało wyposażone w aparaturę umożliwiającą wyświetlanie filmów panoramicznych. W kinie urządzano wystawy plakatów filmowych, zdjęć aktorów polskich, organizowano spotkania z aktorami m.in. Jerzym Duszyńskim, Aliną Janowską, Mieczysławem Świąćickim, Stanisławom Mikulskim i reżyserami: Stanisławem Bareją i Janem Dziejziną. Wobec rosnących cen biletów i konkurencji – telewizji i wypożyczalni filmów na taśmach wideo rola kina w wypełnianiu czasu wolnego mieszkańców miasta uległa na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wydatnemu zmniejszeniu.

9. Dni Szamotuł

Od 1956 r. organizowano „Dni Szamotuł”. Tradycję tą zapoczątkowały obchody 500 - lecia istnienia miasta w dniach 23 i 24 czerwca 1956 r. W pierwszym dniu obchodów w godzinach rannych na czterech narożnikach szamotulskiego Rynku i na rozstajach dróg trębacz ubrani w stroje regionalne odczytali apel MRN, który otwierając uroczystości jubileuszowe zapowiadał, że obchody takie będą odbywały się odtąd corocznie w miesiącu czerwcu przez dwa po sobie następujące dni. Pierwsze Dni Szamotuł stały się pewnego rodzaju wzorem dla podobnych imprez w następnych latach. Głównym elementem obchodów 500 - lecia Szamotuł była, poprzedzona otwarciem wystawy w Baszcie Halszki, uroczysta sesja Powiatowej i MRN. Podczas sesji dokonano dekoracji odznaczeniami państwowymi kilkunastu mieszkańców Szamotuł, a wśród nich sędziwego już wówczas krzewiciela muzyki ludowej i organizatora kapeli regionalnej Franciszka Orlika. Otrzymał on

najwyższe odznaczenie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski III klasy. W części artystycznej sesji, chór „Lutnia” wykonał pod dyrekcją Jana Bukowskiego motety i pieśni Wacława z Szamotuł. Wielki aplauz zebranych wywołał występ międzyszkolnego zespołu regionalnego pod kierownictwem Haliny Sołtykiewicz w programie: „Dzieci szamotulskie w pracy i zabawie”. W drugim dniu uroczystości przez ulice Szamotuł przeszedł korowód zespołów regionalnych. Centralnym punktem programu dnia było wystawienie przez Szamotulski Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Ligi Przyjaciół Żołnierza „Wesele szamotulskie”. Festyn, a następnie zabawa ludowa na placu Powiatowej Wystawy Rolniczej oraz wieczór Mickiewiczowski w wykonaniu amatorskiego zespołu recytatorskiego z Dusznik zakończyły „Dni Szamotuł” w 1956 r.

„Dni Szamotuł” do 1960 r. obchodzono corocznie. Od 1958 r. przeniesiono je na połowę września. Imprezy trwały cały tydzień. W porównaniu z pierwszymi „Dniami” pojawiła się w trakcie ich trwania znacznie więcej imprez sportowych. Do programu „Dni” starano się włączać różnego rodzaju jubileusze organizacji społecznych, zakładów pracy itp. Na przykład, w 1958 r. zorganizowano równocześnie imprezy związane z 80 - leciem istnienia w Szamotułach Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do organizowania „Dni Szamotuł” po, czteroletniej przerwie powrócono w 1965 r. Odrabiając niejako kilkuletnią przerwę przeprowadzono je ze szczególnym rozmachem. Poza sesją popularno - naukową o której piszemy w innym miejscu, w pierwszym dniu, to jest 17 września 1965 r. (piątek) dokonano otwarcia czterech wystaw fotograficznych, wystawy prac rzemieślniczych, oraz ogólnopolskiego turnieju tenisa ziemnego o „Baztę Halszki”. Dzień zakończył występ Wojewódzkiego Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca z „Weselem Szamotulskim” w sali Powiatowego Domu Kultury. Następnego dnia dokonano otwarcia wystawy haftów w pomieszczeniach Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły wystawy plastyki w Muzeum Ziemi Szamotulskiej, rozegrano wyścig kolarski, zawody siatkówki kobiet, odbyły się występy studenckiego zespołu „Nurt” z Poznania. Główną imprezą tego dnia, a właściwie całych „Dni Szamotuł” w 1965 r. była uroczystość z okazji 60 - lecia istnienia chóru „Lutnia” połączona z koncertem chóru na Rynku. Niedziela rozpoczęła się od występów amatorskich zespołów artystycznych w sali Powiatowego Domu Kultury. Równoległe odbywał się na stadionie „Sparty” mityng lekkoatletyczny. Tradycyjnie już w trakcie trwania „Dni” odbywały się uroczystości dożynkowe, których najbardziej barwnym elementem był przemarsz korowodu dożynkowego do parku w Gałowie. Z okazji „Dni” wydano jednodniówkę zawierającą nie tylko program imprez, ale także wiele informacji na temat różnych dziedzin życia społeczno - gospodarczego miasta.

„Dni Szamotuł” organizowano od tego czasu raz na pięć lat. W 1970 r. w ramach „Dni Szamotuł” odbyły się uroczystości jubileuszowe 75 - lecia Cukrowni w Szamotułach i 25 - lecia Szamotulskiego Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych. Główną imprezą „Dni” były dożynki powiatowe zorganizowane na wzór dożynek centralnych. Ranga organizowanych w ramach „Dni Szamotuł” imprez uległa obniżeniu. Tylko pojedyncze imprezy miały znaczenie ponadregionalne jak na przykład w 1975 r. okręgowe święto muzyki i tańca ze specjalnym repertuarem poświęconym Wacławowi z Szamotuł a w 1980 r. wojewódzkie igrzyska szkół rolniczych.

10. Media lokalne

Z datą 23 lutego 1945r. ukazał się pierwszy numer „Głosu Szamotuł”. Pismo było wydawane przez Powiatowy Oddział Urzędu Informacji i Propagandy. Redaktorem wychodzącego nieregularnie „Głosu” był Wojciech Próchnicki. Gazeta liczyła przeciętnie od 4 do 6 stron formatu A - 3. Ogółem ukazało się 15 numerów pisma. Ostatni z datą 3 czerwca 1945 r.

W latach 1945 - 1948 ukazywał się co dwa tygodnie „Szamotulski Informator” formatu A - 4. Pierwszych kilka numerów wydano pod tytułem „Informator Szamotulski”. Wydawcą pisma była Powiatowa Rada Narodowa.

Z datą 8 lipca 1945 r. opublikowano pierwszy numer Tygodniowego Biuletynu Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy w Szamotułach „Informator Szamotulski”. Po kilku numerach tytuł został zmieniony na „Szamotulski Informator”. Pismo wydawane przez Powiatową Radę Narodową wychodziło co dwa tygodnie. Redagowali je Artur Czajczyński i Jan Kroll. W 1948 r. wraz z likwidacją urzędów informacji i propagandy „Informator Szamotulski” przestał się ukazywać.

Wznowienie wydawania gazety regionalnej nastąpiło w warunkach tzw. ruchu korespondentów robotniczo - chłopskich rozwijanego w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Była to pobudzana przez aparat władzy inicjatywa mająca na celu spełnianie ściśle określonych funkcji propagandowo - politycznych. Taki też charakter miała wydana w latach 1953 - 1954 przez klub korespondentów robotniczo - chłopskich w Szamotułach „Gazeta Powiatowa”. Pismo wychodziło nieregularnie.

Na tym tle pierwszym pismem przypominającym normalną gazetę po II wojnie światowej była wydawana przez Towarzystwo Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej „Gazeta Szamotulska”. Był to kwartalnik ukazujący się w latach 1956 - 1961. Redaktorem pisma był Romuald Krygier wybitny regionalista i miłośnik Ziemi Szamotulskiej, przewodniczący sekcji historycznej i literackiej Towarzystwa Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej. Zainteresowania R. Krygiera wywierały istotne piętno na oblicze pisma, w którym obok bieżącej informacji i publicystyki poczesne miejsce zajmowało popularyzowanie przeszłości ziemi szamotulskiej i kultury ludowej regionu. W latach 1961 - 1978 „Gazeta Szamotulska” ukazywała się już tylko w formie jednodniówek z okazji wyborów do Sejmu i Rad Narodowych. Wydawcą tej typowo propagandowej gazety był Powiatowy Komitet Jedności Narodu.

W ograniczony sposób funkcje lokalnego środka masowego przekazu spełniał radiowęzeł lokalny w Szamotułach. Audycje radiowęzła były odbierane w systemie przewodowym przez zainstalowane w domach głośniki. Radiowęzeł transmitował jeden z programów Polskiego Radia. Audycje własne nadawano 2 razy dziennie. Trwały one z reguły po 10 minut. W 1970 r. na terenie Szamotuł było zarejestrowanych 377 głośników. Społeczny Komitet Redakcyjny radiowęzła powoływało Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

11. Sport

W 1945 r. rozpoczęły w Szamotułach działalność Szamotulski Klub Sportowy i Harcerski Klub Sportowy „Czarni”. Wkrótce powstały dalsze kluby sportowe związane z określonymi zakładami pracy i środowiskami: Kolejowy Klub Sportowy, Milicyjny Klub Sportowy i Cukrowniczy Klub Sportowy. Kluby te prowadziły głównie sekcje piłki nożnej. Ich działalność trwała bardzo krótko. W 1948 r. głównie z uwagi na trudności finansowe wszystkie uległy rozwiązaniu, a część najlepszych zawodników pragnących nadal uprawiać wyczynowo sport przeszła do Szamotulskiego Klubu Sportowego, najlepiej zorganizowanego klubu w Szamotułach. Klub ten prowadził początkowo sekcje piłki nożnej, bokserską siatkówkę i tenisa stołowego. Nieco później utworzono sekcję lekkoatletyczną. W 1948 r. do klubu należało stu dziesięciu sportowców.

HKS „Czarni” skupiał niemal wszystkich szamotulskich harcerzy. Klub prowadził sekcje piłki nożnej, lekkoatletyczną piłki ręcznej kobiet, tenisa stołowego oraz bokserską. Drużyna piłkarska „Czarnych” grała w klasie „B” okręgu poznańskiego. Lekkoatleci i lekkoatletki „Czarnych” prezentowali najwyższy poziom wśród wszystkich klubów sportowych powiatu dokumentując to zdobyciem w 1947 r. drużynowego mistrzostwa powiatu szamotulskiego.

W 1949 r. doszło do połączenia Szamotulskiego Klubu Sportowego z Harcerskim Klubem Sportowym „Czarni” i utworzenia Klubu Sportowego „Związkowiec”. Fuzja ta była z jednej strony następstwem zapoczątkowanej po utworzeniu Związku Młodzieży Polskiej likwidacji ruchu harcerskiego z drugiej przejmowania kontroli nad sportem wyczynowym przez związki zawodowe. „Związkowiec” prowadził sekcje piłki nożnej, siatkówki, bokserską lekkoatletyki i tenisa stołowego. Dalsze zmiany nazw klubu były ściśle związane z reorganizacją w związkowym ruchu sportowym w 1952 r. „Związkowiec” zmienił nazwę na Koło Sportowe „Unia”, a po dwóch latach na Koło Sportowe „Spójnia”. Utworzono nowe sekcje: koszykówki i szachów. W międzyczasie w 1952 r. w Szamotułach utworzono koła sportowe „Gwardia” przy Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej i „Ogniwo”. „Gwardia” prowadziła tylko sekcję piłki nożnej, natomiast „Ogniwo” sekcje piłki nożnej, szachów, siatkówki, koszykówki i tenisa stołowego. „Ogniwo” przejęło też szachistów „Unii”. Żywość obu kół była krótka. „Gwardia” została rozwiązana w 1954 r., a „Ogniwo” w 1955 r. zostało połączone ze „Spójnią” tworząc Klub Sportowy „Sparta”, z sekcjami piłki nożnej, tenisa ziemnego, koszykówki, siatkówki, tenisa stołowego i lekkoatletyki. Równocześnie powstał Klub Sportowy „Szamotulanka” należący do Zrzeszenia Sportowego „Start” z sekcjami bokserską siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego i lekkoatletyki. Klub był związany ze Spółdzielnią Pracy Remontowo - Budowlaną.

Sport szamotulski osiągnął w tym momencie szczyt organizacyjnego rozdrobnienia, za którym krył się niski poziom sportowy i wręcz fikcyjna działalność sekcji w obu klubach. Baza sportowa miasta nie pozwalała na rozwijanie sportu

wyczynowego w tylu dyscyplinach i to w dodatku przez dublujące się sekcje sportowe rywalizujących ze sobą klubów. W złym stanie był stadion miejski, z którego korzystały szamotulskie kluby sportowe. Lata 1956 - 1957 przyniosły urealnienie sytuacji także i w tej dziedzinie. „Sparta” ograniczyła swą działalność do sekcji piłki nożnej, tenisowej i szachowej, a „Szamotulanka” w końcu 1957 r. uległa rozwiązaniu.

Dzieje szamotulskiego sportu wyczynowego związane były od tego czasu ze „Spartą”, która od 1955 r. miała charakter klubu międzyzakładowego, aczkolwiek tradycyjnie zaplecze organizacyjne i finansowe klubu zabezpieczały w największej mierze Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego. Największym zainteresowaniem mieszkańców miasta cieszyły się występy pierwszej drużyny sekcji piłki nożnej. Na początku lat sześćdziesiątych wywalczyła ona awans do III ligi. Druga drużyna grała na ogół w klasie „B”, a juniorzy w klasie juniorów. Wysoki poziom prezentowali szachiści, którzy dotarli do rozgrywek w II lidze państwowej. Tenisiści występowali w klasie „A”, a w końcu lat sześćdziesiątych awansowali na kilka sezonów do ligi wojewódzkiej. Utrzymywanie przez dłuższy okres działalności na wysokim poziomie sportowym napotykało na trudności organizacyjno - kadrowe. Dotyczyło to w szczególności drużyny piłki nożnej. Najlepsi zawodnicy (wśród nich wyróżniali się: Lechosław Zeuschner, bracia Kalotkowie) w trakcie odbywania służby wojskowej trafiali na ogół do poznańskiej „Olimpii” skąd niektórzy w najlepszym wypadku wracali do „Sparty” dopiero przy końcu kariery. W rezultacie drużyna sekcji piłki nożnej „Sparty” oscylowała między klasą „A”, a III ligą. Sekcja szachowa „Sparty” została przejęta w połowie lat sześćdziesiątych pod opiekę finansowo - organizacyjną Powiatowego Domu Kultury. W sezonie 1966/1967 zajęła ona trzecie miejsce w drużynowych półfinałach mistrzostw Polski. Po kilku latach występów w II lidze sekcja spadła do klasy międzywojewódzkiej.

Na początku lat siedemdziesiątych założono w klubie nowe sekcje: siatkówki męskiej i kobiecej oraz tenisa stołowego. Równocześnie filie sekcji bokserskiej utworzyła w Szamotulach poznańska „Olimpia”. Wyczynowego charakteru nabrała sekcja brydżowa Powiatowego Domu Kultury występująca w lidze okręgowej. Spośród nowoutworzonych sekcji najwyższy poziom osiągnęła sekcja siatkówki mężczyzn. Drużyna „Sparty” występując w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w klasie okręgowej zaliczała się do najsilniejszych drużyn siatkówki w województwie poznańskim. Drużyny sekcji siatkówki kobiet, tenisa ziemnego i tenisa stołowego brała udział w wojewódzkich klasach rozgrywkowych. Sekcja bokserska „Olimpii” po kilku latach działalności została zlikwidowana. Na połowę lat siedemdziesiątych przypadały największe sukcesy sekcji piłki nożnej „Sparty”. W sezonie 1975/1976 pierwsza drużyna wywalczyła pierwsze miejsce w rozgrywkach klasy okręgowej. Mimo przegranej rywalizacji grupowej o awans do II ligi „Sparta” uzyskała awans do ligi międzywojewódzkiej. Druga drużyna sekcji piłki nożnej rozgrywała wówczas mecze w klasie „A” zaliczając się do czołowych drużyn tej klasy. Drużyna juniorów rozgrywała mecze w lidze juniorów, a trampkarze w klasie trampkarzy. W latach osiemdziesiątych szamotulski sport wyczynowy przeżywał powolny regres. Przestała istnieć drużyna seniorów sekcji tenisa stołowego, pierwsza drużyna piłki nożnej spadła najpierw do III ligi a następnie do klasy makroregionalnej.

Znaczne osiągnięcia notował szamotulski sport szkolny. Szkolne koła sportowe działały we wszystkich szkołach średnich. Przy Technikum Rolniczym istniał Ludowy Zespół Sportowy „Halszka”. Największą popularnością cieszyła się w szkołach lekkoatletyka, siatkówka, tenis stołowy i koszykówka.

W 1964 r. młodzież Szkolnego Koła Sportowego przy Liceum Ogólnokształcącym zdobyła wicemistrzostwo Polski szkół średnich w lekkoatletyce, a całe Szkolne Koło Sportowe zajął I miejsce w ogólnej punktacji spartakiady wojewódzkiej. Ludowy Zespół Sportowy „Halszka” specjalizował się w biegach przełajowych i koszykówce. Najlepsi sportowcy - uczniowie występowali w Międzyszkolnym Klubie Sportowym. Siatkarki Międzyszkolnego Klubu Sportowego wielokrotnie zdobywały mistrzostwo okręgu poznańskiego junierek. W 1964 r. po zdobyciu mistrzostwa klasy „A” awansowały do ligi wojewódzkiej. Młodziczki Międzyszkolnego Klubu Sportowego w tej samej dyscyplinie zdobywały w latach sześćdziesiątych czołowe miejsca na szczeblu krajowym. Sekcja lekkoatletyki Międzyszkolnego Klubu Sportowego Szamotuły w końcu lat siedemdziesiątych zaliczała się do czołowych sekcji w kraju w sporcie szkolnym w kategorii juniorów. Grzegorz Ziółek i Wojciech Ratajczak byli członkami kadry narodowej juniorów w lekkoatletyce. Największym sukcesem sportu rekreacyjnego było zdobycie w 1964 r. przez zespoły siatkówki kobiet i piłki ręcznej Towarzystwa Krzewienie Kultury Fizycznej mistrzostwa okręgu poznańskiego.

Bazę uprawiania sportu stanowił stadion miejski, korty tenisowe. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych obiekty te poddano gruntownej modernizacji. Przy stadionie postawiono domek fiński mieszczący szatnię, wyasfaltowano boisko do siatkówki oraz oddano do użytku treningową płytę piłkarską. W 1975 r. w pobliżu kortów tenisowych został otwarty basen kąpielowy. Na początku lat osiemdziesiątych baza sportowa miasta powiększyła się o pawilon socjalny przy kortach tenisowych oraz pełnowymiarową strzelnicę. Impulsem dla podjęcia ważnych inwestycji stały się dożynki centralne w 1986 r. Trybuny stadionu powiększono do 8 tys. miejsc, wybudowano nowy pawilon przy stadionie. Niezwykle istotne znaczenie nie tylko dla rozwoju sportu miało oddanie do użytku sali widowiskowo - sportowej.

Szamotołski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, którym przez wiele lat kierował Franciszek Wachowiak organizował począwszy od drugiej połowy lat osiemdziesiątych cieszące się niezmienną popularnością imprezy turystyczne: wojewódzki rajd turystyczny po regionie szamotołskim oraz wojewódzki zlot turystów „Na powitanie jesieni”. Od 1988 r. organizowano ponadto rajd wyzwolenia Ziemi Szamotołskiej.

VI. Warunki życia mieszkańców

1. Budownictwo mieszkaniowe

Wojna nie pociągnęła za sobą strat w substancji mieszkaniowej miasta. W trakcie wkraczania Armii Czerwonej do Szamotoł lekkiemu zniszczeniu uległy 3 budynki. Zostały one wkrótce wyremontowane. Mimo tego, a także ze względu na niekorzystną strukturę mieszkań warunki mieszkaniowe w mieście były dla znacznej części ludności ciężkie. Więcej niż połowę stanowiły mieszkania liczące 3 - 8 izb. W mieszkaniach jednoizbowych zamieszkiwało po 4 i więcej osób. Wszelkie rekordy biła 17 - osobowa rodzina zamieszkująca w jednym pokoju z kuchnią. Mieszkania dwuizbowe zamieszkiwały często po dwie kilkusobowe rodziny. Budynki mieszkalne wymagały remontów. Zamieszkiwano nawet budynki, którym groziło zawalenie. Mimo wprowadzenia na początku lat 50. przymusowej gospodarki lokalami mieszkalnymi, mającej na celu bardziej racjonalne i sprawiedliwe wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych utrzymywały się znaczne dysproporcje w zagęszczeniu mieszkań. Bardzo obszerne, jak na ówczesne warunki, mieszkania służbowe zajmowali zwłaszcza pracownicy Cukrowni i Rejonu Energetycznego. Według opinii urzędników MRN z mieszkań służbowych zajmowanych przez pracowników Cukrowni można było wygospodarować 39 izb mieszkalnych dla 12 rodzin.

W pierwszych latach powojennych przyrost nowych mieszkań następował bardzo powoli i był osiągnięty głównie poprzez budownictwo indywidualne. W latach 1945 - 1949 wzniesiono w Szamotołach 21 budynków mieszkalnych z 82 izbami z czego 14 z 46 izbami stanowiły domy jednorodzinne.

Lata 1952 - 1954 przyniosły wyraźny spadek liczby wznoszonych w Szamotołach budynków mieszkalnych. Było związane to z ogromnym niedoborem materiałów budowlanych, a także niekorzystnym klimatem jaki zapanował w tych latach wokół prywatnego budownictwa mieszkaniowego. Jednak mimo tego w tych najbardziej kryzysowych dla budownictwa mieszkaniowego latach więcej izb uzyskiwano w prywatnym budownictwie jednorodzinnym, niż we wszystkich pozostałych formach budownictwa mieszkaniowego. Powstały w tym okresie zwarte osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Sportowej (35 budynków) i ul. Ostrorogskiej (36 budynków). Proporcje te utrzymywały się także w następnych dwóch latach, kiedy to nastąpił rekordowy po wojnie wzrost liczby oddawanych do użytku budynków mieszkalnych. Ogółem w latach 1945 - 1956 wzniesiono w Szamotołach 107 budynków mieszkalnych z 568 izbami, w tym 72 domów jednorodzinnych z 272 izbami. Budownictwo mieszkaniowe realizowane w takich rozmiarach nie mogło wywrzeć zasadniczego wpływu na sytuację mieszkaniową w mieście, w którym liczba mieszkańców wzrosła w tym samym czasie prawie o 2500 osób. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż domy jednorodzinne nie były budowane wyłącznie przez stałych mieszkańców Szamotoł w związku z czym, ta forma budownictwa mieszkaniowego nie przyczyniła się zbytnio do rozładowania zagęszczonych ponad miarę mieszkań. Struktura substancji mieszkaniowej w Szamotołach nie uległa zasadniczej zmianie.

Kwestie mieszkaniowe były z reguły najczęstszym powodem skarg, jakie napływały do władz miejskich. Sytuacja wielu rodzin była wręcz dramatyczna. Na ogólną liczbę 6345 izb składających się w 1957 r. na substancję mieszkaniową Szamotoł 1154 izby mieściły się na poddaszach, 62 w suterrenach, 92 w barakach, 11 w domach zagrożonych. Mieszkańcy 120 izb korzystali ze wspólnych kuchni. Sześćdziesiąt pięć budynków wymagało generalnego remontu. Szczególnie trudna

sytuacja panowała w śródmieściu, gdzie wskaźnik zagęszczenia wynosił trzy osoby na jedną izbę przy przeciętnym wskaźniku dla Szamotuł wynoszącym 1,7 osób na jedną izbę.

Nową sytuację w budownictwie mieszkaniowym stworzyło powstanie spółdzielczego zrzeszenia budowy domów jednorodzinnych oraz rozpoczęcie działalności inwestycyjnej przez spółdzielnię mieszkaniową.

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych powołali we wrześniu 1956 r. pracownicy Cukrowni Przewodniczącym zrzeszenia był Henryk Molski. Początkowo w skład Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domów Jednorodzinnych weszli wyłącznie pracownicy Cukrowni. Ponieważ plan budowy nowego osiedla przewidywał budowę 70 domów; a w Cukrowni nie było tylu chętnych pozyskiwano członków z innych zakładów pracy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła działalność od przejęcia we wrześniu 1949 r. czterech starych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych po i byłej spółce ziemskiej przy ulicach Ostrorogskiej i Chrobrego liczących łącznie 22 mieszkania z 46 izbami. Do 1957 r. działalność spółdzielni ograniczyła się do eksploatacji tych budynków. W 1958 r. Spółdzielnia podjęła działalność inwestycyjną. Równocześnie znacznej intensyfikacji uległo budownictwo mieszkań przez szamotulskie zakłady pracy oraz Miejską Radę Narodową.

W efekcie w latach 1957 - 1960 oddano w Szamotułach do użytku tyle izb mieszkalnych, co w całym pierwszym powojennym dziesięcioleciu. Złożyły się na to bloki mieszkalne wybudowane dla swych pracowników przez Szamotulską Fabrykę Mebli, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tluszczonego oraz Zakłady Młynarskie (każdy zakład wybudował po jednym budynku mieszkalnym), pierwsze 4 bloki wzniesione przez Spółdzielnię Mieszkaniową przy ulicach: Obornickiej, Wojska Polskiego, Kiszewskiej oraz Gąsawskiej, 2 bloki wybudowane przez Miejską Radę Narodową, 70 domów wybudowanych przez Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych przy ulicy Obornickiej oraz 128 domów jednorodzinnych wybudowanych indywidualnie. W 1959 r. powstał zespół „B” Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domów Jednorodzinnych, który przystąpił do budowy osiedla najpierw po prawej stronie, a następnie po lewej stronie ulicy Obornickiej.

Problemy mieszkaniowe znacznej części mieszkańców Szamotuł były jednak nadal dalekie od rozwiązania. W końcu 1962 r. w Miejskiej Radzie Narodowej było zarejestrowanych 445 uzasadnionych podań o przydział mieszkania, w tym 29 wniesionych przez rodziny mieszkające w suterenach, piwnicach i strychach, 51 przez rodziny z domów zagrożonych zawaleniem oraz, 330 rodzin mieszkających w lokalach nadmiernie zagęszczonych, to jest takich w których przypadało poniżej 5 m² na osobę. Wśród mieszkań nadmiernie zagęszczonych znajdowało się 36 mieszkań, w których 1 izbę zamieszkiwało ponad 5 osób, 105 mieszkań z 5 osobami na 1 izbę, 80 z czterema osobami - na 1 izbę i 84 z trzema osobami na 1 izbę. Miejska Rada Narodowa nie wykonywała nawet planów przydziałów mieszkań, które były znacznie zaniżone w stosunku do potrzeb. W latach 1961 - 1964 planowano przydzielić 195 mieszkań a przydzielono 146. Na lata 1963 - 1965 przewidziano oddanie tylko 193 mieszkań z puli rad narodowych, w tym 30 trzyizbowych wobec potrzebnych 102 oraz 12 czteroizbowych wobec potrzebnych 27.

Zahamowanie w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych tempa przyrostu zasobów mieszkaniowych oddalało radykalniejszą poprawę sytuacji mieszkaniowej. Wskaźniki ilustrujące sytuację mieszkaniową Szamotuł ulegały poprawie, jednak nie była to poprawa zwiastująca przełom w tej dziedzinie. Głównym powodem niskiej dynamiki budownictwa mieszkaniowego był brak uzbrojonych terenów pod budownictwo mieszkaniowe, a także środków finansowych. Szczególnie wyraźnie spadło tempo budownictwa indywidualnego. W latach 1961 - 1964 wybudowano tylko 32 budynki bliźniacze wzniesione przez Zespół „B” Zrzeszenia i 36 domków jednorodzinnych. Wkrótce poważne trudności zaczęło przeżywać budownictwo spółdzielcze. W 1966 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa nie przekazała do użytku żadnego bloku mieszkalnego, a w 1967 r. zaledwie jeden. Mimo tego utrwaliła się przewaga liczby mieszkań oddawanych w budownictwie społecznym nad liczbą mieszkań budowanych indywidualnie. Mieszkania w budownictwie indywidualnym odznaczały się jednak większą przeciętną średnią wielkością izby (19,3 m²), niż mieszkania oddawane w tzw. blokach (14,55 m²).

Jednym z największych problemów gospodarki mieszkaniowej stanowiły remonty budynków mieszkalnych, spośród których znaczna część znajdowała się w bardzo złym stanie (zagrzybienie, zawilgocenie, groźba zawalenia). Plany remontów były z reguły niewykonywane. Jakość wykonywanych prac była niezbyt wysoka, co powodowało, że naprawy były

nietrwale. Powołane w 1951 r. dla prowadzenia remontów Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane specjalizowało się w częstych reorganizacjach, które nie powodowały korzystnych następstw. W celu uprawnienia gospodarki remontowej wybudowano w 1964 r. budynek mieszkalny przy ul. Chrobrego. Lokowano w nim czasowo mieszkańców remontowanych domów. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane zostało w 1965 r. przekształcone w Zakład Remontowo - Budowlany Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalno - Mieszkaniowej. Usługi budowlane i remonty dla ludności oraz częściowo dla zakładów pracy wykonywała także Spółdzielnia Pracy Remontowo - Budowlana „Odbudowa”. Poczynione rozwiązania organizacyjne w znikomym tylko stopniu przyczyniły się do intensyfikacji remontów.

Wobec ograniczonych możliwości budownictwa komunalnego rosło coraz wyraźniej zainteresowanie mieszkańców Szamotuł budownictwem spółdzielczym. Istotny na to wpływ miało zaostrzenie w 1965 r. wymagań wobec osób ubiegających się o mieszkanie kwaterunkowe, aczkolwiek i tak liczba rodzin, które miały prawo otrzymać mieszkanie z przydziału znacznie przewyższała możliwości MRN. W 1967 r. uprawnienia takie posiadało 226 rodzin. Władze miejskie mogły wszystkim tym rodzinom przydzielić mieszkania w ciągu co najmniej dziesięciu lat. Tymczasem wzrastająca co roku liczba budynków przeznaczonych do rozbiórki powiększała grono oczekujących. Niewielki wpływ na poprawę sytuacji mieszkaniowej miało budownictwo zakładowe.

Rolę niemal wyłącznego inwestora blokowego budownictwa mieszkaniowego przejęła w latach siedemdziesiątych Spółdzielnia Mieszkaniowa. Aktywność spółdzielcza miała istotne znaczenie także dla rodzin znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach mieszkaniowych. Wśród 316 członków Spółdzielni Mieszkaniowej w 1971 r. znajdowało się 13 członków mieszkających w budynkach grożących zawaleniem, 77 mieszkających w lokalach zagęszczonych poniżej 5 m² na osobę oraz 27 w pomieszczeniach nie nadających się do zamieszkania. Mimo, iż wskaźnik zagęszczenia mieszkań w Szamotułach uległ w 1970 r. obniżeniu sytuacja mieszkaniowa wielu rodzin była bardzo trudna. Na każde 100 mieszkań, 23 mieszkania były zajęte przez dwie rodziny. W mieszkaniach składających się z liczącej od 8 m² do 10 m² kuchni i pokoju nie przekraczającego 15 m² mieszkaly często rodziny składające się z 5 do 6 osób.

Po zakończeniu w 1971 r. działalności inwestycyjnej przy ul. Obornickiej Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła budowę osiedla przy ulicy Sportowej i Łąkowej. Pierwsze cztery bloki na tym osiedlu oddano jednak do użytku dopiero w 1974 r. W następnym roku Spółdzielnia przekazała oczekującym 5 bloków liczących 385 izb. Uwzględniając fakt, iż zakończono wówczas także budowę jednego bloku z 240 izbami w ramach budownictwa komunalnego rok 1975 stał się rekordowy pod tym względem w całej historii miasta. Do 1978 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała łącznie 17 budynków liczących 620 mieszkań. W tym samym czasie Miejska Rada Narodowa wybudowała 2 bloki z 85 mieszkaniami Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych - jeden blok z 40 mieszkaniami i Sąd Wojewódzki - jeden blok z 12 mieszkaniami.

Za rozwojem budownictwa mieszkaniowego nie nadążała infrastruktura komunalna. Ponad roczne opóźnienie w budownictwie kotłowni rejonowej poważnie skomplikowało realizację planu budowy bloków mieszkalnych przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Czynnikiem ograniczającym rozwój budownictwa mieszkaniowego w Szamotułach był brak oczyszczalni ścieków. Kurczyły się też tereny inwestowania w tym także pod domy jednorodzinne. Na aktywność prywatnych inwestorów wpływały braki materiałów budowlanych oraz mający miejsce w latach 1981–1982 gwałtowny wzrost cen. Jeśli w latach siedemdziesiątych budowano przeciętnie w budownictwie indywidualnym 40 - 50 mieszkań, to w połowie osiemdziesiątych i liczba zakończonych inwestycji mieszkaniowych spadła o połowę. Mimo posiadania działki i stosownego zezwolenia na budowę bardzo wiele osób odkładało decyzję o jej rozpoczęciu. Wydzielenie w latach 1975 - 1982 781 działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne nie zaspokoilo zapotrzebowania. Możliwości wydzielania terenów pod budownictwo mieszkaniowe były ograniczone. W Szamotułach wolne tereny były sklasyfikowane w klasie III gruntów rolnych, a te znajdowały się pod ochroną. Na tym tle coraz więcej osób jako drogę do uzyskania własnego mieszkania wybierała spółdzielnię mieszkaniową. Liczba osób oczekujących na mieszkania spółdzielcze rosła nieproporcjonalnie do liczby oddanych mieszkań, co powodowało wydłużenie się okresu wyczekiwania. Liczba członków spółdzielni mieszkaniowej oczekujących na mieszkania przewyższała w połowie lat siedemdziesiątych liczbę tych członków,

których mieszkań już otrzymali. W końcu 1976 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Szamotułach liczyła 1791 członków w tym 990 oczekujących na mieszkania. Ponadto na spełnienie warunków umożliwiających przyjęcie do spółdzielni oczekiwało 403 kandydatów. W ciągu kilku lat liczba członków spółdzielni wyraźnie wzrosła, licząc w końcu 1980 r. do 2220 osób z czego 626 oczekiwało na mieszkanie 5 i więcej lat. Do 31 grudnia 1980 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Szamotułach wybudowała 1222 mieszkania z 3890 izbami, w których zamieszkiwało 4888 osób. Przeciętna wielkość wybudowanego przez spółdzielnię mieszkania wynosiła 53,1 m².

Mimo propagandowych, buńczucznych obietnic lata osiemdziesiąte nie przyniosły przełomu w budownictwie mieszkaniowym. We wszystkich kategoriach budownictwa utrwał się wyraźny regres. Zastój w budownictwie komunalnym został wprawdzie przerwany w 1988 r. zakończeniem budowy 33 - rodzinnego bloku mieszkalnego przy ul. Dzierżyńskiego (3 maja), jednak ogromna większość mieszkających w najtrudniejszych warunkach rodzin nie mogła liczyć na przydział mieszkań kwaterunkowych. Budownictwo zakładowe przyniosło skromne efekty w postaci dwóch bloków z 60 mieszkaniami oddanych do użytku przez Cukrownię w 1981 r. i 1989 r. oraz bloku z 12 mieszkaniami wybudowanego przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w 1984 r. Liczba nowych domów jednorodzinnych spadła w latach 1985 - 1986 do najniższego poziomu od 1954 r.

Po okresie pewnej poprawy, nie wykonywano ponownie rocznych planów remontów kapitalnych budynków. Coraz większe zakłócenia następowały w działalności inwestycyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej. W 1983 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpiła do budowy nowego osiedla w rejonie ulic Podgórnej i Wiśniowej. Na terenie tym uzbrojonym w sieć wodociągów, sieć kanalizacji sanitarnej i burzowej możliwe było, wybudowanie kilkunastu budynków mieszkalnych. Tymczasem po wybudowaniu kilku bloków dalsza budowę osiedla wstrzymało oczekiwanie na oddanie do użytku kotłowni przy ul. Bocznej wraz z ciepłociągami, rozbudowę stacji wodociągowej i oczyszczalni ścieków. Niezależnie od tego spółdzielnia mieszkaniowa miała coraz większe trudności w znalezieniu wykonawców. Dla członków spółdzielni mieszkaniowej oczekujących na mieszkanie sytuacja stała się po prostu beznadziejna. Według przeprowadzonych w 1985 r. szacunków, realizacja zawartych ze spółdzielnią umów przez 525 członków oczekujących na mieszkanie (w tym 497 ze stażem ponad 6 lat) nastąpiłaby przy ówczesnym tempie budownictwa mieszkaniowego w ciągu 30 lat. W 1990 r. okres musiałby ulec dalszemu znacznemu wydłużeniu, gdyż liczba oczekujących wzrosła do 1428 (w tym 768 ze stażem ponad 10 i więcej lat). Tymczasem w końcu lat osiemdziesiątych liczba oddanych do użytku nowych mieszkań spadła do nienotowanego od wczesnych lat pięćdziesiątych poziomu. W 1989 r. zakończono budowę zaledwie 32 mieszkań liczących 157 izb z czego 26 mieszkań ze 136 izbami zostało budowanych przez prywatnych inwestorów.

Druga połowa lat osiemdziesiątych; przyniosła pogorszenie wskaźników charakteryzujących sytuację mieszkaniową Szamotuł w stosunku do odpowiednich przeciętnych wskaźników dla miast województwa poznańskiego. Tylko wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę utrzymywał się w końcu 1990 r. na poziomie przeciętnego wskaźnika wojewódzkiego. Poniżej przeciętnego wskaźnika wojewódzkiego spadła liczba osób przypadająca na jedno mieszkanie (3,45). Ten ostatni wskaźnik, jako jedyny kształtował się w końcu 1985 r. poniżej przeciętnej wojewódzkiej. Uległ on pogorszeniu nawet w wartości bezwzględnej, gdyż w końcu 1985 r. wynosił 3,38. Poniżej przeciętnej wojewódzkiej kształtowała się też średnia wielkość powierzchni użytkowej mieszkań. W przypadku wszystkich rodzajów mieszkań średnia wielkość mieszkania w Szamotułach wynosiła 65,6 m², a w przypadku budownictwa indywidualnego 92,3 m².

Tabela 7. Zasoby mieszkaniowe w Szamotułach w latach 1950 - 1990

Rok (stan na dzień 31.12.)	Budynki w liczbach bezwzględnych	Mieszkania w liczbach bezwzględnych	Izby w liczbach bezwzględnych	Wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę
1950	558	2338	-	-
1957	736	-	6345	1,70
1960	781	2857	7708	-
1965	946	-	8330	1,59
1970	1290	3467	10444	1,40
1974	-	3875	11823	1,23
1980	-	4658	15407	1,06
1985	-	5036	17006	1,00
1990	-	5187	18591	0,96

Źródła: AP w Poznaniu, Akta miasta Szamotuły sygn. 81. Narodowy spis powszechny 1950 r. Wojewódzki Urząd Statystyczny: Karty statystyczne miasta Szamotuły. Roczniki statystyczne województwa poznańskiego.

2. Gospodarka komunalna

Większość instytucji zajmujących się gospodarką komunalną pozostawała przez kilka lat po wyzwoleniu pod bezpośrednim nadzorem władz miasta. W 1952 r. zostało utworzone Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które objęło: Zakład Wodociągowo - Kanalizacyjny, Łaźnię Miejską, Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta, Rzeźnię Miejską i Hotel Śródmiejski. Zakres działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej ulegał systematycznemu rozszerzaniu. W jego skład wchodziły kolejno: Obsługa Urządzeń Komunalnych, czyli zieleni publicznej (1954), Zakład Ogrodniczy (1961), Zakład Pogrzebowy (1962), Zakład Remontowo - Budowlany (1965), Służba Drogowa (1971), Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego (1972), Zakład Gospodarki Mieszkaniowej (1972). Spod kompetencji MPGK wyłączono natomiast Rzeźnię Miejską. Po włączeniu zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Różnego rodzaju zmiany organizacyjne, którym były poddawane służby komunalne, nie miały praktycznie żadnego wpływu na rozwój tej dziedziny życia miasta. Odznaczał się on brakiem dynamiki uniemożliwiającej sprostanie oczekiwaniom w zakresie podwyższania jakości poszczególnych rodzajów usług komunalnych

W najbardziej drastyczny sposób dysproporcje te dotyczyły kanalizacji sanitarnej. Istniejąca w Szamotułach oczyszczalnia ścieków była w trakcie budowy przewidziana dla miasta liczącego 6 tysięcy mieszkańców. Tymczasem przy braku jakichkolwiek poważniejszych inwestycji w zakresie oczyszczania ścieków trwało powiększanie sieci kanalizacji sanitarnej. W latach pięćdziesiątych kanalizację sanitarną założono m.in. przy ulicach Wojska Polskiego, Sportowej, Staszica, Szczuczyńskiej oraz Zamkowej. Dalsze istotne zwiększenie długości sieci kanalizacji sanitarnej nastąpiło wraz z rozwojem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Odsetek mieszkańców korzystających z sieci kanalizacji sanitarnej wzrósł z 58,2% w 1965 r. do 74,8% w 1980 r. W latach siedemdziesiątych kanalizację sanitarną i deszczową założono m.in. przy alei Niepodległości oraz na ulicach: Kasprowicza, Krasickiego, Sawickiej (Słowackiego), Wiosny Ludów, Dąbrowskiego, Różanej. Kanalizacji sanitarnej pozbawione natomiast były przede wszystkim budynki usytuowane na peryferiach miasta w rozproszonym typie budownictwa. Oczyszczalnia ścieków została wyposażona jedynie w chlorownię umożliwiającą odkażanie ścieków spływających z urządzeń kanalizacyjnych. Stara sieć kanalizacyjna z rurami o przekroju 350 mm nie była przystosowana do zwiększonego odbioru ścieków. Już w 1970 r. do oczyszczalni mogącej oczyścić 700 m³ na dobę napływało 1600 m³ ścieków. W tej sytuacji wody powierzchniowe zamieniały się w rzeki ściekowe. Do Samy i Jeziora Szamotulskiego wpływały ścieki z zakładów pracy bez żadnego oczyszczania pozbawiając wodę zupełnie tlenu. W okresie kampanii cukrowniczej kiedy napływ ścieków do Samy był szczególnie intensywny woda wydzielala wysoce nieprzyjemny zapach. Do Samy trafiała bez żadnego oczyszczania także woda opadowa z placów i ulic miasta. Sieć

kanalizacji deszczowej obejmowała niewielką część ulic. Zakładano ją na ogół wraz z kanalizacją sanitarną. Do nielicznych ulic, które wyposażono w kanalizację deszczową niezależnie od sanitarnej należały ulica Chrobrego.

O konieczności budowy w Szamotułach nowej oczyszczalni ścieków mówiło się już na początku lat sześćdziesiątych. W tym przypadku niemożliwe były żadne połowiczne rozwiązania. Lokalizacja oczyszczalni w centrum miasta była niezgodna z przepisami sanitarnymi w związku z czym jej modernizacja, ani tym bardziej rozbudowa nie mogła być brana pod uwagę przez władze. Budowę nowej oczyszczalni ciągle przesuwano na kolejne pięćdziesiątki, choć stawała się coraz bardziej przeciążona. W 1980 r., kiedy zrzut ścieków osiągnął 2200 m³ na dobę utraciło ważność pozwolenie wodno - prawne na odprowadzenie ścieków do Samy. Sytuacja prawna nie miała jednak wpływu na sytuację w tej dziedzinie. Ścieki były nadal odprowadzone do Samy. W 1984 r. zrzut ścieków osiągnął 7300 m³ na dobę i ulegał w następnych latach dalszemu zwiększaniu. Starania w sprawie budowy docelowej oczyszczalni ścieków były bezskuteczne. W tej sytuacji podjęto na początku lat osiemdziesiątych budowę prowizorycznej oczyszczalni ścieków wraz z tymczasową ich przepompownią dla bloków spółdzielczych przy ul. Szczuczyńskiej. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych drugą tymczasową oczyszczalnię ścieków uruchomiono przy ul. Nowowiejskiego. Inwestycjom tym towarzyszyła dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej. Dokonywała się ona przy znacznym udziale czynów społecznych samych mieszkańców. Kanalizację sanitarną i deszczową otrzymały w tym okresie m.in. ulice: Gwardii Ludowej (Powstania Styczniowego), Cienista; kanalizację sanitarną: Jaśminowa, Kalinowa, Snopka, Lelewela, Szamotulczyka i Robotnicza, a samą kanalizację deszczową: Nowowiejskiego, Kazimierza Wielkiego, Marchlewskiego (Lipowa), Żwirki i Wigury, Topolowa i Brzozowa. Sieć kanalizacyjna wydłużona została z 19,3 km w 1980 r. do 36,5 km w 1989 r. Rozwój sieci w niewielkim stopniu przyczynił się jednak do zwiększenia odsetka mieszkań podłączonych do sieci miejskiej, w latach 1980–1989 wzrósł on z 74,8 do 76,8

Zasadniczy przełom w tej dziedzinie warunkowany był budową nowego kolektora sanitarnego. Bez tej inwestycji niemożliwe było m.in. skanalizowanie nowych osiedli przy ulicy Sportowej. Ostatecznie w 1987 r. przystąpiono do realizacji oczekiwanej przez całe lata inwestycji. Kolektor poza ściekami miejskimi miał przejmować ścieki Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego. Równoległe z budową kolektora prowadzono budowę kotłowni przy ul. Bocznej. Kotłownia przy ul. Bocznej oraz prowadzona równoległe rozbudowa kotłowni przy ul. Lipowej miały decydujące znaczenie dla zaopatrzenia w energię cieplną nowych osiedli mieszkaniowych, a także w perspektywie zmniejszenia zanieczyszczeń, jakie powodowały przestarzałe kotłownie lokalne. Długość sieci cieplnej zwiększyła się zaledwie z 1,8 km w 1970 r. do 2,6 km w 1989 r.

Wskaźniki wyposażenia mieszkań w centralne ogrzewanie i ciepłą wodę w Szamotułach kształtowały się znacznie poniżej przeciętnych w miastach województwa poznańskiego. Opóźnienia w realizacji tych inwestycji spowodowane były niedostatkami środków finansowych. Z tych samych powodów przesunięciu uległo planowane na drugą połowę lat osiemdziesiątych skanalizowanie ulicy Wiśniowej i Długiej.

Mieszkańcy Szamotuł pozbawieni własnych łazienek od 1954 r. mogli korzystać z uruchomionej w 1954 r. w budynku przy ul. Garncarskiej łaźni miejskiej. Łaźnia posiadała 9 wanien z natryskami i 2 oddzielne natryski. Z łaźni korzystało przeciętnie ponad 100 osób tygodniowo. W miarę rozwoju budownictwa mieszkaniowego i zwiększania się odsetka mieszkań wyposażonych w łazienki zapotrzebowanie na usługi łaźni miejskiej wyraźnie spadało 1971 r. łaźnia została zlikwidowana, a jej pomieszczenia przekazano przychodni obwodowej. Zważywszy na fakt, że w 1970 r. tylko 35,4% mieszkań w Szamotułach było wyposażonych w łazienki likwidacja łaźni była przedwczesna.

Do szczególnie absorbujących problemów gospodarki komunalnej Szamotuł należało zaopatrzenie miasta w wodę. Przez kilkanaście lat po wyzwoleniu produkcja dobowo wodociągów wynosząca do 1450 m³ w pełni zaspakajała potrzeby zakładów przemysłowych i mieszkańców miasta. Urządzenia wodociągowe były poddawane jedynie drobnym pracom modernizacyjnym. W latach 1945 - 1950 założono między innymi nową tablicę rozdzielczą stacji pomp, nowy kabel dla silników przystosowanych do prądu zmiennego oraz nowy zespół pomp. Prace modernizacyjne przyniosły zwiększenie zdolności produkcyjnej wodociągów do 1700 m³ na dobę. Ponadto wymieniono i zakładano sieć wodociagową. Prace także przeprowadzono m.in. w końcu lat czterdziestych i pięćdziesiątych na ulicach: Sportowej, Koszarowej, Powstańców

Wielkopolskich, Szczuczuńskiej, Zamkowej i Staszica. W końcu lat pięćdziesiątych zapotrzebowanie na wodę przez zakłady przemysłowe i mieszkańców miasta zaczęło przekraczać możliwości produkcyjne urządzeń wodociągowych

W 1961 r. przystąpiono do rozbudowy urządzeń wodociągowych. Już w trakcie trwania pierwszego etapu prac stało się możliwe dokonanie nowych podłączeń do sieci wodociągowej m.in. przy ulicy Obornickiej. Rozbudowę urządzeń wodociągowych zakończono w 1965 r. Ujęcia wody składały się od tego czasu z 4 studni o głębokości 50 - 65 metrów. Woda czerpana z tych studni była przepompowywana do stacji uzdatniania. Łączna pojemność urządzeń magazynujących wodę wynosiła 417 m³. Zdolność produkcyjna 4 czynnych studni, wynosiła 7500 m na dobę, przy zasobach wody na terenie ujęcia umożliwiających wydobycie wody 1440m³ na dobę. Przepustowość pompowni i zdolność produkcyjna stacji uzdatniania pokrywały się wynosząc 4600 m³ na dobę. Średnie zapotrzebowanie na dobę wynosiło wówczas 3000 m³.

W połowie lat sześćdziesiątych po zwodociągowaniu osiedla przy ul. Sportowej z sieci wodociągowej korzystała około 70% mieszkańców miasta. Modernizacja sieci wodociągowej nie rozwiązała jednak do końca sprawy zaopatrzenia miasta w wodę. Niezbędna była wymiana sieci wodociągowej na większe przekroje, by dostarczyć odbiorcom dostateczną ilość wody. W latach 1965 - 1968 wymiany sieci na większe przekroje dokonano kolejno na ulicach: 1 - Maja, Wojska Polskiego, Dworcowej, Dzierżyńskiego (3 - Maja), Marchlewskiego (Lipowej) Kapłańskiej, Świerczewskiego (Wronieckiej) oraz na placu Sienkiewicza. Uwieńczeniem prac związanych z wymianą sieci w centrum miasta było połączenie w 1972 r. rurociągu przy ul. Dworcowej i rurociągiem przy ul. 1 - Maja. Dokonanie w 1975 r. wymiany urządzeń stacji filtrów przyczyniło się do poprawy jakości wody.

Rozbudowa sieci wodociągowej postępowała sukcesywnie wraz z budową nowych obiektów mieszkalnych. Szczególnie szeroki zasięg przybrały odpowiednie prace w latach siedemdziesiątych. Zwodociągowano wówczas m.in. ulice: Wiosny Ludów, Dąbrowskiego, Różaną Gwardii Ludowej (Powstania Styczniowego), Jaśminową, Wiosny Ludów, Dąbrowskiego, Różaną, Ogrodową Waryńskiego (Sprinterską), Niepodległości, Lelewela, Snopka, Szamotulczyka, Jastrowską Wiśniową Zieloną Calliera, Halszki, Długą, Wiosenną Spokojną, Okrężną, Rzeczną, Ostrorogską. Prace objęły ogółem około 20 km ulic. W przypadku większości ulic prace polegały na wymianie sieci. Realny przyrost sieci wodociągowej wyniósł w latach siedemdziesiątych 5,4 km. Ogólna długości sieci wodociągowej wzrosła w końcu 1980 r. do 34 km a odsetek mieszkańców miasta korzystających z sieci wodociągowej do 90,7%. Rosnące zapotrzebowanie na wodę spowodowało konieczność instalowania w okresie letnim dodatkowego filtra przy ujęciu wody na wolnym powietrzu. Nie bez wpływu na ilość pobieranej wody miało zapotrzebowanie oddanego do eksploatacji w 1975 r. basenu kąpieliskowego.

W latach osiemdziesiątych tempo prac związanych z rozwojem nici wodociągowej miasta osłabło. Do wodociągów zostały podłączone w tym okresie m.in. ulice: Gwardii Ludowej (Powstania Styczniowego), Kalinowa, Cienista, Rzemieślnicza, Kasztanowa, Chrobrego, Borowa, Gajowa, Wiśniowa. Doprowadzono wodę do ogródków działkowych przy ul. Nowowiejskiego. Wymiany rur wodociągowych na większe przekroje dokonano przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Wzrost zapotrzebowania .do ponad 6000 m³ na dobę spowodował konieczność dokonania kolejnych prac w celu likwidacji przerw w dopływie wody do mieszkań. Wodociąg w połowie lat osiemdziesiątych został wyposażony w dwa nowe filtry o wydajności 4000 m³ i 8000 m³ na dobę. Wydajność jednego z filtrów pokrywała się niemal z górną granicą dobowego zasobu przy ujęciu wodociągowym. Wraz z zwiększaniem się długości sieci wodociągowej rosły straty wody w sieci sięgając w połowie lat osiemdziesiątych około 6%. Próby rozwiązania tego problemu nie przynosiły większych efektów. Mimo zwiększenia długości sieci wodociągowej w końcu 1989 r. do 42,6 km odsetek liczby mieszkańców korzystających z urządzeń wodociągowych wzrósł zaledwie do 91,5%.

Utrzymywanie czystości miasta odbywało się przez wiele lat za pomocą prymitywnych urządzeń nie pozwalających na pełne wywiązywanie się służb miejskich z obowiązków w tym zakresie. W związku z charakterem pracy i niskimi zarobkami przedsiębiorstwo oczyszczania miasta cierpiało na chroniony brak rąk do pracy. Wraz z rozbudową miasta coraz większe jego połacie nie były regularnie sprzątane. Nie wywożone śmieci zalegały na terenie wielu posesji. Dotyczyło to w szczególności peryferyjnych dzielnic miasta. Znajdujące się w pobliżu Cukrowni wysypisko śmieci dawało nieprzyjemnym zapachem w okresie letnim znać o swej obecności mieszkańcom miasta. Sytuacja uległa pewnej poprawie w latach siedemdziesiątych Służby miejskie zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt i zamiatarki mechaniczne, pojazdy asenizacyjne oraz pojazdy do

wywozu śmieci. Wysypisko śmieci przy Cukrowni zostało zamknięte. Nowe wysypisko urządzono poza miastem. Wydolność służb miejskich nadal ograniczały braki kadrowe. Nie wymieniany w porę sprzęt tracił swe walory użytkowe rzutując tym samym na efektywność działania w tym zakresie. Spośród wszystkich dziedzin gospodarki komunalnej najmniej problemów stwarzało zaopatrzenie miasta i jego mieszkańców w energię elektryczną. Jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych szamotulska elektrownia została dostosowana do pracy na prąd zmienny. Dokończono w tym celu zapoczątkowaną jeszcze przez Niemców budowę dwóch murowanych stacji transformatorowych. Obie stacje zostały kompletnie wyposażone w niezbędne urządzenia. Wraz z rozbudową miasta liczba stacji transformatorowych ulegała systematycznemu zwiększaniu. W związku z brakiem gazu zużycie energii elektrycznej w Szamotułach było bardzo wysokie. W przeliczeniu zużycia energii elektrycznej na jednego mieszkańca Szamotuły zajmowały w 1989 r. drugie miejsce wśród miast województwa poznańskiego.

Przykładem degradacji dobrze funkcjonującej instytucji w następstwie zmieniających się koncepcji organizacyjnych były losy wchodzącego od 1961 r. w skład Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zakładu ogrodniczego. W pierwszych latach po wojnie jako samodzielne przedsiębiorstwo ogrodnicze hodowało drzewka owocowe znajdujące zbyt w całym kraju. Za ich jakość przedsiębiorstwo odznaczone zostało m.in. złotym medalem na ogólnopolskiej wystawie rolniczo - ogrodniczej w Poznaniu. W latach pięćdziesiątych przedsiębiorstwo zostało sprowadzone do roli zakładu doświadczalnego istniejącej w mieście średniej szkoły rolniczej. Po wejściu w skład miejskich służb komunalnych rola zakładu ogrodniczego ograniczała się do produkcji kwiatów cebulkowych i sprawowania opieki nad zielenią miejską. Zakład ogrodniczy zaopatrywał sklep kwiaćski, który przez wiele lat był jedyną tego rodzaju placówką handlową w mieście.

Bazę hotelową Szamotuł stanowiły przez kilka lat po wojnie 2 hotele. W 1951 r. zostały one przejęte z rąk prywatnych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Oba obiekty były zaniedbane i niedostatecznie wyposażone w podstawowy sprzęt.

Hotel „Śródmiejski” został przed obchodami 500 - lecia Szamotuł poddany kapitalnemu remontowi. Oddany do użytku w 1956 r. obiekt dysponował 11 pokojami z 20 łózkami, a po adaptacji w 1961 r. dalszych pomieszczeń na pokoje hotelowe, hotel „Śródmiejski” liczył 15 pokoi z 22 łózkami.

Funkcję hotelu miejskiego spełniał także w pewnym zakresie oddany do użytku w 1968 r. hotel robotniczy szamotulskiej Cukrowni. Przed dożynkami centralnymi w 1986 r. oddano do użytku trzeci obiekt hotelowy wchodzący w skład Szamotulskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W końcu lat osiemdziesiątych istniejące w mieście hotele dysponowały 132 miejscami noclegowymi.

3. Handel i gastronomia

Zdecydowana większość sklepów pozostawała w pierwszych latach po wojnie w rękach prywatnych aczkolwiek już w maju 1945 r. Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła pierwsze w historii miasta sklepy uspołecznione. Dotyczyło to także placówek gastronomicznych. W końcu 1945 r. działało w Szamotułach 113 sklepów i 11 restauracji. Sytuacja zmieniła się w latach 1948 - 1949 w następstwie tzw. bitwy o handel. Polegała ona na likwidacji wszelkimi dostępnymi środkami administracyjno - finansowymi sklepów prywatnych. W rezultacie na początku 1949 r. liczba sklepów spadła do 80 z czego 8 stanowiły kioski. Tylko 33 sklepy prowadziły sprzedaż artykułów spożywczych. Należały do nich m.in. 11 sklepów piekarniczych i 9 sklepów masarskich prowadzonych przez bezpośrednich producentów. Liczba restauracji zmalała do 6. Oprócz tego działała wówczas jedna kawiarnia. Proces likwidacji handlu prywatnego postępował również w następnych latach. W zamian następował wzrost liczby placówek prowadzonych przez organizacje spółdzielcze: Powszechną Spółdzielnię Spożywców i Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”, a także przez oddział utworzonego w 1953 r. przedsiębiorstwa państwowego Miejski Handel Detaliczny. Rozpoczęły także wówczas działalność pierwsze i uspołecznione placówki gastronomiczne Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Procesowi uspołeczniania handlu w ograniczonym tylko stopniu towarzyszyła modernizacja pomieszczeń sklepowych. Sklepy w Szamotułach charakteryzowały się niewielką powierzchnią. Część starych pomieszczeń nie nadawała się na ogół do adaptacji. Zdarzały się sklepy, w których towar przechowywano na froncie bez żadnego zabezpieczenia, śledzie sąsiadowały z mlekiem, a pieczywo z kwaszonymi ogórkami i kapustą. Największą dbałość wynikającą z motywacji ekonomicznych personel sklepów wykazywał o ekspozycję wina i wódek. W połowie lat pięćdziesiątych sprzedaż alkoholu prowadzono we wszystkich sklepach spożywczych. Bardzo niską

jakością odznaczało się pieczywo dostarczane do sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców oraz wyroby masarskie z pracującej w bardzo złych warunkach higienicznych miejscowej masarni. Rozmieszczenie sklepów nie odpowiadało potrzebom. Na przykład wszystkie sklepy odzieżowe i tekstylne w liczbie jedenastu znajdowały się w Rynku i jego bezpośrednim sąsiedztwie.

Znacznie zmniejszona w rezultacie bitwy o handel liczba sklepów i lokali gastronomicznych, przy jednocześnie ciągłych brakach w zaopatrzeniu sprawiły, iż robienie zakupów było zabiegiem bardzo czasochłonnym. Dotyczyło to szczególnie artykułów spożywczych. Ciągłe obłożenie przeżywał jedyny w mieście sklep rybny. W Szamotułach nie było żadnego sklepu instalacyjno - elektrycznego, motoryzacyjnego, radiowego, garmazeryjnego. Jedynym miejscem poza targowiskiem gdzie można było kupić kwiaty był sklep zakładu ogrodniczego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. W połowie 1957 r. w Szamotułach było zaledwie 66 sklepów w tym 34 spożywcze. Tylko 8 sklepów należało do osób prywatnych, w tym 3 ogólnospożywcze, 3 piekarnicze i 2 galanteryjno - odzieżowe. Uspołeczniony charakter miało wszystkich siedem lokali gastronomicznych, wśród których znajdowały się: dwie kawiarnie, dwie piwiarnie, jedna restauracja, jeden bar mleczny oraz bar na dworcu.

Wyraźniejszy postęp rozwoju sieci handlowej dokonał się na początku lat sześćdziesiątych Wypełniano wówczas luki w zakresie nieistniejących dotąd sklepów branżowych. Powstały pierwsze w Szamotułach spożywcze sklepy samoobsługowe na spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych przy ulicach Kiszewskiej i Sportowej. Oddano do użytku pawilony handlowe przy ul. 1 - Maja, Marchlewskieg (Lipowej) oraz na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Chrobrego. Rozszerzono liczbę sklepów preselekcyjnych. Przy ul. Dworcowej został otwarty pawilon „Domu Książki”. Jednocześnie likwidowano małe sklepy, by łączyć je w większe jednostki handlowe. Ogólna liczba sklepów wzrosła w końcu 1963 r. do 110 (w tym 23 kiosków) jednak zarówno warunki pracy sklepów, jak i ich rozmieszczenie budziły uzasadnione pretensje mieszkańców. W rejonie nowego osiedla mieszkaniowego przy ulicach Obornickiej i Kiszewskiej istniał jeden sklep spożywczy i 2 kioski. Nadal dominowały sklepy, których powierzchnia nie przekraczała 30 m². Trzydzieści osiem sklepów nie posiadało żadnego zaplecza, w tym 6 z 8 sklepów prywatnych. Tyko kilka sklepów w Szamotułach działało w wygodnych dla personelu i klientów warunkach (sklep szkła i porcelany w Rynku - 84 m², sklepy spożywcze przy ulicach Spółdzielczej i Dzierżyńskiego (3 Maja) - po 67 m², motoryzacyjny w Rynku - 68 m² Spośród placówek prywatnych największą powierzchnią wyróżniał się sklep piekarniczy Ignacego Czwojdy przy ul. Świerczewskiego (Wronieckiej) (29 m² powierzchni sprzedażnej i 90 m² zaplecza na produkcję pieczywa).

W minimalnym stopniu wzrosła na początku lat sześćdziesiątych liczba zakładów gastronomicznych. Obok restauracji „Popularna”, baru mlecznego, baru „Zagłoba”, kawiarni „Szamotulanka”, klubu „Ad - acta”, klubo - kawiarni przy ul. Garncarskiej, lokalu „Konsumów” i baru dworcowego pojawił się pierwszy od czasu „bitwy o handel” prywatny lokal gastronomiczny - cukiernia Edmunda Nowaczyńskiego. Przy ul. Świerczewskiego (Wronieckiej) została na początku 1964 r. uruchomiona ponadto nowoczesna kawiarnia „Pod Basztą”. Spośród szamotulskich lokali gastronomicznych tylko „Popularna” posiadała własną kuchnię. Lokal ten zaopatrywał pozostałe placówki w wyroby garmazeryjne. Kawiarnia „Pod Basztą” pełniła z kolei podobną funkcję w stosunku do pozostałych lokali w deserowych wyrobach cukierniczych. Po uruchomieniu w 1967 r. pawilonu restauracyjnego „Ustronie” przy ul. Sportowej 3 placówki gastronomiczne w Szamotułach pracowały w systemie obsługi kelnerskiej. Istotne znaczenie zarówno dla jakości serwowanych potraw w placówkach gastronomicznych, jak i jakości wędlin w handlu miało zmodernizowanie w 1966 r. masarni. W efekcie dalszej likwidacji i komasowania małych sklepów liczba sklepów przejściowo spadła wynosząc w 1967 r. 84 sklepy w tym 11 kiosków. Proporcje między sklepami spożywczymi i przemysłowymi uległy wyrównaniu (39 sklepów spożywczych wobec 45 przemysłowych). Dopiero w latach siedemdziesiątych na obraz sieci handlowo - gastronomicznej miasta zaczęły rzutować duże nowoczesne obiekty sklepowe i gastronomiczne. Należały do nich pawilony handlowe przy ulicach: Ostrorogskiej (246 m²), Kołłątaja (213 m²), Sportowej, Rzecznej, pawilon gastronomiczny na rogu Kościelnej i Wodnej, dom handlowy przy ulicy Dworcowej oraz placówki gastronomiczne: restauracja „Maryna” i bar „Wiwat”. Wysłuzoną restaurację „Popularna” zaadaptowano w tym okresie na bar mleczny. O przyroście liczbowym punktów sprzedaży detalicznej w mieście decydowały

jednak głównie małe sklepy i kioski. Dotyczyło to także lokali gastronomicznych wśród których coraz większy udział miały bufety organizowane w zakładach pracy.

Rozwój sieci handlowej nie nadążał wciąż za przyrostem liczby mieszkańców miasta i zmianami zachodzącymi w ich rozmieszczeniu. W końcu lat siedemdziesiątych mieszkańcy osiedla Przyjaźni położonego półtora kilometra od centrum miasta mieli do dyspozycji oprócz pawilonu meblowego tylko 2 sklepy ogólnospożywcze. Na osiedlu tym zamieszkiwało 4 tysiące osób w blokach spółdzielczych oraz 2 tysiące osób w domkach jednorodzinnych. Poprawę sytuacji mieszkańców nowych osiedli przyniosło m.in. oddanie do użytku pawilonów usługowo - handlowych przy ul. Łąkowej (1981 r.), Sportowej (1983 r.) pawilonu owocowo - warzywnego przy ul. Buczka (Pływackiej) (1985 r.) oraz uruchamianie w coraz szerszym zakresie sklepów agencyjnych. Na osiedlu Przyjaźni w 1983 r. na ogólną liczbę 13 sklepów .Aż 10 prowadzono w systemie agencyjnym. Powrót do starych tradycji stanowiło tworzenie sklepów bezpośrednio przez producentów. Pierwszym tego rodzaju sklepem w Szamotułach był otwarty w połowie 1984 r. przez Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Szamotułach sklep mięsno - wędliniarski. W 1983 r. na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Sportowej otwarto pierwszą poza centrum miasta kawiarnię.

W końcu 1985 r. znajdowało się w Szamotułach 176 punktów sprzedaży detalicznej, w tym 97 sklepów. Ciągłe niewielki był nadal udział w handlu sklepów prywatnych i agencyjnych (42 sklepy). Nie jeden punkt sprzedaży detalicznej przypadła na 100 mieszkańców. Był to wskaźnik lepszy od przeciętnego w województwie poznańskim dla miast (145 mieszkańców na jeden .punkt sprzedaży). Przyrost liczby sklepów nie wpłynął w sposób istotny na zmianę warunków pracy Sklepy szamotulskie statystycznie rzecz biorąc odznaczały się nadal małą powierzchnią wynosząca 89,6 m² przy przeciętnym wskaźniku dla miast w województwie poznańskim 120,1 m².

Na terenie Szamotuł prowadziło w tym okresie działalność 19 placówek gastronomicznych w tym 3 prywatne. Na jedno miejsce konsumenckie przypadało 20 mieszkańców. Wskaźnik ten był nieco lepszy od średniej wojewódzkiej 30 na jedno miejsce). Druga połowa lat osiemdziesiątych przyniosła wyraźny wzrost liczby sklepów prywatnych. Dotyczyło to w równej mierze branży spożywczej i przemysłowej. Najwięcej sklepów prywatnych specjalizowało się w sprzedaży kwiatów, galanterii odzieżowej i odzieży. W 1988 r. została ukończona trwająca kilkanaście lat budowa sklepu dewocjonalno - księgarsko - upominkowego w Rynku. Pojawiły się w Szamotułach nowe rodzaje placówek gastronomicznych, bary bistro m.in. na dworcu Polskich Kolei Państwowych, smażalnie ryb. Większość nowootwieranych placówek gastronomicznych należała do osób prywatnych.

4. Służba zdrowia

Dzięki postawie pracujących w szpitalu polskich siostr zakonnych, które przeciwstawiły się proponowanej przez radziecką komendanturę wojenną ewakuacji chorych Polaków szpital w Szamotułach działał praktycznie bez żadnej przerwy. Zapał i poświęcenie personelu szpitalnego, a zwłaszcza siostr zakonnych sprawiły, że w ciągu kilku miesięcy po wyzwoleniu został przywrócony stan szpitala sprzed wojny. Odrestaurowano też szpitalną kaplicę. W 1945 r. szpital posiadał 120 łóżek usytuowanych na oddziałach wewnętrznym, chirurgicznym, ginekologiczno - położniczym i zakaźnym. Wśród pacjentów oddziału chirurgicznego znaczny odsetek stanowili żołnierze radzieccy. Z uwagi na lokalizację ze szpitala korzystali też w szerokim zakresie Polacy powracający do kraju z Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej. Szpital dysponował tylko jedną salą operacyjną. Pozbawiony był komory dezynfekcyjnej. W latach pięćdziesiątych w swoisty sposób poprawiano szpitalne statystyki Poprzez likwidację dyżurek pielęgniarskich zwiększono liczbę łóżek szpitalnych do 191, z czego 57 znajdowało się na oddziale wewnętrznym, 56 na oddziale chirurgicznym, 33 na oddziale ginekologiczno - położniczym. Dwadzieścia łóżek pozostawało do dyspozycji noworodków. Szpital cierpiał na chroniczny niedobór lekarzy specjalistów oraz pielęgniarek. Mimo to, w imię racji politycznych systematycznie eliminowano z pracy w szpitalu siostry zakonne.

Szpital obsługujący cały powiat szamotulski działał w bardzo trudnych warunkach. Urągało wszelkim zasadom usytuowanie oddziału zakaźnego w bezpośredniej styczności z innymi oddziałami w tym także z oddziałem dziecięcym, który między innymi z tego powodu został na początku lat sześćdziesiątych zlikwidowany. Osiągnięte kosztem ogólnych warunków pracy szpitala zwiększenie liczby łóżek było zabiegiem w minimalnym stopniu poprawiającym sytuację szamotulskiego lecznictwa zamkniętego. W 1970 r. wskaźnik liczby łóżek na 10 tys. mieszkańców (23) sytuował powiat

szamotulski zdecydowanie poniżej przeciętnej dla województwa poznańskiego (38,5). Na jedno łóżko przypadało 3,4 m² wobec normy krajowej wynoszącej 6,4 m². W niewielkim stopniu warunki działalności szpitala poprawiło wybudowanie w latach 1971 - 1972 izby przyjęć dysponującej m.in. zapleczem sanitarnym i dwoma dyżurkami pielęgniarskimi oraz modernizacja oddziału ginekologiczno - położniczego. Nadzieję na radykalną zmianę sytuacji wiązano z budową nowego szpitala, którą rozpoczęto w 1972 r. Miał się on stać głównym filarem utworzonego w Szamotułach jednego z największych w województwie poznańskim zespołów opieki zdrowotnej. Szamotulski Zespół Opieki Zdrowotnej obejmował 9 gmin w województwie poznańskim i częściowo dwie gminy w województwie pilskim i gorzowskim

Nowy budynek szpitala określony jako budynek „A” został oddany do użytku w 1975 r. Równocześnie przystąpiono do modernizacji i rozbudowy starego gmachu (budynku „B”). Na okres związanych z tym prac cała działalność szpitala została skoncentrowana w nowo wybudowanym i jak w przypadku wielu inwestycji oddawanych w Polsce Ludowej w nie do końca wykończonym obiekcie. Tymczasem przebudowa budynku „B” przedłużała się ponad wszelką miarę. Komplikowało to niezmiernie działalność szpitala, który w ciągu kilku lat funkcjonował w nowym budynku niezgodnie z pierwotnymi założeniami. Ostatecznie rozbudowę i modernizację budynku „B” zakończono w lutym 1980 r. Niemal cały rok trwało przystosowanie budynku „A” do działalności zgodnej z pierwotnymi założeniami. W wyniku trwającej osiem lat modernizacji i rozbudowy szpitala, liczba łóżek szpitalnych zwiększyła się ze 140 do 298 a powierzchnia przypadająca na statystyczne 1 łóżko wzrosła do 6,7 m².

Szpital składał się od tego czasu z 8 oddziałów: wewnętrznego (82 łóżek), chirurgicznego (76 łóżek), ginekologiczno - położniczego (55 łóżek), dziecięcego (36 łóżek), przewlekłe chorych (35 łóżek), patologii oraz intensywnej opieki medycznej (4 łóżka). Najpoważniejszym przedsięwzięciem inwestycyjnym w następnych latach było zmodernizowanie instalacji tlenowej oraz stacji sprężonego powietrza i próżni. Konieczność wydzielenia pomieszczeń na zaplecze socjalne i laboratoria spowodowało zmniejszenie liczby łóżek do 273.

Funkcjonowanie szpitala w Szamotułach po uporaniu się z kwestiami inwestycyjnymi nadal było dalekie, nawet od średnich standardów krajowych. Niezależnie od tego w szpitalu znajdowały się poradnie: chirurgiczna, internistyczna, pediatryczna, pracownia rentgenologiczna, gabinet rehabilitacyjny i lekarza zakładowego, laboratorium analityczne i inne jednostki funkcjonalne szpitala. Zwolnione dzięki rozbudowie szpitala pomieszczenia w przychodni przy ul. Garncarskiej przeznaczono na specjalistyczne gabinety lekarskie.

Szpital cierpiał na niedobór lekarzy i średniego personelu medycznego. Dotyczyło to zarówno szpitala jak i lecznictwa otwartego. Na początku 1984 r. w szpitalu było zatrudnionych 31 lekarzy i 137 osób średniego personelu medycznego. Do pełnej obsady etatowej brakowało 10 lekarzy i przynajmniej 30 pielęgniarek. Na 82 - łóżkowym oddziale wewnętrznym winno być zatrudnionych oprócz ordynatora 5 lekarzy, tymczasem obowiązki te pełniło 2 lekarzy na pełnych etatach oraz 2 w niepełnym wymiarze godzin. Na oddziale dziecięcym pracowało 3 wobec potrzebnych 5 lekarzy. Szczególnie krytyczna sytuacja wytworzyła się w centralnym laboratorium analitycznym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w szpitalu liczącym 273 łóżka oraz wykonującym analizy dla około 22 tys. mieszkańców miasta i gminy w Szamotułach powinno pracować 18 techników analityki medycznej oraz 4 specjalistów z wyższym wykształceniem. Tymczasem obsada laboratorium składała się z 7 techników oraz 1 osoby z wyższym wykształceniem i jednego w niepełnym wymiarze godzin. Z powodu braku personelu dochodziło nawet do przejściowego zamykania niektórych oddziałów. Dotyczyło to w szczególności, oddziału chirurgicznego. Główną przyczyną trudności w pozyskiwaniu lekarzy i średniego personelu medycznego była sytuacja mieszkaniowa. W pawilonie mieszkalnym przy szpitalu pierwotnie przeznaczonym na mieszkania rotacyjne dla lekarzy i pielęgniarek większość pomieszczeń zajmowały przez całe lata rodziny oczekujące bezskutecznie na otrzymanie mieszkań spółdzielczych

Mimo wzrostu w połowie 1985 r. liczby personelu medycznego w lecznictwie otwartym Szamotul do 5 lekarzy medycyny, 10 lekarzy dentyków, 133 pielęgniarek i 21 położnych, ciągle występowały braki w tym zakresie. Według przeprowadzonej w połowie lat osiemdziesiątych analizy w Szamotułach brakowało w lecznictwie otwartym 6 stomatologów i 5 lekarzy. Złą sytuację w zakresie opieki stomatologicznej pogłębiał szczególnie brak w Szamotułach poradni ortodontycznej.

Wątpliwym pocieszeniem był fakt, że wskaźnik lekarzy liczonych łącznie w lecznictwie otwartym i zamkniętym przypadających na 10000 mieszkańców wynoszący 29,1 oraz odpowiedni wskaźnik pielęgniarek wynoszący 75,9 sytuowały Szamotuły na trzecim miejscu wśród miast województwa poznańskiego. Świadczyło to tylko o ogromnych zaniedbaniach w służbie zdrowia w ogólniejszej skali. Zresztą w następnych latach Szamotuły zaczęły tracić tę pozornie uprzywilejowaną pozycję. Tylko jedno miasto w województwie poznańskim legitymowało się gorszym wskaźnikiem osób przypadających na jedną aptekę

Przez wiele lat jedyną placówką lecznictwa otwartego pozostawał Powiatowy Ośrodek Zdrowia. Ośrodek został uruchomiony w lipcu 1945 r. Działały w jego ramach poradnie dla matki i dziecka, przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna i przeciwjaglicza. Nieco później otwarto przychodnie: dentystryczną, odrębną poradnię opieki nad matką oraz ftyzjatryczną zwaną wówczas odmową. W 1949 r. środek zatrudniał 4 lekarzy i 4 położne, liczba ta była wysoce niewystarczająca. Bardzo niewielki zasięg miała w Szamotulach prywatna praktyka lekarska. Na większą skalę uprawiali ją jedynie stomatolodzy. Przez kilka lat po wojnie prywatną własnością była także jedyna szamotulska apteka.

Wraz z rozwojem placówek służby zdrowia na terenie powiatu szamotulskiego reorganizacji uległ Powiatowy Ośrodek Zdrowia. Utworzona została Przychodnia Rejonowa przy ul. Dworcowej obsługująca Szamotuły z poradniami: ogólną dziecięcą dentystryczną i przeciwgruźliczą oraz Powiatowa Przychodnia Obwodowa przy ul. Garncarskiej, początkowo z poradnią chorób wewnętrznych, okulistyczną, skórno - wenerologiczną, laryngologiczną, ortopedyczną, rentgenologiczną, chirurgiczną, kobiecą oraz dla dzieci zdrowych i chorych. Warunki działalności obu przychodni były bardzo trudne. Dotyczyło to w szczególności Powiatowej Przychodni Obwodowej. Do 1961 r. poradnia kobieca działała razem z poradnią skórno - wenerologiczną. Poradnia chirurgiczna z braku pomieszczeń mieściła się w baraku administracyjnym przy szpitalu. Gabinet analiz lekarskich w ramach Przychodni Rejonowej mieścił się w małym pawilonie po dawnej łaźni miejskiej.

Jak już wspomniano w Szamotulach występował niedobór lekarzy. Całe miasto obsługiwał tylko jeden lekarz pediatra. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych rozbudową mieszczącej się przy ul. Garncarskiej Powiatowej Przychodni Obwodowej uruchomiono w jej ramach dalsze poradnie specjalistyczne: zdrowia psychicznego, psychologiczną neurologiczną, przeciwalkoholową, higieny pracy i fizjoterapeutyczną a w końcu lat sześćdziesiątych poradnię usprawniania leczniczego i protetyki dentystrycznej wraz z protezownią. Z poradniami Powiatowej Przychodni Obwodowej sąsiadowała otwarta w 1960 r. druga szamotulska apteka.

Ogólna liczba pracujących na terenie Szamotul lekarzy wzrosła z 9 w 1957 r. do 32 w 1971 r. a średniego personelu medycznego odpowiednio z 54 do 160. Mimo tego ilościowego wzrostu poradni i lekarzy jakość usług medycznych w Szamotulach pozostawiała wiele do życzenia. Dotyczyło to zwłaszcza działalności poradni specjalistycznych, w których z reguły przyjmowali lekarze dojeżdżający z Poznania. Rozmieszczenie poradni w obu przychodniach było niefunkcjonalne. Wbrew elementarnym zasadom sanitarnym poradnia dziecięca sąsiadowała z poradnią przeciwgruźliczą. Przeprowadzony w latach 1971 - 1972, kapitalny, remont Powiatowej Przychodni Obwodowej przy ul. Garncarskiej tylko w niewielkim stopniu przyczynił się do rozwiązania problemów lecznictwa otwartego w Szamotulach.

Wzrost liczby pacjentów przy niezmiennym się stanie służących temu lecznictwu obiektów sprawiał, że warunki lecznictwa otwartego w Szamotulach ulegały systematycznemu pogarszaniu. Obie przychodnie zarówno przy ul. Garncarskiej jak i Dworcowej dysponujące małymi i niefunkcjonalnymi pomieszczeniami były z roku na rok coraz bardziej zatłoczone. Na początku lat osiemdziesiątych w Przychodni Rejonowej przy ul. Dworcowej mieściły się poradnie: chorób płuc i gruźlicy, dziecięca, zdrowia psychicznego oraz pogotowie ratunkowe. Powierzchnia zajmowana przez przychodnie była zdecydowanie niewystarczająca. Ze szczególnie trudnymi warunkami lokalowymi borykała się zwłaszcza poradnia dziecięca. Brak odpowiedniej liczby gabinetów uniemożliwiał objęcie opieką wszystkich dzieci zamieszkujących Szamotuły. W Powiatowej Przychodni Obwodowej przy ul. Garncarskiej mieściły się poradnie: laryngologiczna, neurologiczna, internistyczna oraz hemopatologiczna, kardiologiczna, reumatologiczna, stomatologiczna z pracownią protetyki, okulistyczna, ortopedyczna, skórno - wenerologiczna, chirurgiczna, odwykowa, ginekologiczna i medycyny pracy. Niedobór pomieszczeń pogłębiał fakt zajmowania na II piętrze 5 pokoi przez terenową Stację Sanitarno - Epidemiologiczną. Warunki

pracy Powiatowej Przychodni Obwodowej uległy pewnej poprawie po przeniesieniu w 1985 r. Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej do nowego obiektu przy ul. Chrobrego. Obie przychodnie zatrudniały w końcu lat osiemdziesiątych 20 lekarzy i 60 osób średniego personelu medycznego.

Wobec niewydolności ogólnie dostępnych placówek służby zdrowia ważne funkcje spełniały gabinety lekarskie w zakładach pracy i szkołach. Gabinety lekarskie w obu szkołach podstawowych i Liceum Ogólnokształcącym zorganizowano na początku lat sześćdziesiątych. W 1964 r. w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego zorganizowano przychodnię międzyzakładową składającą się z gabinetu lekarskiego, gabinetu dentystycznego i laboratorium. Nieco później przychodnia uzyskała dodatkowe pomieszczenie za poradnię ogólną. Oprócz pracowników Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego z przychodni korzystali pracownicy Cukrowni, Zakładów Młynarskich, Mleczarni oraz Wytwórni Pasz Trzęciwych. W 1971 r. uruchomiono przychodnię w Fabryce Mebli, z której korzystali również pracownicy Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych, Drukarni oraz Powiatowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Z usług obu przychodni mogli korzystać także emeryci i renciści wymienionych zakładów. W każdej z przychodni był zatrudniony jeden lekarz i jeden stomatolog oraz 2 - 3 pielęgniarki. Kolejną przychodnię międzyzakładową otwarto w 1976 r. w Przedsiębiorstwie Sprzętowo - Transportowym Budownictwa Rolniczego. Jej zakres działania uległ znacznemu poszerzeniu. Przychodnia sprawowała opiekę także nad pracownikami Fabryki Mebli, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, Centrali Produktów Naftowych, Państwowej Komunikacji Samochodowej, Spółdzielni Transportu Wiejskiego oraz Państwowego Ośrodka Maszynowego. W skład przychodni wchodziła poradnia ogólna, poradnia stomatologiczna oraz gabinet zabiegowy. Każda z działających w Szamotułach przychodni międzyzakładowych obsługiwała po 1400 - 1500 osób. W latach siedemdziesiątych gabinety lekarskie - zorganizowano w pozostałych szkołach średnich. Opiekę medyczną sprawowało w ramach części swej pracy etatowej 10 lekarzy medycyny. W Szkołach Podstawowych nr 1 i nr 3, Liceum Ogólnokształcącym, Liceum Zawodowym oraz Zespole Szkół Zawodowych pracowało na pełnych etatach 3 lekarzy stomatologów. W Szkołach Podstawowych nr 2 i nr 4 oraz Zespole Szkół Rolniczych gabinety stomatologiczne były czynne po kilka godzin 2 - 4 razy w tygodniu. W celu koordynacji opieki lekarsko - higienicznej nad dziećmi i młodzieżą szkolną utworzono poradnię medycyny szkolnej. Funkcjonowała ona w oparciu o gabinet lekarski Szkoły Podstawowej nr 3.

Do cieszących się szczególnym uznaniem społeczeństwa szamotulskich lekarzy należeli: Wiktor Duchlin, Władysław Wójtowicz, Irena Krzywoszyńska, Antoni Kotkowski, Jan Payrebrunn, Michał Sikorski, Mieczysława Ulanowska, Jan Leszek Adamski a spośród pielęgniarek Anna Petz.

Andrzej Choniawko, Poznań

Powyższy tekst powstał na prywatne zamówienie i miał stanowić część niewydanej dotąd monografii Szamotuł.